

## PROTOKÓŁ NR XVI/2016

### Z XVI SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 17 MAJA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16:05 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XVI sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 18 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	18
% obecności	-	85,71

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad.

Propozycje do porządku zgłosili:

Radny ROBERT BŁASZCZAK

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Zaproszeni Goście ja mam taki wniosek, aby punkty od c) tzn. od sprawozdania Komendanta Policji do h) były punktami odpowiednio z przodu od a) do ..., no tutaj porządkowo, a podpunkty a), b) zrobić na końcu. Wydaje mi się, że to są służby, czy instytucje nie związane tak do końca z naszymi sprawami, tutaj będzie duża debata na temat Budżetu Obywatelskiego i tak pomyślałem, że ..., wydaje mi się, że lepiej zrobić te punkty wcześniej. Dziękuję.

Więcej uwag do porządku nie zgłoszono, w związku z tym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek złożony przez radnego Roberta Błaszczaka, aby podpunkty 9a) i 9b) z oznaczeniem jako ppkt 9g) i 9h) przesunąć przed ppkt 9i) dotyczący zmiany w wieloletniej prognozie finansowej.

W wyniku przeprowadzonego głosowania: 14 gł. „za”, 0 gł. „przeciw” i 3 gł. „wstrzym. się” Rada Miasta przyjęła powyższy wniosek.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania zmienionego porządku obrad XVI sesji Rady Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących się Rada Miasta przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.

3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015.
6. Informacja z realizacji Programu „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” za rok 2015.
7. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2015.
8. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej dla Gminy Miasto Lubartów – 2015 rok.
9. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
  - a) zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta (inicjatywa uchwałodawcza Klubu Radnych „Wspólny Lubartów”),
  - b) zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta (inicjatywa uchwałodawcza grupy radnych),
  - c) przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2015 roku;
  - d) Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Miasta Lubartów – klientów MOPS w Lubartowie w wieku 60+ na lata 2016 – 2018;
  - e) przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do realizacji projektu pn.: „Czysta energia dla Lubartowa”;
  - f) zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków;
  - g) ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców - gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów;
  - h) ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze;
  - i) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
  - j) zmian w budżecie na 2016r.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miasta w dniu 22 marca 2016r.
12. Wolne wnioski.
13. Zamknięcie obrad.

### Ad.3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz Miasta przedstawił informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 21 marca 2016r. do 16 maja 2016 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Burmistrz przedstawił również sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony za okres od 22.03.2016r. do 17.05.2016r., sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr VII/42/11 Rady Miasta Lubartów z dnia 14 kwietnia 2011r. w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Miasto Lubartów lub jej jednostkom podległym. Sprawozdania w załączeniu.

Burmistrz poinformował ponadto o tym, że:

- w okresie od 25 listopada 2015r. do 13 stycznia 2016r. Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie przeprowadziła kompleksową kontrolę gospodarki finansowej miasta. Po zakończeniu kontroli zespół kontrolny dokonał podsumowania. Z protokołu pokontrolnego i w ramach omówienia w szerokim zespole, wraz z zespołem kontrolującym, wynika, że zespół dobrze ocenia funkcjonowanie miejskiej administracji;
- przez okres ponad pół roku trwało postępowanie wyjaśniające Prezesa Zamówień Publicznych w Warszawie, powstałe w wyniku skarg jednego z oferentów, który zabiegał o wykonanie instalacji solarnych na terenie miasta. Ze względu na to, że posiadał kolektory o gorszych parametrach, nie został dopuszczony do uczestnictwa w postępowaniu przetargowym, wynikiem czego były skargi kierowane m.in. do Prezesa Zamówień Publicznych. W ostatnim czasie Prezes, po półrocznej analizie, po przedłożeniu mu tomów dokumentów, wydał postanowienie stwierdzające prawidłowość przeprowadzonego postępowania;
- wielokrotnych spotkaniach z mieszkańcami w sprawie dotyczącej mieszkańców Lubartowa, będących jednocześnie członkami Spółdzielni Mieszkaniowej. Grupa mieszkańców wystąpiła nawet na piśmie zobowiązując Burmistrza do zabrania głosu na dzisiejszej sesji. W sprawie tej nie tyle brak jest rozstrzygnięć, ale nastąpiła wielomiesięczna zwłoka w odpowiedzi. Mieszkańcy podnosili również brak zainteresowania ze strony spółdzielczych mediów. Omawiana sprawa dotyczy kwestii przestrzegania Statutu przez organy SM, w szczególności § 45 pkt 18, zgodnie z którym” „W przypadku uzyskania przez kandydatów równej liczby głosów, mandat nie zostaje obsadzony (...)” cytowany zapis dotyczy wyborów Rady Nadzorczej. „Wybory na nieobsadzony mandat członka Rady Nadzorczej przeprowadza się na najbliższym Walnym Zgromadzeniu.” W imieniu tej grupy mieszkańców Burmistrz zadał pytanie, czy prawdą jest, że podczas ostatnich wyborów do Rady Nadzorczej aż osiem osób uzyskało równą liczbę głosów z innymi kandydatami i pomimo tego, mandaty zostały obsadzone na 15 członków Rady, czyli większości;
- w ostatnim okresie podpisał kolejny list intencyjny jednym z przedsiębiorców, który zamierza ulokować swoje przedsiębiorstwo na terenie miasta. W liście intencyjnym została opisana możliwość współpracy na powierzchni około 3 ha. We wniosku jaki złożył przedsiębiorca celem uzyskania wsparcia zewnętrznego, opisane jest, że zatrudnienie znajdzie około 50 osób.

Ad.4

Interpelacje i zapytania radnych

Interpelacje i zapytania wnieśli:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali, pierwsze pytanie dotyczące informacji, którą Pan Burmistrz przedstawił,

chciałbym zapytać czy jest to firma, czy jest to przedsiębiorstwo z Lubartowa, czy w tej chwili działająca poza Lubartowem i ewentualnie z jakiej branży, jeżeli mogę o to zapytać, oczywiście Pan Burmistrz nie musi wymieniać nazwy, bo nie jest to konieczne.

Drugie pytanie dotyczy informacji, którą Pan Burmistrz również przedstawiał. To jest wysłuchałem z zainteresowaniem informacji o wydzierżawianiu przez Pana Burmistrza różnych działek w mieście, w centrum i poza miastem. Były bardzo różne stawki. Natomiast niepokoi mnie, że rozpoczyna się sezon wiosenny, a za chwilę będzie letni i zwykle w tym sezonie, na zrewitalizowanym rynku, który powinien tętnić życiem, stały już jakieś ogródki kawiarniane, gdzie spacerowicze, osoby, które przychodzą, mogą spocząć, napić się kawy, czy innych napojów, czy zjeść ciastko. W tym momencie takich ogródków nie ma, natomiast obserwuję z niepokojem, jak bardzo często przechodzę przez ten rynek, prawie za każdym razem kiedy przechodzę, obserwuje osoby, które siedzą, piją prywatnie różne napoje, też w tym miejscu zakazane, bardzo często w tym miejscu to się dzieje. Chciałem zapytać Pana Burmistrza o wysokość opłat, które Pan Burmistrz stosuje wydzierżawiając teren na tym rynku, czy nie są to czasami opłaty zbyt odstrasające podmioty, które chciałyby ewentualnie tam zlokalizować część swojej działalności gospodarczej?

Drugie pytanie dotyczy realizacji projektów w ramach budżetu partycypacyjnego. Zostały one wybrane przez mieszkańców. Chciałbym zapytać na jakim jest to etapie i jak to wygląda. Czy są jakieś trudności i czy możemy się spodziewać, że w tym roku budżetowym zakończą się one z powodzeniem?

Wpłynął też do Pana Burmistrza wniosek, dotyczący problemu związanego z budynkiem przy ulicy Krętej. Budynek ten do bodajże 2006r. był w zasobach mieszkaniowych gminy. Na budynku dalej wisi tabliczka MZBK w Lubartowie, jako użytkownik tego budynku. Budynek jest drewniany, jest w opłakanym stanie, powybijane szyby. Bardzo za to dziękuje, bo na mój wniosek te szyby zostały pozabijane deskami, czy różnymi innymi rzeczami. Natomiast są one systematycznie wyłamywane. No i w tym budynku przebywają osoby spożywające alkohol, nocujące, nie zaglądam, nie wiem, natomiast z relacji sąsiadów, szczególnie osoby, której dom, też drewniany, sąsiaduje z owym drewnianym budynkiem, wiem, że bardzo często tam te osoby przebywają. Ten właściciel sąsiedniego budynku, słusznie obawia się o to. Te dwa budynki łączy wspólna ściana, obawia się po prostu o swoje bezpieczeństwo, o bezpieczeństwo swojego mienia, dlatego że jest to budynek drewniany, niezabezpieczony, może dojść do zaprószenia ognia. I chciałem zapytać, jakie są losy tego wniosku, który trafił do Pana Burmistrza, czy jakieś działania zostały podjęte, tak żeby obywatel naszego miasta mógł być spokojny o swoje mienie?

Trzecia sprawa, znaczy następna sprawa, przepraszam bardzo, dotyczy sesji Rady Miasta. To już kolejna sesja, która jest zwoływana w odstępie dłuższym niż jeden miesiąc. W moim odczuciu porządek obrad jest dosyć przeładowany. Mam wrażenie, nie wiem, czy skończymy dzisiaj, na pewno nie przed godziną 22. Tak ja to widzę i tak to oceniam. Rozmawiałem z Panem Przewodniczącym o tym. Pan Przewodniczący mówi, że planował zwoływać sesję co miesiąc, no niestety, jest tak, że nie ma spraw skierowanych przez Pana Burmistrza pod obrady Rady, tak żeby Rada mogła się tymi sprawami zająć. Wobec tego mam taką prośbę, też pytanie - czy istniałaby możliwość, żeby te sprawy, które są, nie pojawiają się w ostatniej chwili zapewne, żeby tak planować obrady Rady, żebyśmy mogli zajmować się kilkoma uchwałami, a nie, nie wiem ile teraz mamy punktów, kilkanaście bodajże w porządku obrad, którymi musimy się na tej sesji zająć, tak żebyśmy mogli te tematy, w miarę wnikliwie i rozsądnie i niekoniecznie bardzo zmęczeni mogli nad nimi debatować, żebyśmy mogli się nimi zająć.

I jeszcze dwa krótkie pytania. Chodzi mi o ..., ale odpowiedzi pewnie będą dłuższe, chodzi mi o to na jakim etapie jest budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów i jak to wygląda? I analogiczne pytanie dotyczące budowy obiektów sportowych za parkiem. Na

jakim są etapie? Czy są jakieś trudności? Kiedy możemy spodziewać się realizacji, czy zakończenia tych obiektów? Bardzo dziękuje.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuje bardzo, Pan Andrzej Zieliński, Przewodniczący Rady Miasta, prosił o głos. Jednocześnie dodam, że w trakcie sprawozdania Pana Burmistrza, Pan radny dotarł do nas, dlatego obradujemy w szerszym składzie 18-osobowym.

#### Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja mam kilka pytań. Może zacznę od tego wątku, który poruszył przed chwilą Pan radny Wróblewski, ale go trochę rozszerzę. Mianowicie wczoraj na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji zaproszony był Pan Dyrektor MOSiR-u. Przedstawił nam sytuację dotyczącą budowy kompleksu sportowego przy ulicy Parkowej. I to co usłyszeliśmy, czego byliśmy świadkami, to powiem szczerze wszystkich nas chyba przeraziło. Bo jeśli dowiedzieliśmy się, że projekt budowy budynku kubaturowego i urządzeń towarzyszących nie przewiduje, albo nie przewidywał do dziś, czy do wczoraj odpowiednich drzwi i okien, które spełniają parametry ognioodporne, drogi przeciwpożarowej między budynkami, odprowadzania wody, braku klimatyzacji, braku odpowiednich, nie wiem w jakim zakresie, sanitariatów. Zła konstrukcja dachu, ponieważ przy dużych opadach śniegu na przykład może dojść do katastrofy budowlanej. Brak studni głębinowej, która dawałaby źródło, z którego czerpano by wodę. I szereg innych uchybień. Szczerze powiedziawszy aż się prosi, żeby zadać kilka podstawowych pytań i ja chciałbym te pytania teraz zadać. Po pierwsze: jaki na dziś przewidywany jest ostateczny koszt tej inwestycji, włącznie z tymi poprawkami projektowymi, jeśli zostaną one dokonane w najbliższym czasie? Po drugie: jakie są pewne na dziś, źródła finansowania tej inwestycji, biorąc pod uwagę fakt, że nawet w sprawozdaniu Pana Burmistrza za 2015r. czytamy: „Z uwagi na brak możliwości dofinansowania zadania ze środków Unii Europejskiej, zadanie zostało wykreślone w części dotyczącej przedsięwzięć dofinansowywanych zewnętrznie, a zwiększono wydatki po stronie miasta”. W związku z tym chcemy zadać pytanie, jakie źródła finansowania i tak jak powiedziałem jaka jest wysokość kosztów, jakie ponieść musi miasto, plus ewentualnie ze źródeł zewnętrznych na te inwestycje?

Pytanie drugie dotyczy drogi wschodniej. Jak Państwu wiadomo ta droga nie została ujęta w planie na 2015r. W tym roku z budżetu miasta, planowaliśmy wydatki rzędu 600.000 zł. Moje pytanie brzmi, bo jest już połowa roku, na jakim etapie jest ta inwestycja? Co zrobiono przez prawie pół roku w tej sprawie? Jakie są najbliższe zamiary dotyczące prowadzenia czy rozpoczęcia tej inwestycji?

Pytanie trzecie, dotyczy, ścieżek rowerowych. Ja niestety nie mogłem uczestniczyć w tych spotkaniach, wiem, że cieszyły się taką ograniczoną popularnością, ale od kolegów dowiedziałem się, że były bardzo ciekawe te uzgodnienia i doszło ostatecznie, to wynikało ze sprawozdania Pana Burmistrza, do wydania zarządzenia w tej sprawie. Chodzi mi o koordynację działań z pozostałymi właścicielami, poza miastem, z właścicielami dróg. Jak wiadomo są dwie drogi: droga Aleja Wojska Polskiego i Kleeberga - drogi wojewódzkie oraz 10 dróg powiatowych: Lipowa, Wierzbowa, Szaniawskiego, Powstańców Warszawy, Tysiąclecia, Składowa, Nowodworska, Krańcowa, Kolejowa jeszcze, Wierzbowa mówiłem. Chodzi mi o to, że my wiemy oczywiście, że ten projekt zakłada zgodę i ja czytałem takie pismo o tym, że poza drobnymi uwagami przynajmniej od zarządcy z Powiatu dostaliśmy jakieś uzgodnienia, ale chodzi mi o finansowanie. W jaki sposób mamy sfinansować ścieżki rowerowe na drogach, niebędących własnością gminy, a także na drogach będących własnością gminy? Jakie są źródła finansowania, jakie są koszty tego przedsięwzięcia? Czy one zostały rozłożone jakoś w czasie? Jeśli tak, to w jakim czasie i jakie są koszty?

I trzecia, być może drobna sprawa, ale ja już na to zwracałem kiedyś uwagę, może nie na sesji, ale chciałbym przypomnieć Państwu, tym którzy może przebywają tutaj, albo przechodzą w centrum, że kiedyś była tablica tutaj koło fontanny, za przystankiem, na której był plan miasta Lubartów. Mnie spotyka wiele osób z zewnątrz i pytają gdzie, dokąd się udać, bo nie ma żadnego planu miasta. Ja nie spotkałem miasta o tej wielkości, w którym nie byłoby planu w centrum. Zawsze gdzieś ten plan się znajdował. Nawet w Urzędzie Miasta, ale był. Natomiast w Lubartowie zniknął. I chciałbym zadać pytanie, czy w ogóle powróci ten plan miasta do centrum? Bo wiele osób z zewnątrz chciałoby się dowiedzieć np. o lokalizacji niektórych instytucji, urzędów, firm i tak dalej, a niestety nie mają takiego źródła informacji. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani, mam kilka pytań, sądzę, że do Pana Burmistrza. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, chciałbym je zadać, również korzystając z obecności gości z Policji. Mianowicie chodzi mi o parking na ulicy Cichej u zbiegu z ulicą Lubelską. Jest to parking, który przylega do ulicy Cichej. Moim zdaniem jest to parking, który znajduje się w pasie drogowym, będącym własnością miasta. Ten parking na całej swojej długości, gdzie samochody parkują w sposób prostopadły do osi jezdni na początku ma znak pionowy, na którym jest napisane, że przeznaczony jest tylko dla pracowników Policji. Proszę Państwa moim zdaniem ..., chce się nie zgodzić z takim oznakowaniem. Jest to miejsce publiczne, stanowi ono prawdopodobnie naszą własność i w związku z tym przywilej korzystania z tego parkingu powinien dotyczyć w równym stopniu wszystkich mieszkańców miasta, również pracowników innych służb mundurowych, czy zakładów pracy. Rozumiem, że na tym parkingu mogą być uprzywilejowani pracownicy służbowi, czy samochody albo pojazdy służbowe Policji. Natomiast pracownicy Policji, nie widzę powodów, dla których mają wyłączność na korzystanie z tego parkingu. Mają tam dziedziniec wewnętrzny, który stanowi własność Policji, tam mogą parkować swoje prywatne samochody, ale jeśli jest napisane na parkingu publicznym, że tam oni mają przywilej wyłączny, to uważam, że jest to niezgodne z równością wobec prawa również mieszkańców miasta. Przypominam, że na tym parkingu, mieści się śmiało kilkanaście samochodów. Znajduje się na nim 6 kopert. Na ostatniej kopercie jest również dość ciekawy znak drugi pionowy, jest to koperta dla niepełnosprawnych, z dopiskiem „Wyłącznie dla interesantów Policji”. Z tego wyciągam wnioskiem, że na Policji interesantem, który jest uprzywilejowany to może być tylko niepełnosprawny, natomiast normalny człowiek, który chce złożyć na przykład zeznanie jako świadek, a nie przywieziony rozumiem siłą albo przymusem, to już nie ma prawa, żeby tam zaparkować. Moim zdaniem trzeba ten znak, ten pierwszy, że „Wyłącznie dla pracowników Policji”, trzeba zlikwidować i trzeba wprowadzić znak, albo w ogóle go zlikwidować, albo wprowadzić znak taki sam jaki funkcjonuje przy Prokuraturze na Alei Tysiąclecia. Proszę zwrócić uwagę, tam jest znak ..., tam jest jakby zbliżony parking, analogiczny, z tym, że tam pojazdy parkują równolegle i 3, góra 4, ale tam jest napisane: „Wyłącznie dla pojazdów służbowych Policji i Prokuratury”. Proszę zauważyć różnicę, przy Prokuraturze mogą stawać, i słusznie, pojazdy służbowe, natomiast przy Policji, proszę Państwa, pojazdy prywatne. Jeszcze raz chcę podkreślić, że dla mnie jest to dowód na nierówne traktowanie, proszę Państwa, również mieszkańców z innych zakładów pracy. Więc chciałbym, żeby Pan Burmistrz to sprawdził. Moim zdaniem należy ten pierwszy znak zlikwidować, jeśli są prawidłowe koperty. Bo może być tak, że koperty są nieprawidłowe. Ja mam właśnie drugie pytanie związane z kopertami, ale jeśli te koperty są prawidłowe, to ten znak jest w ogóle niepotrzebny. A jeśli są koperty nieprawidłowe, to ten znak, dla pracowników czy dla pojazdów służbowych Policji, należy właśnie przesunąć do kopert, natomiast kilka miejsc 6 do 7 będzie można wykorzystać do parkowania dla interesantów

innych, nie tylko niepełnosprawnych. Więc chciałabym Pana Burmistrza prosić o sprawdzenie tej sytuacji.

Druga rzecz to właśnie z kopertami. Moim zdaniem przy okazji, ale to nie ma takiego związku bezpośredniego, zauważyłam również, że w niektórych miejscach publicznych są namalowane koperty, moim zdaniem niezgodne z przepisami. A ponieważ Straż Miejska, chyba jeszcze istnieje w mieście, więc bym prosił Pana Burmistrza, żeby upoważnił, czy zobowiązał Straż, żeby dokonała przeglądu okopertowania niektórych ulic miejskich na zgodność z przepisami w tej materii. Moim zdaniem one w sposób nieuprzywilejowany jakby ograniczają dostęp do tych miejsc również dla innych mieszkańców, którzy mają prawo z tego skorzystać. Z literatury czy z prasy widzę, że jest to problem coraz bardziej występujący w innych miastach, że sobie ludzie malują różne koperty, gdzie chcą, a potem po prostu jest w mieście problem.

Druga sprawa, czy trzecia, to chodzi mi o Regulamin Organizacyjny, który Pan Burmistrz zmienił w tym roku, w marcu. Dziękuję za to, bo uwzględnił w tych zmianach wszystkie moje uwagi, które zgłosiłem rok temu, z dwoma wyjątkami. I chciałbym właśnie Pana Burmistrza zapytać, czy na tym koniec już prac nad zmianą Regulaminu Organizacyjnego, który jest dokumentem właśnie typu zarządzenia i umożliwia, czy pomaga mieszkańcom miasta w zaznajomieniu się ze schematem organizacyjnym i z zakresem kompetencji poszczególnych działów w naszym mieście. Dlatego jest bardzo ważny. Moim zdaniem widzę jeszcze tam dwie rzeczy, które są niejasne albo które według mnie wymagają doprecyzowania. Pierwsza rzecz to chodzi mi o umiejscowienie kompetencji Sekretarza Urzędu Miasta. Moim zdaniem w dalszym ciągu występuje zrównanie tej funkcji z funkcją Zastępcy Burmistrza. Moim zdaniem Sekretarz Miasta w świetle doktryny prawa samorządowego, jest jakby pełnomocnikiem kierownika Urzędu, czyli Pana Burmistrza do kierowania urzędem, czyli według mnie z zasady wynika, że uwarunkowanie czy umiejscowienie tego stanowiska wobec wszystkich jednostek organizacyjnych miasta i samego Urzędu, powinno być jednakowe. Natomiast w Regulaminie jest napisane, że Sekretarz Miasta ma nadzór nad Biblioteką i nad MOPS-em. Czyli ja z tego rozumiem, że nad innymi jednostkami miejskimi nie ma nadzoru i chyba nad Urzędem Miasta nie ma. Bo według mnie jest to niezgodne z doktryną i to trzeba by prosić Państwa sprawdzić. I druga rzecz, taka sugestia w ramach tego pytania, czy to już koniec pracy nad tym Regulaminem? To w związku z pojawiającymi się wątpliwościami coraz większymi nie tylko moimi, ale to widzę również różnych politycznych klubów. Są coraz większe wątpliwości z jakością nadzoru nad inwestycjami w poszczególnych jednostkach organizacyjnych miasta. Warto by się było Panie Burmistrzu zastanowić, żeby w tym Regulaminie Organizacyjnym zapisać obowiązek przez tych kierowników jednostek w zakresach właśnie prac inwestycyjnych, jakby konsultowanie tych prac, na przykład z działem ds. inwestycji w Urzędzie Miasta. To są fachowcy. Ma Pan w urzędzie takich fachowców i gdyby oni spojrzeli okiem i mieli do tego obowiązek czy uprawnienie, to by się mogło okazać, że część kłopotów, które mamy z realizacją inwestycji, na które idą nasze pieniądze publiczne, że takich trudności byłoby mniej.

Czwarte moje pytanie dotyczy właśnie tej strefy ekonomicznej, Pan Burmistrz wspomniał, że podpisał Pan list intencyjny z kolejnym chętnym do budowy zakładu. Właśnie chciałem spytać jakie są zasady weryfikacji i sądownia, czy sprawdzania wiarygodności jakby tego typu ludzi zainteresowanych tym inwestowaniem. Tak przy okazji to wspomniał Pan, że jeden z kolejnych chętnych deklaruje, że zatrudni 50 pracowników. Chciałabym być pewnym, czy być spokojnym albo mieć przekonanie, że te deklaracje są wiarygodne albo w jakimś stopniu sprawdzalne. Tak przy okazji, zauważyłem, że ostatnio dość zaawansowana jest budowa dużego zakładu pracy wraz z biurem, firmy która w KRS-ie jest zarejestrowana dopiero od 3 lat, praktycznie w KRS-ie jest napisane, że jest to inne doradztwo w zakresie wprowadzania

działalności gospodarczej, więc z tego nic nie wynika. Chciałbym być pewny, że firmy, które tam wykupują tereny od miasta, bądź współpracują z miastem, są to firmy wiarygodne, są sprawdzane i że potem te deklaracje zamieniają się w czyn. I proszę Państwa odnośnie tych pytań, to chyba mam już wszystkie. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ – Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście. Ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy informacji, która obiegła nasze miasto kilka dni temu, informacja o tym, że w parku miejskim zniszczono ławki i inną infrastrukturę ogrodową. I mam w związku z tym zapytanie, czy władze miasta zamierzają dokonać naprawy ławek kamiennych, czy też ich modernizacji, a może wymiany na ławki bardziej funkcjonalne? Wielokrotnie mieszkańcy i radni zgłaszali fakt, że kamienne ławki nie są wykorzystywane przez mieszkańców z uwagi na ich złe właściwości termiczne, na złe właściwości termiczne materiałów, z których są wykonane. Po prostu te ławki pełniły, czy też pełną, bo pewnie wszystkie nie zostały rozbite, walory estetyczne, a nie spełniają takiej funkcji odpoczynku i rekreacji.

Drugie pytanie dotyczy planu budownictwa mieszkań socjalnych, który przyjęliśmy bodajże 2 lata temu. Plan przewidywał wykonanie pewnych działań w tym zakresie na najbliższe 5 lat. I chciałem się dopytać, jakie działania zamierzają podjąć, czy podjęły władze Miasta w kwestii realizacji tego planu i realizacji tego problemu. To pytanie mi się nasunęło w kontekście takim, że Pan Burmistrz w swoim sprawozdaniu poinformował nas o sprzedaży kilku miejskich działek. My na Komisji Planowania rozmawiając o problemie budownictwa socjalnego, rozważaliśmy taką możliwość, żeby budować mieszkania socjalne na działkach miejskich, dostaliśmy wykaz tych działek, ale na pewno tych działek, które Pan sprzedał i przekazał informacje o ich sprzedaży, na pewno na tym wykazie, który my dostaliśmy, nie było. Były działki w okolicy Krańcowej, były działki na ulicy Wojska Polskiego, a na pewno tych, które Pan tutaj wymienił, na tej liście nie było. Czyli powtórzę pytanie: w jaki sposób władze Miasta zamierzą realizować plan budownictwa socjalnego w tym roku? Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radny, Szanowni Państwo ja też mam parę pytań do Pana Burmistrza. Pierwsze pytanie: Panie Burmistrzu chciałbym zapytać się o drogę S19, która miała być przebudowana na drogę ekspresową. Kiedy po prostu, czy ma Pan jakąś wiedzę na ten temat, kiedy będzie można ..., kiedy będzie budowana ta droga, bo jak wiem, to od 27 października 2006r. w Łańcucie została podjęta inicjatywa przebudowy tej drogi 4 państw: Polski, Litwy, Czech i Węgier, i później dołączyły do tych państw w 2010r.: Rumunia, Bułgaria i Grecja, z tym że w planach obecnych jeszcze jest przedłużenie tej drogi do Turcji do Istambułu. I chciałbym uzyskać informację, bo jest to droga Via Carpatia i są różne źródła, do którego roku ma ona powstać, niektóre źródła nawet mówią, że do 2050r. Nawet jest odcinek drogi S19 Lublin-Białystok. A inne źródła podają, że w ogóle droga Via Carpatia ma powstać do 2025r. Myślę, że jest to bardzo odległy termin, bo przez to nasza strefa ekonomiczna też nie będzie tak wykorzystana jak powinna być, bo wiele przedsiębiorstw myślę, że by się zgłosiło i wykupiło te tereny pod działalność gospodarczą, bo wiadomo zawsze są brane pod uwagę połączenia, czy to lotnicze czy drogowe.

Następna sprawa, o którą chciałem się zapytać to droga 815 Parczew-Lubartów. Nie chodzi mi o ten cały odcinek Parczew-Lubartów, ale chodzi mi tutaj o odcinek w Lubartowie, ulicy Kleeberga. W tej chwili są zjazdy i wjazdy na osiedle Kopernika na ulicy Jasnej, Gojdana i Północnej, z tym, że do Północnej dochodzi ta najdłuższa ulica Polesie i w tej chwili ta droga jest w planie, nie ma wykonanego projektu. Z tego co ja wiem, to do tej drogi



od ulicy Jasnej, Gojdana i Północnej nie będzie wjazdu na ulicę Kleeberga. Na takim etapie jeszcze chyba jest w tej chwili, że można byłoby wnieść jakieś poprawki, albo wyjazdy z tych ulic na tę ulicę, ewentualnie wykonanie drogi serwisowej, bo tam jeszcze jest Biedronka, która wyjeżdża na tę ulicę Kleeberga, także nie wiem jak to będzie rozwiązane. Czy Pan Burmistrz ma w tej sprawie jakieś informacje?

Następna sprawa. Chciałem tutaj jeszcze w kompleksie, tak jak tutaj kolega Przewodniczący powiedział na temat tego wandalizmu, który nastąpił w kompleksie pałacowo-parkowym, zdewastowane zostały te ławeczki. Ja na kilku, na dwóch sesjach bodajże mówiłem o nakładkach na te ławeczki, bo wykonane są one z kamienia, nieprzyjemne do siedzenia, mówi się w cudzysłowie „że wilka można dostać” i czy Państwo bierzecie pod uwagę właśnie wykonanie takiej modernizacji i jakichś nakładek na te ławeczki?

Jeszcze jest jedna sprawa odnośnie parku, jak już jestem w tym temacie. Chciałabym zapytać o odwieczny temat ptaków, które są w parku i alejki, ławeczki są po prostu zapaskudzone przez te ptaki. Nie można usiąść w parku, jak chce się pospacerować po parku, to należy wziąć parasolkę, żeby tam nie dostać coś z góry. Sam miałem taki przykład proszę Państwa, powiem Państwu, miałem nie mówić, ale powiem, będąc raz w kościele tutaj u św. Anny a te drzewa tak razem sąsiadują z parkiem i te ptaki przelatują, byłem na mszy, siadłem sobie na ławeczce na dworze i nareszcie poleciał mi taki strumień po ręce, no nic to malutki to nie ma sprawy, przestawiliśmy ławeczkę 2,5 czy 3 metry dalej, siedzimy, jest pół kazania, nareszcie poleciała mi seria po plecach. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Przepraszam, zagrał Pan w totka?) No grałem od czasu do czasu, ale to może z czasem przyjdzie wszystko. Po prostu musiałem wyjść. I ja bym tutaj prosił, bo ta sprawa wielokrotnie była poruszana na sesjach, żeby w tym kierunku coś zrobić, bo naprawdę jest niesamowity problem. Mimo tego, że wiem, że są dokonywane jakieś czyszczenia tych ławeczek, ale nic się nie poradzi na to, jak gdzieś tam z góry coś leci. I rozmawiałem z mieszkańcami wielokrotnie i jeden z mieszkańców mi powiedział, mówi: „Panie Kazimierzu, Pan jest radnym, jakby Pan te ptaki wyeliminował z tego parku, to by było mistrzostwo świata”. Więc zwracam się tutaj do Pana Burmistrza, żebyśmy tego dokonali, żebyśmy właśnie osiągnęli to mistrzostwo świata. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Panowie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowni Goście, Szanowne Media, chciałabym zapytać o kilka kwestii związanych z bieżącym funkcjonowaniem miasta. Panie Burmistrzu chciałabym się również przyłączyć do tych pytań, które zadał radny Zieliński czy radny Gregorowicz, są one związane z tą inwestycją, która jest prowadzona w parku. Przypomnę, że na poprzedniej sesji Rady Miasta, zadałem pytanie o przesunięcie o kilka metrów boiska tak naprawdę, wówczas dowiedzieliśmy się o wstępnej ilości nieprawidłowości podczas projektowania dokumentacji, jeżeli chodzi o inwestycję tej hali sportowej. Następnie odbyły się dwie komisje: Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa i słyszę, że również na Komisji Spraw Społecznych był ten temat poruszany. Na Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa również nam się włosy zjeżyły w chwili, kiedy usłyszeliśmy o skali nieprawidłowości, jeżeli chodzi o tę inwestycję. Ale również podczas tych Komisji, zwróciliśmy uwagę na kilka tematów, ponieważ dostaliśmy kilka informacji, że podpisano nową umowę z firmą projektową, że jest kilkadziesiąt tysięcy warta ta umowa i że będzie poprawiona dokumentacja. Podczas rozmowy z nowym Dyrektorem dowiedzieliśmy się, że nie planuje miasto i nie będzie wykonywał tej dokumentacji w ten sposób Pan Dyrektor MOSIR-u nadzorując przebieg tego przedsięwzięcia - etapowania tego obiektu, podczas kiedy Rada Miasta w budżecie na ten rok wyraźnie zapisała, że obiekt ma być etapowany i mają powstać rozdzielnie dwie części tego obiektu.

Chciałem się zapytać czy dokumentacja po uwagach na Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa została poprawiona, czy też nadal jest to robione w sposób odmienny niż jest to zapisane w budżecie? Również chciałem się zapytać o czas realizacji tej dokumentacji, bo mieliśmy zapewnienia, że miała być ona na koniec maja, jeżeli dobrze pamiętam i chciałem się zapytać, czy można się spodziewać, że będzie ona na koniec maja i kiedy z tą dokumentacją będą mogły zapoznać się Komisję, tak żeby jeszcze zerknąć na te kwestie, które zostały dzisiaj podnoszone? Również chciałem zwrócić uwagę i zaprosić radnych do przesłuchania Komisji Planowania Przestrzennego, tych przynajmniej którzy się interesują tym tematem, bo nagrania są na stronie Urzędu Miasta, tej Komisji jak i Komisji chociaż sprzed 2 lat to polecam protokół. Wówczas między innymi radny Wojtek Osiecki zwracał uwagę na to, na co dzisiaj zwrócił również uwagę radny Zieliński, czyli na konieczność odśnieżania dachu w zimie, ponieważ nie zastosowano odpowiednich spadków i takie było zalecenie zapisane w dokumentacji i on wówczas zwracał uwagę na etapie dopiero wstępnego oceniania dokumentacji, zwrócił uwagę, że to już jest nieprawidłowo zrealizowane, więc nie było odpowiedniego nadzoru nad tym co się wydarzyło i dlaczego tego nadzoru odpowiedniego nie było? Dlaczego miasto również dokumentację bez uwag przyjęło, bez uwag zaakceptowało i bez uwag protokolarnie odebrało tę dokumentację? Dlaczego wydarzyła się taka rzecz, żeby taki bubel dokumentacyjny Miasto zaakceptowało? Druga rzecz związana jest ze strefą kibica. Tu radny Wróblewski 2 miesiące temu albo 3 miesiące temu pytał, czy będzie ona planowana w mieście, wnioskował nawet. Chciałem się zapytać czy ta strefa kibica będzie i czy będzie funkcjonowała tak jak 4 lata temu?

Kolejna rzecz to chciałem się zapytać o kwestię związaną z możliwością odłączenia się od kanalizacji miejskiej. Bowiem były informacje o przedsięwzięciach jakie szykuje PGK, natomiast również chcielibyśmy usłyszeć czy w chwili kiedy ścieki będą kosztowały ponad 10 zł za 1m<sup>3</sup>, mieszkańcy będą mieli możliwość odłączenia się od tej kanalizacji i zamienienia jej na przydomowe kanalizacje, które są również możliwe do zainstalowania. Przypomnę, że ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wskazuje, że można korzystać albo z kanalizacji miejskiej, albo jeżeli posiada się kanalizację, która oczyszcza ścieki przynajmniej do tej kategorii 2, można włączyć się do przydomowej kanalizacji oczyszczania ścieków.

Kolejna rzecz to tutaj dla odmiany nawiązanie do zapytania radnego Ścisła, bowiem również na tej samej Komisji, o której wspomniał radny, my wskazaliśmy dwa budynki, jeżeli chodzi o przedsięwzięcia, jeżeli chodzi o mieszkania socjalne i też nie wiemy co się z tym dzieje. Czy jakieś rozmowy odbyły się z potencjalnymi oferentami? Czy wiadomo już kto ma atrakcyjniejszą cenę? W którą stronę miasto zmierza, żeby któryś z tych obiektów zakupić?

Kolejne zapytanie związane jest z dramatyczną sytuacją, o której dowiedzieliśmy się niestety dopiero po dość radykalnej interwencji na Komisji Budżetowej, a mianowicie dramatyczną sytuacją, wydaje się przynajmniej po wyniku finansowym Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za ostatni rok 2015r. wskazało w swoim sprawozdaniu tylko 40.000 zł nadwyżki bilansowej, dochodu netto już podkreślam, podczas kiedy w 2014r. było to 296.597,62zł, w 2013r. - 333.252,95 zł, w 2012r. - 495.694,03 zł, w 2011r. - 212.456 zł, w 2010r. - 386.260 zł, czy 2009r., czyli w pierwszym roku po przekształceniu, 334.788 zł. Jak wynika z tego obszernego wywodu, jeżeli chodzi o te wyniki finansowe, jest to wynik radykalnie odmienny od tego co było w poprzednich latach. Chciałem zapytać co się stało, że tak zły rok był w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, że tak naprawdę w porównaniu do roku ubiegłego jest on gorszy o 256.000zł. Tylko do ostatniego roku, w poprzednich latach wskazywałem, że były to wyniki nawet rzędu 500.000 zł?

I kolejne zapytanie na Komisji Budżetowej gościliśmy Prezesa Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i niestety podczas tego posiedzenia odmówiono nam udzielenia informacji przez Pana Prezesa, Pan Prezes odmówił nam informacji na temat bilansu za 2015r. Chciałem zapytać, czy jest to jakiś zakaz wydany przez Urząd Miasta, czy też są jakieś podstawy prawne, żeby nam nie przekazywać takich informacji? A jeżeli takowe są, to prosiłbym o wskazanie nam dokładnie tych podstaw. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Nie ma, ale o głos prosił w tym punkcie Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński. Proszę bardzo Panie Przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, przepraszam, że tego nie uczyniłem na początku, ale spóźniłem się i nie chciałem przeszkadzać, ale myślę, że jest to dobry moment, żeby to zrobić. W ciągu 25 lat samorządu terytorialnego w Lubartowie od 1990r., w Lubartowie zmarło 12 radnych: Pan Henryk Adamski, Pan Władysław Bordzoł, Pan Ryszard Jezior, Pan Jan Kobylański - Wiceprzewodniczący I kadencji, Pan Longin Kucharczyk, Pan Zbigniew Maciejewicz, Pan Leon Orłowski, Pan Roman Panas, Pani Danuta Romaniuk, Pan Aleksander Szalast, Pan Grzegorz Zmysłowski. W ostatnim czasie zmarł również Andrzej Chęć - Wiceprzewodniczący I kadencji, lekarz, chirurg, dyrektor SP ZOZ Lubartów, radny i Wiceprzewodniczący Rady, społecznik, osoba wielkiego taktu i życzliwości, nie tylko dla pacjentów, ale myślę, że dla wszystkich tych, z którymi się spotykał. Chciałbym prosić Państwa o uczczenie chwilą ciszy śmierci Andrzeja Chęcia (Chwila ciszy). Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zanim poproszę o wprowadzenie, chciałem podkreślić, że na Komisjach mieliśmy bardzo dokładnie i obszernie te informacje przekazywane. Więc poprosilibyśmy po pierwsze, żeby te sprawozdania były krótsze. I druga jeszcze uwaga jest taka, którą przedyskutowaliśmy z Prezydium, że wchodzimy proszę Państwa teraz w tematykę sprawozdań, których Komisje nasze nie opiniują jako projektów uchwał. Jest taka propozycja na przyszłość, żeby na Komisje nie zmuszać Państwa, żeby byli, tylko po prostu, żeby na sesji omawiali Państwo te sprawozdania, chyba że któraś z Komisji celowych życzy sobie tego, żeby takowe sprawozdania na Komisjach były przedstawiane. Bo to wydaje nam się, że ... Tak naprawdę teraz mieliśmy przykład, że to było prawie półtorej godziny, gdzie Państwo za każdym razem musieli się pojawiać. Chyba że jest sytuacja taka, że to jest przedmiotem uchwały, wtedy kiedy Komisje opiniują. I mówię: jeżeli którakolwiek z Komisji będzie uznawała, że ma ochotę o to sprawozdanie dodatkowo dopytać, to wówczas przewodniczący będą to realizowali. Mam nadzieję, że taka propozycja jest właściwa, oszczędzi to nam wszystkim czasu, a na sesji będziemy mogli Państwa raz wysłuchać, a dokładniej i ewentualne pytania zadać do tych materiałów, które otrzymujemy. Ale w związku z tym, że również na Komisjach mieliśmy już te sprawozdania przedkładane, czy radni zgodzą się, żebyśmy w skrócie wysłuchali tych informacji, które nam przekażą za chwilę pracownicy podlegli Panu Burmistrzowi?

Żaden z radnych nie wyraził swego sprzeciwu wobec powyższej propozycji, zatem Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.5

Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015. (Sprawozdanie w załączeniu.)

Sprawozdanie omówiła Pani Jolanta Górska – Lato - Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii.

Pełnomocnik Burmistrza JOLANTA GÓRSKA – LATO

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni. Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015 obejmował 5 podstawowych zadań. W ramach zadania 1 t.j. Zwiększenie dostępności do różnych form pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin, a także dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie w punkcie konsultacyjno – informacyjnym udzielana była pomoc psychospołeczna i prawna, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie. Zadanie to było realizowane przez dwóch specjalistów w danej dziedzinie: psychologa specjalistę terapii uzależnień oraz psychologa psychoterapeutę. Każdy z ww. konsultantów przyjmował interesantów w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Liczba godzin przepracowanych – 168; udzielonych konsultacji – 288; przyjętych zostało 73 osoby. Niektóre z tych osób korzystały wielokrotnie z poradnictwa. Ponadto biegła orzekająca w przedmiocie uzależnienia wydała 25 opinii w zakresie osób kierowanych przez Komisję na leczenie odwykowe. W odniesieniu do realizacji zadania 2-ego, czyli wspieranie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii i przemocy, w szczególności dla dzieci i młodzieży miasto Lubartów zwiększyło budżety szkół na realizację indywidualnych programów przez poszczególne placówki o określone kwoty. Szkoły w ramach posiadanych środków realizowały programy profilaktyczno – wychowawcze, profilaktyczno – edukacyjne, programy psychoprofilaktyki uzależnień, warsztaty interaktywne, spektakle profilaktyczne, koncerty i konkursy profilaktyczne, imprezy sportowo – rekreacyjne, wycieczki oraz programy psychoprofilaktyki uzależnień i prelekcje dla rodziców. Ponadto w ramach realizacji zadania miasto Lubartów zwiększyło budżet Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie na działalność Świetlicy Środowiskowej dla Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych przy MOPS. Zadanie 3-cie dotyczyło wspomaganie działalności organizacji pozarządowych oraz podmiotów określonych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W ramach działań umożliwiających dostęp do pomocy terapeutycznej, konsultacyjnej, porad prawnych i obywatelskich dla osób uzależnionych od alkoholu, narkomanii, współuzależnionych, a także innych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym wpłynęły 4 oferty. Dotacje zostały przyznane dla: Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Potrzebującym „AGAPE”, Stowarzyszenia ALWERNIA Franciszkańskie Dzieło Promocji Młodzieży i Rodziny. W ramach działań w zakresie promowania zdrowego stylu życia przez organizację różnych form spędzania wolnego czasu i organizację imprez w obszarach kultury i sztuki, edukacji, kultury fizycznej i sportu, krajoznawstwa i turystyki – bez zażywania używek, na te działania, na realizację zadań w tym zakresie wpłynęło 7 ofert, z czego dotacje zostały przyznane dla: Stowarzyszenia Alwernia Franciszkańskie Dzieło Promocji Młodzieży i Rodziny, Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych, Uczniowski Klub Sportowy „REKORD”, Lubartowski Klub Pływacki „SKALAR”, Stowarzyszenia „ODNOWA”. Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Nadzieja” złożyło w drodze konkursu kompleksową ofertę, obejmującą ogłoszone zadania, wszystkie zadania z zakresu Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. W odniesieniu do realizacji zadania 4-ego, tj. zapewnienie działania Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych członkowie Miejskiej Komisji uczestniczyli w 21 posiedzeniach. Rozpatrzyli 42 wnioski o wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dokonali kontroli przestrzegania sprzedaży napojów alkoholowych w 77 punktach sprzedaży tychże napojów. Przeprowadzili rozmowy z 38 osobami podejrzanymi o uzależnienie od alkoholu oraz 23 członkami rodzin

osób zgłoszonych o nadużywanie napojów alkoholowych. Z niektórymi z nich odbyto rozmowy kilkakrotnie. W stosunku do 34 osób wszczęto postępowanie sądowe. W Lubartowie na koniec 2015 roku napoje alkoholowe sprzedawane były w 19 punktach gastronomicznych oraz 54 punktach z przeznaczeniem spożycia poza miejscem sprzedaży. W sprawozdaniu macie Państwo określone konkretne kwoty dotyczące obrotów w sprzedaży za rok 2015. W ramach realizacji zadania 5-ego, tj. tworzenie na terenie gminy niezbędnych warunków do aktywnego spędzania wolnego czasu, zgodnie z założeniami Programu na rok 2015 została wykonana modernizacja wentylacji basenu. Przedsięwzięcie to znacznie przyczyniło się do poprawy jakości infrastruktury sportowej. Podsumowanie finansowe w załączonym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w dyskusji, zatem Przewodniczący Rady przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.6

Informacja z realizacji Programu „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej” za rok 2015. (Informacja w załączeniu.)

Informację przedstawiła Pani Jolanta Góralska – Lato – Kierownik Biura ds. Rodziny i Profilaktyki Uzależnień.

Kierownik Biura JOLANTA GÓRALSKA - LATO

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni. Program „Lubartowska Karta Dużej Rodziny 3+ i Rodziny Zastępczej”, przyjęty na posiedzeniu Rady Miasta Lubartów w dniu 23 kwietnia 2013 roku określa nam cele tegoż Programu, jakimi są: wspieranie rodzin wielodzietnych, promowanie pozytywnego wizerunku rodziny wielodzietnej i rodziny zastępczej, ułatwianie rodzinom wielodzietnym i rodzinom zastępczym dostępu do dóbr kultury, sportu i rozrywki. Instrumenty umożliwiające zrealizowanie celów w postaci proponowanego pakietu zniżek zgodnie z przedmiotową uchwałą, pozwalają na poprawę ekonomiczną rodzin, co jest zdecydowanie największą korzyścią Programu. Uprawnionymi do korzystania z Programu są członkowie rodzin wielodzietnych i rodzin zastępczych, zamieszkujących na terenie miasta Lubartów, wychowujących co najmniej troje dzieci w wieku do 18 roku życia lub 25 roku życia, gdy dziecko uczy się lub studiuje oraz do 25 roku życia w przypadku dzieci niepełnosprawnych pozostających pod opieką rodzica. W 2015 r. do Programu przystąpiło łącznie 568 osób w tym: 277 nowych uczestników, 291 uczestników stałych, którzy posiadali ważne karty w 2015r. Wśród nich znalazło się 111 rodzin, które złożyły wniosek w 2015 r.: 55 nowych rodzin, 56 stałych rodzin. Wydanych zostało 568 kart, w tym 358 kart otrzymały dzieci, a 210 kart - rodzice. Podmiotami współpracującymi w ramach Programu są: sala zabaw „Super Kids”, „Wyspa Przygód”, Centrum Obsługi Ubezpieczeniowo – Finansowej oraz apteka Zielona ul. Lubelska 20. Program promowany jest na stronie [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl). Forma i zakres promocji partnerów Programu zawarty jest w porozumieniu, o którym mowa w §5 ust.2 przedmiotowej uchwały oraz zgodnie z załącznikiem nr 4 zarządzenia Burmistrza Miasta z dnia 13 sierpnia 2013r. Nakłady finansowe związane z realizacją Programu zgodnie z załączonymi tabelami. Dziękuję za uwagę.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ja chciałem tylko zapytać o taką rzecz: spoza podmiotów miejskich, jedynie cztery podmioty komercyjne uczestniczą w tym programie. Chciałem zapytać o działania, które samorząd miejski czyni, żeby grupę tych podmiotów poszerzyć. Drugie pytanie – ile osób z oferty tych podmiotów skorzystało. Dziękuję.

Kierownik Biura ds. Rodziny i Profilaktyki Uzależnień JOLANTA GÓRALSKA - LATO

Jeżeli chodzi o ilość osób, które skorzystały ze zniżek jakie oferuje miasto, jednostki miejskie oraz jak rozumiałam partnerzy. Sala zabaw „Super Kids” – zostało wydanych 50 biletów po 10 zł razy 30% zniżki, to jest na wartość 350 zł i sześć rodzin skorzystało z organizowania urodzin dla dzieci u naszego partnera programu, tj. po 17 zł, 20% zniżka. Jeżeli chodzi o „Wyspę Przygód” Magdalena Filip, w roku ubiegłym nikt nie skorzystał, a oferta ta dotyczy 50-procentowej zniżki dotyczącej zajęciem się dzieci. W przypadku apteki, tam umowa została podpisana tuż przed świętami Bożego Narodzenia, bodajże 21 grudnia, więc informację mam od Pani kierownik, że dosłownie kilka osób skorzystało. Natomiast na bieżąco jest duże zainteresowanie rodzin wielodzietnych, jeżeli chodzi właśnie o tego partnera. W przypadku Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych TUW, kilkadziesiąt osób, taką mam informację od Pani Genowefy.

Jak szukamy partnerów? Poprzez kontakty telefoniczne i cały czas informacja jest na stronie o naszym programie, o realizacji tegoż programu oraz poprzez wystąpienia Burmistrza.

Więcej pytań odnośnie przedstawionej informacji nie było, zatem Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.7

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy Gminy Miasto Lubartów z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2015. (Sprawozdanie w załączeniu.)

Sprawozdanie omówiła w oparciu o prezentację multimedialną, zawierającą zestawienia tabelaryczne i opisowe Pani Magdalena Wyrobek – Inspektor na stanowisku ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Miasta Lubartów. Pani Magdalena Wyrobek podkreśliła, że Program współpracy określa przede wszystkim cele, zasady, formy współpracy jst z NGO w wymiarze finansowym oraz niefinansowym, dziedziny, w których planuje się realizację zadań publicznych w sferze pożytku publicznego na rok 2015. Zaznaczyła również, że w rozdziale IX Programu określonych jest 11 mierników oceny realizacji tegoż Programu. W prezentacji został przedstawiony wykaz podmiotów, które zostały wybrane do realizacji zadań publicznych z zakresu: wspierania i upowszechniania kultury fizycznej; wypoczynku dzieci i młodzieży; turystyki i krajoznawstwa; ochrony i promocji zdrowia; kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury dziedzictwa narodowego; nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania; w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015; promocji miasta Lubartów na 2015r.; pomocy społecznej. W zestawieniu tabelarycznym opisana również została liczba uczestników zadań publicznych w roku 2015 zrealizowanych przez organizacje pozarządowe w trybie otwartych konkursów ofert i w trybie pozakonkursowym. Wskazane także zostały pozafinansowe formy współpracy miasta z NGO. Przedstawiony materiał w załączeniu.

W punkcie tym w dyskusji głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Pełnomocnik, Inspektor, nie wiem jak nazwać. Po pierwsze przypominam sobie czasy, kiedy rozważaliśmy na Radzie sprawozdanie ze współpracy z organizacjami pozarządowymi i sprawozdanie to mieściło się na jednej stronie formatu A4. Bardzo się cieszę, że się zmieniło to sprawozdanie. Moim zdaniem jest bardzo przejrzyste, daje nam dużo informacji, dużo wiedzy o tym, co się dzieje w mieście i jak wygląda współpraca z organizacjami pozarządowymi. Natomiast też mam pytanie. Jestem pod wrażeniem tego wkładu własnego, oczywiście mam też wiedzę o tym, że w większości ten wkład własny załatwia ..., jest włożony przez Hospicjum do realizacji projektów, ponad 1 200 000 zł, które samo od nas dostaje 25 000 zł. Natomiast pozostałe organizacje to jest kwota ponad 200 000 zł, do tego dokładają jakby środków zewnętrznych, środków własnych do realizacji projektów na rzecz naszej społeczności lokalnej. Mam natomiast pytanie co do tych wskaźników, udziału wolontariuszy itd. – czy poza sprawozdaniami finansowymi Urząd Miasta Lubartów w jakiś sposób kontroluje, czy sprawdza realizację tych wszystkich projektów? Nie mówię tu oczywiście o wyjazdach, bo ciężko jest, żeby urzędnik, a jest to możliwe, pojechał na wyjazd np. z orkiestrą Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubartowie, czy zagraniczny, chociaż myślę, że można jak najbardziej by coś takiego zrobić, natomiast chodzi o te wszystkie dane, które są zawarte w sprawozdaniu. Czy ktoś jest przynajmniej na części tych imprez? Sprawdza liczbę wolontariuszy i te działania, które są wpisane we wniosku? I jak to jest potem weryfikowane? Dziękuję.

Inspektor na stanowisku ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi MAGDALENA WYROBEK

Jeżeli chodzi o liczbę wolontariuszy, to przede wszystkim mamy do sprawozdania umowy wolontariackie, więc osoby, które są zaangażowane, deklarują swoją chęć współpracy, podpisują taką umowę. Na części tych imprez z racji objęcia np. patronatem są też przedstawiciele Urzędu, najczęściej w osobie Pana Burmistrza, bądź wyznaczonej osoby. Jeżeli chodzi o imprezy większego kalibru, jesteśmy też sami uczestnikami, jakby angażujemy się, więc mamy świadomość, czy jest to wiarygodna informacja, czy nie. A przy mniejszej skali też chcemy, żeby była dokumentacja fotograficzna, żeby też w jakiś obrazowy sposób mogli dołączyć do sprawozdania i staramy się tutaj weryfikować. Dziękuję.

Ad.8

Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej dla Gminy Miasto Lubartów – 2015 rok. (Ocena zasobów załączeniu.)

Ocenę zasobów przedstawiła Pani Bożena Kulka – Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Zgodnie z art.16 ustawy o pomocy społecznej gminy mają obowiązek opracowania oceny zasobów pomocy społecznej. Dokument ten zawiera szczegółowe informacje dotyczące gminnych zasobów, w tym infrastruktury, kadry, liczby organizacji pozarządowych i nakładów finansowych ponoszonych na pomoc społeczną, bez względu na podmiot je finansujący i realizujący. W celu uzupełnienia danych za rok ubiegły, zwróciliśmy się do poszczególnych jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta o przekazanie własnych informacji w tym zakresie. Jednocześnie wskazaliśmy na możliwość przedstawienia własnych rekomendacji, które znalazły się w niniejszym dokumencie. Należy podkreślić, że dokument nie jest sprawozdaniem z realizacji poszczególnych zadań jednostek, a należy go traktować jako

materiał poglądowy. Może on być uwzględniany m.in. przy planowaniu inwestycji, dodatkowej kadry na kolejne lata jako szeroko rozumianej polityki społecznej. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy bardzo. Naprawdę przychyliła się Pani do naszej prośby, więc gratulujemy doskonałego wyniku. Otwieram teraz dyskusję. Może ktoś? Proszę bardzo radny Wróblewski. Nawet nie zdążyłem zadać pytania, już ręka w górze.

#### Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja czytam te materiały, które dostaję, również ocenę zasobów pomocy społecznej i staram się analizować, wyciągać z tego dla siebie wnioski. Mam kilka uwag, które może Państwa zainteresują. Proszę Państwa otóż nawiążę może do 2016r. na początek. Pomoc społeczna to nie jest błahy problem, nie tylko z uwagi na jej społeczny wymiar, ale również ze względu na wymiar finansowy dla budżetu miasta. Proszę Państwa wydatki pomocy społecznej wynoszą w 2016r. blisko 10 mln zł, to jest blisko 13 % wszystkich wydatków z budżetu miasta. To nie są małe pieniądze. I wydaje mi się, że powinniśmy też przyłożyć należyłą troskę i zająć się tym działem naszej aktywności jako samorządu miejskiego, tym bardziej, że z dochodów własnych jst, z dochodów, które uzyskujemy z podatków, które ściągamy od naszych mieszkańców, w ramach tych wydatków dokładamy blisko 3 mln zł. Dochody pomocy społecznej w dziale 852 wynoszą blisko 7 mln zł, czyli około 3 mln zł do tego dodajemy. Więc musimy pamiętać, że 3 mln zł wyjmujemy w postaci podatków z kieszeni naszych mieszkańców i dokładamy do systemu pomocy społecznej. Oczywiście nie może być tak, że nie dokładamy nic ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Słucham? Oczywiście naszych mieszkańców, redystrybuujemy w ten sposób. Oczywiście nigdy nie spotkałem się z sytuacją, żeby jakaś gmina nie dokładała, zawsze to jest, ale może to być kwota mniejsza czy większa. W Lubartowie te 13 % nie jest to za wysoka kwota, niektóre gminy dokładają blisko 30 % swoich budżetów do pomocy społecznej. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na pewne niepokojące zjawisko, które występuje w tej ocenie zasobów pomocy społecznej, to jest to, że spośród 1 160 osób, które korzystało w tamtym roku ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej aż 469 korzysta długotrwale ze świadczeń tego ośrodka, jest to około 40 % osób, które stale pozostają ..., jakby są klientami ośrodka pomocy społecznej. I niekoniecznie jest to tak, że jest to związane z niepełnosprawnością, długotrwałą chorobą, gdyż te liczby podane w sprawozdaniu są od tej wymienionej przeze mnie kwoty, ale przypuszczam, że są to osoby tzw. uzależnione od systemu pomocy społecznej, które są na stałe klientami, które bardzo ciężko z tego systemu wydobyć. Aby to zrobić, służą temu narzędzia tzw. aktywnej polityki społecznej, które jakby idą zgodnie z taką filozofią, że dając człowiekowi rybę, dajemy mu pokarm na jeden dzień, ucząc go łowić te ryby, zapewniamy mu pokarm na całe życie. Temu służą różnego rodzaju narzędzia, m.in. kontrakty socjalne, m.in. praca w ramach takich instytucji jak: Klub Integracji Społecznej, Centra Integracji Społecznej. Niestety zauważam, że w 2015r. te narzędzia zostały, nie powiem, że całkowicie pominięte, ale ich zastosowanie w ramach pracy ośrodka pomocy społecznej było marginalne. O ile w 2014r. ośrodek realizował 29 kontraktów, to o tyle w 2015r. tych kontraktów było tylko 20, a szkoda, bo jest to fajne narzędzie uzależniające przyznawanie świadczeń z pomocy społecznej od pewnej aktywności klientów, czyli aktywizujące osoby, które korzystają z tych świadczeń. Mówiąc im w ten sposób: albo coś ze sobą zrobisz i pójdziesz na szkolenie, pójdziesz na staż, podejmiesz zatrudnienie, które ci wskażemy, albo po prostu nie dostaniesz kolejnego zasiłku. Ja uważam, że dawanie zasiłku wcale nie pomaga ludziom, bardziej pomaga im znalezienie pracy, czy aktywizacja, niż stałe takie uzależnienie od zasiłku. Ciekawa jest bardzo konkluzja, jeden z wniosków, które są zawarte w końcowych zdaniach



tej oceny, ja może zacytuje: „Najczęstszą przyczyną ubiegania się o pomoc społeczną wśród klientów Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie było w 2015r. bezrobocie. W związku z powyższym istotne jest podejmowanie różnych inicjatyw wspierających osoby pozbawione zatrudnienia, m.in. rozwijanie form zatrudnienia w ramach robót publicznych i prac społecznie użytecznych, promowanie działań podejmowanych przez Klub Integracji Społecznej i powstawanie spółdzielni socjalnych.” Zadziwiające jest to, że w Lubartowie mamy Klub Integracji Społecznej, prowadzi go organizacja pozarządowa, nie będę jej wymieniał, i w 2015r. nikt z klientów ośrodka pomocy społecznej, nikt nie skorzystał, nie został skierowany do tego Klubu Integracji Społecznej. Tak wynika z tabel, które zostały przekazane. Mam nadzieję, że zgodnie z tym wnioskiem końcowym, który jest zawarty w tej ocenie, w 2016r. skorzystamy z tego efektywnego narzędzia. Przypomnę, że w ramach KIS-u, czyli tego Klubu Integracji Społecznej można realizować również prace społecznie użyteczne, czy roboty publiczne, jest to dużo bardziej efektywne niż takie sezonowe zatrudnianie do jakichś prac takich osób na pół roku, potem za pół roku ta osoba wraca na bezrobocie. I znowu przez pół roku ..., np. do utrzymania zieleni, czy w inny sposób, to samo te osoby mogą robić w ramach Klubu Integracji Społecznej, dodatkowo dostają wsparcie psychologiczne i wsparcie pracowników socjalnych, którzy zajmują się takimi osobami. I na koniec proszę Państwa jeszcze jedna rzecz, którą też zauważam z niepokojem. Otóż jest znane takie w polityce społecznej zjawisko ubogich pracujących. Znaczą osoby, które pracują, czy na czarno, czy też na umowie cywilno – prawnej, zwanej słusznie, bądź niesłusznie śmieciową, które otrzymują takie wynagrodzenie, które nie pomaga im się niestety utrzymać. I niestety w obliczu prawa, zgodnie z tym prawem w Lubartowie również czynimy taką rzecz ze środków publicznych. Wspomnę tutaj o finansowaniu usług opiekuńczych, które generalnie realizują mieszkańcy naszego Lubartowa i przeliczając stawkę za takie usługi, tam jest bodajże 6,70 z groszami za podstawową usługę, na pełen etat te osoby nie zarabiają nawet najniższego wynagrodzenia. Ja rozumiem, że to jest spowodowane też środkami, którymi dysponuje MOPS, ale o ile sobie przypominam, to od nas jako od Rady zależy wysokość środków, czy wysokość odpłatności za te usługi opiekuńcze, ja zresztą o tym mówiłem i mam nadzieję, że w 2016r., czy na 2017r. te stawki podniesiemy, tak żeby osoby normalnie pracujące, świadczące tego typu usługi, miały też możliwość utrzymania się, a nie korzystania znowu ze świadczeń ośrodka pomocy społecznej. I jeszcze jedna rzecz, o której chciałem powiedzieć – dużą grupę osób, które korzystały w 2015r. ze wsparcia MOPS stanowiły osoby niepełnosprawne, aż 259, czyli ponad 40 % osób korzystających ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Natomiast proszę Państwa Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej bodajże jest jedyną jednostką organizacyjną miasta, która płaci tzw. kary na PFRON z tytułu niezatrudniania odpowiedniej liczby osób niepełnosprawnych. (Wypowiedź Pani Bożeny Kulki - Kierownika MOPS w Lubartowie z sali nie do odtworzenia.) Już nie, tak? Spotkałem się z taką pozycją w budżecie MOPS-u jak właśnie opłaty na PFRON. Wobec czego bardzo proszę o sprostowanie, jeżeli to się zmieniło, to dziękuję za to, że to się zmieniło, bo to świadczy o tym, że ta jednostka, jeżeli to się zmieniło, rzeczywiście dba o swoich podopiecznych i zamiast płacić kary, środki te przeznacza na zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Bardzo Państwu dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Radny Wróblewski zabrał głos. Kto chciałby odpowiedzieć na te liczne wątpliwości, zapytania, sugestie, zdementować może niektóre informacje, a być może inne potwierdzić. Pani Kierownik, proszę bardzo.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Nie wiem czy na wszystkie mi się uda, bo nie zapisywałam ich dokładnie, raczej były to konkluzje i wywód Pana radnego, ale spróbuję. Ośrodek Pomocy Społecznej zatrudnia w tej chwili osoby, a więc ten wskaźnik jest ponad 6%, więc nie płacimy, na dzień dzisiejszy nie płacimy. Jeżeli chodzi o kontrakty socjalne. Kontrakty socjalne faktycznie są umową pomiędzy klientem a ośrodkiem pomocy społecznej, czy pracownikiem socjalnym. Klient zobowiązuje się do pewnych działań, w zamian za to otrzymuje świadczenie. Nie z każdym klientem da się zawrzeć kontrakt socjalny. Gros osób to osoby uzależnione, to osoby psychicznie chore, to osoby, które korzystają z usług opiekuńczych, to osoby, które korzystają z domu pomocy społecznej. W związku z tym niestety z tymi osobami nie zawrzemy kontraktów. Kontrakty były szeroko stosowane przy projektach, które realizowaliśmy i finansowane były ze środków unijnych. Mamy nadzieję, że w tym roku będziemy składać kolejny projekt i wrócimy do tych kontraktów. Nie pamiętam jaki był jeszcze pierwszy wywód. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali: - Tzn. że tylko z projektów można zawierać te umowy?) Nie, nie, nie. Ale najczęściej w ten sposób się działo. To nie znaczy że ... Tylko tak jak powiedziałam - potrzebny jest klient, z którym można zrealizować ten kontrakt. A jeżeli nie można go zrealizować, to mija się z celem jego zawieranie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ale to już ta kwestia była chyba w lutym poruszana, kiedy podnosiliśmy stawki godzinowe. Co roku od dwóch, czy trzech lat systematycznie podnosimy o wskaźnik, jaki wskazany jest w umowie. W związku z tym myślę, że na pewnym etapie dojdziemy do tej ... (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali: - Jedna z niższych w województwie.) Tak, czy najniższa to nie wiem, ale jedna z niższych. Natomiast w następnych latach też mamy zamiar podwyższać. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad nie było, zatem Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad dzisiejszej sesji, jakim był pkt 9 Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w następujących sprawach:

Ad.9a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2015 roku. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Przedmiotowe sprawozdanie i informację przedstawił Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie Pan Artur Rudnik.

Przewodniczący Rady udzielając głosu Panu Arturowi Rudnikowi stwierdził, że na wszystkich Komisjach Rady Miasta radni szczegółowo zapoznali się z przedmiotowym sprawozdaniem i informacją. Zwrócił się z prośbą o krótkie przedstawienie tej tematyki. Natomiast Wiceprzewodniczący Rady Miasta Pan Andrzej Zieliński Panu Arturowi Rudnikowi z okazji niedawno otrzymanej nominacji na Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie w imieniu własnym i radnych złożył gratulacje i życzenia dobrej pracy dla Lubartowa i dobrej współpracy z Radą Miasta Lubartów.

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie ARTUR RUDNIK

Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, dziękuję przede wszystkim za te miłe słowa. Przypadł mi właśnie zaszczyt pracować dla dobra społeczności ziemi lubartowskiej. Jest to zadanie zaszczytne, aczkolwiek również bardzo trudne, ale obiecuję, że postaramy się wspólnie z podległymi policjantami sprostać zadaniu, żeby wyniki

były satysfakcjonujące dla mieszkańców miasta Lubartowa. Jeśli chodzi o działalność KPP w Lubartowie w takim telegraficznym skrócie z uwagi na specyfikę miejsca i tego, że wypowiadam się przed przerwą, postaram się przypomnieć te rzeczy, które jak tutaj bardzo słusznie zauważono, zostały omówione na Komisjach. Jeśli chodzi o rok 2015 i działalność Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie, chciałbym swoje wystąpienie podzielić na takie trzy główne części, o których nie sposób mimo wszystko nie powiedzieć, w pewnych momentach się powtórzyć, ale są to trzy bardzo ważne działy naszej pracy oceniane przez mieszkańców naszego miasta Lubartowa. Pierwszy dział jest to kwestia związana z przestępczością na terenie miasta Lubartowa. Druga to będą wydarzenia i zdarzenia związane z ruchem drogowym i trzecia - działalność prewencyjna w zakresie ścigania sprawców wykroczeń, jak również zapobiegania popełnianiu przestępstw, wykroczeń na terenie naszego miasta.

Jeśli mogę ocenić działania Policji za rok ubiegły, czyli pracę podległych policjantów, to rok ubiegły w stosunku do lat poprzednich plasuje się bardzo pozytywnie. Jeśli chodzi o przestępczość to mamy takich siedem głównych kategorii przestępstw kryminalnych. Są to: rozboje, bójki, uszczerbek na zdrowiu, kradzieże z włamaniem, kradzieże, zniszczenia mienia i narkotyki. W tych przestępstwach mamy wszędzie spadki w stosunku do roku poprzedniego. Zdecydowanie mniej jest stwierdzonych przestępstw. Wszystkich ogólnie przestępstw na terenie miasta w 2015 roku było 510. We wszystkich oprócz kradzieży z włamaniem mamy wyraźne spadki. Jedynie kradzieże z włamaniem było o 3 więcej. Takich kradzieży w 2014r. było 22, w 2015 było 25, w pozostałych jak już zaznaczyłem, są wyraźne spadki. Jeśli chodzi o takie najwyraźniejsze, być może cieszące nas, choć nie jest to pełne zjawisko, jest tzw. ciemna liczba przestępstw, których być może jeszcze wszystkich nie ujawniamy. Jeśli chodzi o narkotyki - mniej o 74 przestępstwa w stosunku do roku 2014. Bardzo duży spadek aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, że narkotyki na terenie naszego miasta są to w szczególności tzw. narkotyki miękkie, chociaż wielu specjalistów uważa, że nie ma narkotyków miękkich, bo wszystkie narkotyki są jednakowo groźne. To jest już polemika dla naukowców. Poważnie podchodzimy do tych narkotyków jak marihuana tak samo jak podchodzimy do heroiny czy kokainy. Tak żeby nie przedłużać, pozwolę sobie przejść do następnej kategorii – kradzieże z włamaniem. Najczęściej zanotowano włamania do domów zamieszkałych jak i tych w budowie, piwnice, niezamieszkałe zbudowania, budynki gospodarcze. Przedmiotem kradzieży z włamaniem są między innymi elektronarzędzia, sprzęt RTV i AGD, sprzęt ogrodniczy, pieniądze, biżuteria. Tego typu przestępstwa zgłaszane są niejednokrotnie po dłuższym czasie z uwagi właśnie na specyfikę tych miejsc. Ktoś nie mieszka na stałe, po przyjeździe np. na urlop stwierdza w domku wypoczynkowym, bądź na drugiej swojej posesji właśnie takie szkody. Wykrywalność jest w granicach 44% w tej trudnej kategorii przestępstw do wykrycia. Jeśli chodzi o następną kwestię – przestępstwa przeciwko rodzinie, jest to zjawisko przez nas bardzo dokładnie analizowane. Ścigamy przestępców, być może nie jest to taki przestępca jak nam się wydaje groźny dla otoczenia, ale stwarza on bardzo duże zagrożenie dla współlokatorów, dla żony dla dzieci, bo w większości są to przede wszystkim mężczyźni. Blisko 70% tego typu przestępstw stanowi niealimentacja na rzecz dzieci, czyli przestępstwo, które bezpośrednio nie oddziałuje na fizyczne czy psychiczne poczucie bezpieczeństwa poszkodowanych. Aczkolwiek są też przestępstwa, które bezpośrednio oddziałują na poszkodowanych, tak jak przemoc w rodzinie. Tutaj bardzo aktywnie policjanci, między innymi dzielnicowi biorą udział w grupach roboczych w zakresie gdzie są prowadzone tzw. niebieskie karty. Zapobiegamy również tym zdarzeniom. Mamy wiele zdarzeń z terenu miasta Lubartowa zgłaszanych. W 2015r. na terenie miasta mamy 34 rodziny, wobec których są prowadzone czynności w ramach procedury „Niebieska karta”. To byłoby wszystko jeśli chodzi o pierwszą część.

Druga rzecz równie istotna jak nie najbardziej istotna, mówi się że Polacy znają się na dwóch rzeczach najbardziej na sporcie i na ruchu drogowym. Jeśli chodzi o ruch drogowy, to w 2015r. na terenie miasta Lubartowa odnotowano znacznie niższą ilość zdarzeń drogowych niż w latach poprzednich. Mieliśmy 7 wypadków, śmierć poniosła jedna osoba, 8 zostało rannych. Jak wskazują dane w 2015r. odnotowano spadek liczby wypadków i liczby osób, które w tych wypadkach odniosły obrażenia. Na terenie miasta mieliśmy 158 kolizji drogowych, wśród osób zabitych była jedna osoba, osoby ranne – 8. Ulice i odcinki dróg, na terenie których dochodziło najczęściej do wypadków drogowych to obwodnica K19, ulica Lubelska, Nowodworska, Wierzbowa. Najczęstsze rodzaje wypadków drogowych to: zdarzenia między pojazdami, najechanie na przeszkodę lub pieszego. Dochodziło do nich, głównie w porze昼iennej, a ich ustalone przyczyny to nadmierna prędkość jazdy, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i omijanie. Warto zwrócić uwagę na znaczący spadek ilości kolizji drogowych, czyli zdarzeń, gdzie doszło jedynie do strat w mieniu. W porównaniu do 2014r. liczba kolizji w 2015r. zmniejszyła się o 36. Najwięcej zdarzeń tego typu odnotowano w rejonie ul. Lubelska, Słowackiego oraz skrzyżowań ulic Kleeberga, Lipowa, Nowodworska z obwodnicą drogi krajowej S19. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że już w roku 2014 zwracaliśmy się do GDDKiA, aby na skrzyżowaniu ulic Nowodworskiej z obwodnicą zamontować oświetlenie oraz pulsujące znaki „Stop”, co z pewnością poprawiłoby bezpieczeństwo tego skrzyżowania. Niestety wniosek ten pozostaje bez żadnej odpowiedzi. Należy stwierdzić, że w dalszym ciągu na terenie miasta Lubartów występuje zagrożenie kolizjami tzw. parkingowymi. Nie powoduje to szkód w życiu, w zdrowiu, ale są to też dolegliwe rzeczy dla mieszkańców naszego miasta. W roku bieżącym eliminujemy nietrzeźwych kierujących i w dalszym ciągu do naszych głównych zadań należy będzie działalność w tym zakresie. Jeśli chodzi o nietrzeźwych kierujących, ujawniono w 2015 r. 33 takie osoby na terenie miasta Lubartów.

Trzecia część - działania prewencyjne, czyli działania w zakresie mniej być może znaczących zdarzeń aczkolwiek bardzo szkodliwych. Mamy wiele zgłoszeń od obywateli naszego miasta, że tego typu zdarzenia czasami zdejmują im sen z powiek w dosłownym tego słowa znaczeniu. Chodzi między innymi o zakłócanie ciszy nocnej. Często cisza nocna jest połączona z piciem w miejscach publicznych, czyli spożywaniem alkoholu. Takie zjawiska też miały miejsce, może pozwolę sobie przytoczyć parę najbardziej popularnych, aczkolwiek najbardziej uciążliwych społecznie wykroczeń, tj. używanie publicznie słów nieprzyzwoitych. W 2015r. na terenie miasta Lubartów ujawniono 51 takich wykroczeń, zaśmiecanie miasta – 60 wykroczeń. Kradzież czyli jak państwo się doskonale orientują są to tzw. czyny przepołowione, gdzie wartość tej kradzieży nie przekracza kwoty 462,50 zł. 112 tego typu zdarzeń między innymi kradzieże z tego artykułu, sklepowe.

Spożywanie alkoholu wbrew przepisom ustawy o wychowaniu w trzeźwości. 283 takie wykroczenia mieliśmy ujawnione i w dalszym ciągu na drugiej i trzeciej zmianie tzw. policjanci mają przekazywane zadania, aby bardzo rygorystycznie podchodzić do tego typu zdarzeń, bo wiele osób się na to żali, że oprócz spożywania tego alkoholu w porze nocnej, również są używane często słowa, które nie powinny słyszeć osoby postronne, a w szczególności dzieci.

Jeśli chodzi o wykroczenia i przestępstwa, to oprócz tego, że ścigamy ich sprawców to też kładziemy duży nacisk na kwestie edukacyjną. Tak jak w latach ubiegłych koniecznie trzeba wspomnieć o takich przedsięwzięciach, które też będziemy kontynuować w tym roku i zachęcamy Państwa serdecznie do udziału w nich. Dzięki pomocy samorządu, w dalszym ciągu będziemy prowadzić, takie programy jak „Jestem bezpieczny”, czyli konkurs, którego celem jest upowszechnienie wiedzy wśród najmłodszych w zakresie bezpiecznych zachowań. „Bezpieczna droga do szkoły”, nie trzeba nikomu mówić jak ważna jest kwestia właśnie w terenach zabudowanych, jak również niezabudowanych jak dziecko powinno się zachować.

Od policjanta usłyszało jakie są to bezpieczne zachowania, jak bezpiecznie przejść przez ulicę, jak zabezpieczyć swój rower. To jest taki program „Grawer dwa” gdzie my znakujemy te rowery. Dzięki temu staramy się przeciwdziałać kradzieżom rowerów. Bardzo dużo rowerów jest kradzionych, ale w ramach programu „Grawer dwa”, mam taką informację, żaden rower oznakowany w naszym programie nie został skradziony. To bardzo duży sukces. Następną kwestia – bezpańskie psy. Mamy dużo zgłoszeń o psach, które gdzieś tam bez właściciela kręcą się w okolicach zabudowań. Prowadzimy też taki program „Czy psy muszą gryźć?” Chodzi o to, aby dzieciom przekazać jak się zachować w sytuacji, gdy taki bezpański pies, bez opieki zaatakuje. Panika jest takim pierwszym bodźcem przede wszystkim u dziecka ale nie tylko, u dorosłych też. Preferujemy tzw. pozycję na zółwia, z chęcią Państwu w wolnej chwili przekazać jak należy się zachować, jeśli psy, albo sfora psów ..., gdzie już Państwo na pewno słyszeli o takich zdarzeniach, jak powinniśmy się zachować dla naszego własnego bezpieczeństwa. Są to naprawdę niebezpieczne i traumatyczne przeżycia, które zostają w pamięci szczególnie młodego człowieka na długie lata.

Dwa takie najważniejsze przedsięwzięcia w ramach krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Cel główny - zapobieganie przemocy, jak sama nazwa wskazuje. Bierzymy tutaj aktywny udział we wszystkich przedsięwzięciach z tym związanych. Jeśli są osoby, które chcą od nas informacji prawnej też, staramy się w ramach tego programu kierować te osoby do instytucji do tego stworzonych, ale też z własnej inicjatywy nasi dzielnicowi przede wszystkim odwiedzają te rodziny, gdzie przemoc w rodzinie ma miejsce.

Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych – w ramach tego programu staramy się zmniejszyć ilość i częstotliwość picia alkoholu przez młodzież i podwyższanie wieku inicjacji alkoholowej.

Już na koniec Panie Burmistrzu, Wysoka Rado składam na Wasze ręce słowa podziękowania za okazaną pomoc, życzliwość okazaną przez Was na co dzień dla naszej trudnej służby. Jest dla nas ważnym wsparciem w naszej codziennej służbie na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego mieszkańców miasta Lubartów. Jeszcze raz serdecznie dziękuję w imieniu własnym oraz wszystkich policjantów i pracowników cywilnych Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie za okazaną pomoc. W ubiegłym roku udało się przy wsparciu samorządu zakupić radiowóz – opel corsa – oznakowany, dla tutejszego wydziału prewencji. Jestem pewny, że w dalszym ciągu współpraca w tym zakresie przyczyni się do większego zadowolenia mieszkańców naszego miasta z naszej pracy. O tą pomoc bardzo prosimy. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady Miasta zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Wiceprzewodniczący Rady Miasta JAN ŚCISEŁ

Panie Komendancie, może zaczę tak, że ja dziękuję również za tą współpracę, że ona jest między naszymi podmiotami. Dziękuję za tak dobre wyniki, które Państwo uzyskali, bo jak Pan tu referował w strukturze przestępczości rzeczywiście nastąpił spadek, spadek wielu zdarzeń. Ja najbardziej jestem zadowolony, że nastąpił istotny spadek tam, w tych zdarzeniach, gdzie dzieje się krzywda ludziom, bo to są te zdarzenia ważniejsze, wyższej rangi dla mnie. Ważniejsze niż kradzież na przykład, porównując z kradzieżą. Natomiast jako mieszkaniec i radny, który czuje się w miarę bezpiecznie, bezpieczny, powiedzmy w Lubartowie, ale ja też nie prowokuję i nie znajduję takich sytuacji, żebym znalazł się w takich miejscach, natomiast dostrzegam obszary tam gdzie policja mogłaby się uaktywnić,

żeby mogła pomóc nam jako władzom tutaj miasta w zwalczeniu powiedzmy pewnych patologii. Te obszary chciałbym wymienić. To co mnie bulwersuje mocno, z czym walczę od lat, to jest wyrzucanie śmieci na tereny niczyje. Ostatnio ktoś na taki placyk, który spełnia rolę boiska przy torach, mieszkam na osiedlu Szaniawskiego, powiedzmy jest to w niedalekiej odległości od Gaspolu, może tak będzie Panu łatwiej to miejsce odczytać, ktoś wywiózł całą taczkę szkła pobitego i wywalił powiedzmy na to boisko. To jest nagminne, wywożenie śmieci na tereny niczyje. Dwa dni temu, ktoś wywalił kilka worków śmieci z domu, takich domowych śmieci przy placu na ul. Różanej, Przechodnia. Jeśli pójdziemy na teren przy torach kolejowych, na teren kolejowy, zobaczymy, że właśnie to zjawisko podrzucania śmieci jest, funkcjonuje, jest nagminne. Drugim zjawiskiem, które też dostrzegam, już mówiliśmy - niszczenie mienia. Mówiliśmy o tych zdarzeniach, które są rejestrowane, ale wiele zdarzeń jest nierejestrowanych. Takie drobne zniszczenia, które tutaj miasto, radni naprawiają sami. Wielokrotnie niszczone ogrodzenie placu zabaw przy ul. Różanej, albo władze miasta je reperowało albo mieszkańcy. Kolejne miejsce np. zniszczone bariery przy przejściu kolejowym, jak idzie się do Gaspolu. Świeżo w tamtym roku zamocowane bariery, ktoś po prostu skopał. Później powiem kto. Przyszedł mieszkaniec, który mieszka w blokach przy Gaspolu, sam naprawił, więc to zdarzenie nie było rejestrowane. W pewnych obszarach jest dobrze, a w pewnych obszarach jest dalej źle i ja proszę o pomoc tutaj. I jeszcze jeden obszar to jest właśnie teren torów kolejowych, już wymieniany, gdzie wieczorami bardzo często zbiera się młodzież. Tam jest spożywanie alkoholu, tam jest głośnie zachowanie i na pewno nikt z mieszkańców przechodzących nie reaguje, bo się boi po prostu, że zostanie pobity. Warto byłoby tam zajrzeć. Panie Komendancie skoro radzicie sobie tak dobrze w innych obszarach, a ja tutaj dostrzegam problemy i oczekuję i proszę o wsparcie właśnie, żeby policja wsparła może te działania, które mogłyby te problemy rozwiązać. Nie wiem, może zajrzeć tam, może wieczorem podjechać, skontrolować te obszary, może kogoś złapać, jak te śmieci wyrzuca i mandatować wysokim mandatem. Wtedy ta informacja może gdzieś w eter pójdzie. Takie zdarzenia jak wandalizm na mieniu naszym wspólnym, jak wyrzucanie tych śmieci, jak picie w miejscu niedozwolonym i głośnie zachowanie jest to nagminne. Proszę o pomoc w tych przypadkach. Dziękuję.

Zastępca Komendanta ARTUR RUDNIK

Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, bardzo dziękuję za te informacje. Jak najbardziej podejmiemy do nich właściwie. Nie ukrywam, że akurat mieliśmy wiedzę na ten temat odnośnie osiedla Szaniawskiego. Takie zdarzenia mają tam miejsce. Gwarantuję, że policjanci tak jak wspomniałem w swoim sprawozdaniu, tak jak byli kierowani na drugiej i trzeciej zmianie, czyli w porze wieczorowo-nocnej, będą w dalszym ciągu tam kierowani. Będziemy zwracać na to uwagę. Są kierowani i policjanci tzw. mundurowi i niemundurowi, żeby zatrzymać sprawców na gorącym uczynku. Tak jak zaznaczałem, jeśli chodzi o te zdarzenia, czy wykroczenia, o których Pan Przewodniczący pozwolił sobie również przypomnieć, czyli art. 145 kodeksu wykroczeń – zaśmiecanie miejsca publicznego i art. 43 ustawy o wychowaniu w trzeźwości, mamy bardzo dużo ujawnionych, jak bardzo słusznie Pan Przewodniczący zaznaczył, tego typu zdarzeń na terenie naszego miasta. Zaśmiecanie - 60 tego typu wykroczeń w ubiegłym roku, spożywanie alkoholu 283. To są spore ilości ale tak jak zaznaczam my na to zwracamy szczególną uwagę. Wiemy, że obywatele naszego miasta od nas tego oczekują. Jest to społecznie uciążliwe dla mieszkańców naszego miasta i stąd może ta duża liczba. Zjawisko wiemy jest też dość powszechne nie tylko w naszym mieście. Za każdym razem bardzo poważnie do tego typu zdarzeń podchodzimy. Wydaje mi się, że warto zaznaczyć, jeśli chodzi o te 283 wykroczenia spożywania alkoholu wbrew przepisom ustawy było 260 mandatów. Tu nie ma jakiejś taryfy ulgowej, nie ma pouczeń. Staramy się tu już nie edukować tylko poprzez kieszeń jakby

przemówić do rozsądku i jakby tylko w ten sposób edukować, bo już tzw. prewencja miękka nie ma tutaj zastosowania. Wiemy, że tylko takie metody nam pozostają, żeby obywatele naszego miasta byli zadowoleni z naszych działań. Bardzo dziękuję za te uwagi.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja również zadam dwa krótkie pytania. Ponieważ w planie rewitalizacji miasta Lubartów mieliśmy bardzo wysokie wskaźniki, jeśli chodzi o budynki wielorodzinne o te zdarzenia, które opisał Pan dzisiaj zanim powstał monitoring, chciałbym się zapytać jak jest po uruchomieniu monitoringu. Czy nadal jest tak dużo tych przestępstw, czy monitoring pomaga, czy to jest sytuacja taka, że tych zdarzeń notujecie Państwo mniej, jeżeli chodzi o tereny, które są już monitorowane? I drugie pytanie również związane z monitoringiem, w mieście ma również powstać monitoring. Czy kwestia obsługi tego monitoringu, wiem, że to nie jest tematyką sprawozdania, ale myślę, że też nas to interesuje, czy jest już uzgodniona? Czy będzie ktoś na komendzie tym monitoringiem się zajmował i odczytywał obraz z kamer miejskich dla odmiany, czy też jest zupełnie inaczej?

#### Zastępca Komendanta ARTUR RUDNIK

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to pozwolę sobie tak podsumować działalność tego monitoringu, że w tych miejscach osoby, które wiedzą, że są kamery, to faktycznie tutaj oddziaływanie kamer prewencyjne jest jak najbardziej właściwe. Nie ma co ukrywać, generalnie monitoring jest bardzo dobrym narzędziem w przeciwdziałaniu w popełnianiu wykroczeń i przestępstw. Zjawisko to przechodzi jakby w inne miejsca nie objęte monitoringiem. Jesteśmy zwolennikami monitoringu. Nawet wydaje nam się, że warto tutaj rozważyć inną metodę jakby obserwacji tego monitoringu. Być może jakby to było z punktu widzenia technicznego możliwe, a wiem, że jest, tu chodzi o kwestie finansowe, warto monitoring upublicznić, czyli dać dostęp do tych kamer mieszkańcom naszego miasta poprzez internet. Przecież nie mamy tu nic do ukrycia, żeby każdy obywatel mógł faktycznie miejsca interesujące go np. jakie mamy natężenie ruchu na drogach, żeby mógł sobie sprawdzić zanim wsiądzie za kółko. Myślę, że wielu mieszkańców z przyjemnością obserwowałoby to zjawisko. Nie ukrywamy, że moglibyśmy liczyć na wiele cennych informacji od mieszkańców naszego miasta z tym związanych. Wiemy, że w wielu miastach tego typu monitoring zdaje egzamin. Ludzie nawet często z innych miast wchodzą sobie często na strony innych miast, żeby sobie zobaczyć nawet jaka jest pogoda w tym mieście, nie mówiąc o tym, co dzięki temu monitoringowi mogą zobaczyć. Być może wiele osób to skusi, żeby nasze miasto odwiedzić.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to jesteśmy otwarci na to, żeby ten monitoring był jak najbardziej rozbudowywany. Im więcej tych kamer byłoby w mieście, nie ukrywamy, że z punktu widzenia policji jest to dla nas potrzebne. Na pewno kwestią jakiegoś dogadania jest, gdzie kompromis jakiś osiągniemy, kto ten monitoring powinien obsługiwać. My jesteśmy za tym, żeby każdy policjant był jednak na ulicy. My chcemy naszych policjantów w maksymalnej ilości kierować na ulice, do mieszkańców naszego miasta, żeby był kontakt z tym naszym dzielnicowym, bo też mamy różne opinie na ten temat. Naprawdę nasi dzielnicowi, żeby nie powiedzieć w 100%, to w 80% są w tym swoim tzw. rejonie, gdzie mają swoich mieszkańców, żeby był kontakt z nimi. Wiem, że nie wszyscy są usatysfakcjonowani, że widzą go codziennie, ale proszę mi wierzyć, na każdej zmianie są monitorowani, co robią i czy mają kontakt z obywatelem. Niestety najczęściej mają kontakt w rejonie ze swoim obywatelem tym trudnym. Być może ci nasi mieszkańcy, którzy nie mieli kontaktu z policją, nie zawsze znają tego swojego dzielnicowego. Tu też robimy zmiany i upubliczniamy ten wizerunek naszych dzielnicowych. Bylibyśmy za tym, żeby ten monitoring był obsługiwany przez mieszkańców naszego miasta, a być może warto

skorzystać też z doświadczeń wielu miast, gdzie samorząd, jako organ wydający decyzje w zakresie imprez masowych, zgromadzeń publicznych ma jakby podgląd na te kamery, jakby jest operatorem tego monitoringu. My naprawdę z wielką przyjemnością korzystalibyśmy z tych zasobów, które na tym monitoringu się rejestrują, bo to nam później pomaga w ujawnianiu sprawców wykroczeń, wandalii, czyli tych zjawisk, które dla mieszkańców naszego miasta są najbardziej uciążliwe. Nawet ostatnia sytuacja z uszkodzonymi ławkami właśnie, mamy sprawcę. Także to, co my mogliśmy zrobić, to mamy sprawcę. No kwestia jeszcze tylko tego typu, wyegzekwować od niego naprawę szkody. Monitoring jak najbardziej w tego typu zdarzeniach jest nieodzowny. Także jesteśmy zwolennikami rozbudowania monitoringu miejskiego.

## BURMISTRZ

Ja chciałem uzupełnić jeszcze informację Pana Komendanta na tej drodze dochodzenia do kompromisu. Jestem po dwóch rozmowach z Panem Komendantem Wroną, więc moja nadzieja jest na uzyskanie kompromisu. W tej chwili jesteśmy umówieni w ramach Budżetu Obywatelskiego na tym pierwszym etapie, na kontakt z projektantem. Rzeczywiście jesteśmy na drodze do osiągnięcia kompromisu. Tak to oceniam. Dziękuję bardzo.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania.

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2015 roku. (Kserokopia uchwały Nr XVI/97/2016 w załączeniu.)

## Ad. 9b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Miasta Lubartów - klientów MOPS w Lubartowie w wieku 60+ na lata 2016-2018. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały przedstawiła Kierownik MOPS w Lubartowie Pani Bożena Kulka

## Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, w trosce o zdrowie mieszkańców Lubartowa, którzy są klientami pomocy społecznej Gmina Miasto Lubartów podjęła działania zmierzające do opracowania i wdrożenia profilaktycznego programu zdrowotnego pn. Program szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Miasta Lubartów - klientów MOPS w Lubartowie w wieku 60+ na lata 2016-2018. Celem głównym programu jest zmniejszenie zachorowalności na grypę wśród mieszkańców Lubartowa, którzy są klientami MOPS, mają 60 i więcej lat. Program zdrowotny skierowany jest do mieszkańców Lubartowa zarówno kobiet jak i mężczyzn. Zakłada uczestnictwo 100% populacji w wieku 60+, która liczy 198 osób, stanowi to 3,79% populacji mieszkańców miasta w wyżej określonym wieku. Pomimo niewielkiej szansy nabycia odporności populacyjnej, uważamy, że zaszczepienie wskazanej populacji osób jest zasadne, gdyż ograniczy to konsekwencje grypy w szczególnie narażonej grupie osób niezamożnych, które mogą mieć utrudniony dostęp do odpłatnych świadczeń medycznych. Program realizowany będzie w punktach szczepień zlokalizowanych w podmiotach leczniczych, które wyłonione zostaną w drodze konkursu ofert. W ramach programu osoby spełniające kryteria oraz zakwalifikowane przez lekarza będą szczepione szczepionką przeciwko grypie sezonowej, która jest zarejestrowana



i dopuszczona do obrotu w Polsce. Świadczenia udzielane przez realizatora programu wyłonionego w drodze konkursu są bezpłatne oczywiście dla uczestników programu. Program zostanie w całości sfinansowany ze środków pochodzących z budżetu miasta Lubartów. Szacunkowy koszt wykonania świadczenia w ramach programu jednej osoby wyniesie 35 zł, obejmie on zakup szczepionki, badanie lekarskie, podanie szczepionki, utylizację odpadów, sporządzenie dokumentacji medycznej, przeprowadzenie ankiety z pacjentem, prowadzenie rejestru świadczeń wykonywanych w ramach programu. Roczny koszt realizacji programu wyniesie natomiast 12 tys. zł. w tym przeprowadzenie szczepień ochronnych - 6.930 zł; koszt ogłoszeń prasowych, wykonania gadżetów promocyjnych - 4 tys. zł; koszt zakupu materiałów biurowych - 1070 zł. Wdrożenie i koordynowanie programu zostanie powierzone Urzędowi Miasta. Program jest programem sezonowym. Okres jego realizacji jest przewidziany na lata 2016-2018. Etap pierwszy od września do grudnia 2016r. Etap drugi od września do grudnia 2017r. i etap trzeci od września do grudnia 2018r.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady Miasta zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Szanowni Zebrani, radny Wróblewski poprosił mnie, żebym spytał o gadżety, szczerze mówiąc nie zrozumiałem, ale powtarzam jakby to pytanie. Natomiast ja mam inną sprawę, może mało istotną, ale związaną z tym tematem. Chodzi mi o to, że ten program szczepień ma dotyczyć osób powyżej 60 lat, które są klientami MOPS, czyli jakby wymagają pomocy społecznej. Ponieważ te szczepienia będą wykonywane szczepionkami, które są dopuszczone na terenie kraju, chciałbym, żeby w ramach tego programu zwrócić uwagę na sprawdzenie, kontrolę, na nadzór nad tymi szczepieniami, ponieważ osobiście miałem z dwoma przypadkami do czynienia gdzie szczepionki używane do szczepień przeciwko grypie były przeterminowane. Dopuszczone, ale przeterminowane. Ja tu nic nie sugeruję, tylko uprzedzam albo ostrzegam, żeby jakby uniknąć, czy wyeliminować, zagwarantować, żeby te szczepionki były, ponieważ to dotyczy osób wykluczonych w pewnym sensie, żeby dokładnie sprawdzić czy nie używa się wobec nich szczepionek, które mogą być nieterminowe. Drugi przypadek, który dotyczył tego typu akcji, gdzie takie rzeczy mogą się zdarzyć, to również no właśnie bezpłatnej opieki nad dziećmi w szkołach, gdzie właśnie różne marchewki się wręcza, jabłka. Wielokrotnie miałem przyjemność właśnie zapoznania się z tymi jabłkami czy tymi warzywami, które były powiem jasno zwiędnięte, które nadawały się tylko do wyrzucenia do kosza. Chodzi mi tylko o to, że tego typu kampanie, gdzie idzie społeczny grosz, no często jest okazją do tego, że rzeczy są przeterminowane, gdzie kontrola jest zbyt mała. Dlatego proszę organizatorów bardzo dobrej akcji i potrzebnej, żeby zwrócili na to uwagę, że tutaj akurat musimy zagwarantować jakość. Dziękuję.

**Kierownik MOPS BOŻENA KULKA**

Chciałam tylko zaznaczyć, że wcześniej organizowaliśmy podobną akcję „Marsz po zdrowie” i tam również były właśnie jabłuszka i soki, które były przekazane przez lokalnych producentów i one były naprawdę dobrej jakości. Może część z Państwa brało udział w tym marszu i skorzystało z tego. Także zwracamy na takie rzeczy uwagę. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Przepraszam bardzo miałem nie zabierać głosu, ale spojrzałem sobie, bo na Komisjach nie było o tym mowy, na koszt całkowity programu. Całość programu roczna wyniesie 12 tys zł, z czego przeprowadzenie szczepień ochronnych niecałe 7 tys. zł, koszt ogłoszeń prasowych, wykonanie gadżetów promocyjnych 4 tys. zł i koszt zakupu materiałów biurowych 1000 zł. Wydaje mi się, że jakby przeznaczając całość kwoty 12 tys. zł na szczepienia ochronne i na przykład korzystając myślę, że z łaskawych łam „Lubartowiaka” to jest wydawane pismo samorządowe za nasze pieniądze, możemy zaszczepić objętych programem nie tylko klientów MOPS, ale większość seniorów w wieku powyżej 60 roku życia albo zmniejszyć po prostu wydatki, rezygnując z tych ogłoszeń prasowych i gadżetów promocyjnych. Akurat koszty materiałów biurowych rozumiem, ale nie wiem czemu aż 1.000 zł. I powiem szczerze, nie widzę tutaj jakby żadnej potrzeby wydatkowania środków na gadżety promocyjne. Co będziemy ludziom kupować? Nie wiem np. pendrivy, skarbonki, naklejki dla seniorów podopiecznych MOPS. Grupę docelową mamy określoną liczbowo. Macie Państwo grupę docelową zidentyfikowaną z imienia i nazwiska, no nie wiem - gumki do ścierania będziemy kupować, temperówki? Dla mnie jest to niecelowy wydatek, przepraszam bardzo, ale za tę kwotę możemy zaszczepić jeszcze dużą liczbę osób. To jest dodatkowo 4 tys. zł. Przepraszam, nie chciałem zabierać głosu. Myślę, że radny Gregorowicz też to wychwycił i chciał zapytać.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pracujemy nad uchwałą, a to jest załącznik do uchwały. Czy Pan zgłasza dziś formalny wniosek, jakąś poprawkę do tej uchwały i do jej załącznika?

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Powiem tak, ja widzę też Burmistrz kiwał głową itd. Ja bym może prosił o 10 min. przerwy. To może Pan Burmistrz ma określoną poprawkę?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy wniosek o przerwę jest, czy go nie ma?

BURMISTRZ

Ja rzeczywiście też. No zawsze prelekcja jest potrzebna. Nawet jeśli będzie to słabiej wychodziło w pierwszym roku, to będziemy najwyżej korygować. A w tej chwili rzeczywiście zrezygnować z punktu 2 w kosztach rocznych i przenieść to na samo szczepienie, czyli te 4 tys. z promocji, gadżetów przenieść do ...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli rozumiem, że jest to autopoprawka.

BURMISTRZ

Tak.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli rozumiem, że pkt 1 w 5.2 ...

BURMISTRZ

A w ramach tego tysiąca, jeśli Państwo podzielą będziemy ...

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

10.930 zł w pkt 1, drugiego punktu nie ma i trzeci zakup materiałów biurowych.

#### BURMISTRZ

Nawet jeśli pozostało, to ewentualnie jakieś tam elementy przeniesiemy.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy Pani Kierownik chce się jeszcze odnieść do tego? Proszę Panie radny, bo Pani Kierownik nas nie słyszy. Minutkę jeszcze, bo Pani Kierownik szła do mównicy a radny Ścisł poprosił o głos więc proszę radny Ścisł, Wiceprzewodniczący.

#### Radny JAN ŚCISŁ

Bo ja mam właśnie prośbę o wyjaśnienie do Pana Burmistrza. Pan Burmistrz zgłosił taką autopoprawkę, żeby zwiększyć kwotę na przeprowadzenie szczepień ochronnych, a przecież liczba beneficjentów jest określona i tej kwoty nie wykorzystamy tutaj. Czyli dodamy 4 tys. i tak te 4 tys. zostaną niewydatkowane, to lepiej nie dodajmy w ogóle i wykreślimy ten punkt dotyczący właśnie ogłoszeń prasowych i gadżetów promocyjnych.

#### BURMISTRZ

Chciałbym zaznaczyć, że mamy pewną niewiadomą, jeśli chodzi o ceny szczepionek, więc tutaj jakiś element różnicy może być. Natomiast właśnie z Panią Kierownik konsultowałem odnośnie tego zamiaru w tym pkt 2, czyli w ramach promocji. No chcieliśmy jakby pozyskać ulotki zewnętrzne do tego, ale w pierwszym roku zrezygnujemy z tego i przenieśmy to do pkt 1. Natomiast jeśli nie zostaną wykorzystane, będziemy korygować albo najwyżej zakres osób poszerzymy. Więc tutaj przeznaczając te pieniądze, zrezygnujemy, przenieśmy te 4 tys. zł do pkt 1, pozostając przy tym 1.070 zł na koszty materiałów biurowych i ewentualnie część ulotek.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękujemy. Czyli rozumiem, że ta poprawka jest podtrzymana po zapytaniu Przewodniczącego Ścisła. Czy ktoś chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę, w związku z tym przechodzimy do przegłosowania omawianej uchwały z tą autopoprawką, która została zgłoszona.

W głosowaniu 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Miasta Lubartów - klientów MOPS w Lubartowie w wieku 60+ na lata 2016-2018. (Kserokopia uchwały Nr XVI/98/2016 w załączeniu.)

Po przyjęciu przedmiotowej uchwały Przewodniczący Rady zarządził 15 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

#### Ad. 9 c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do realizacji projektu pn. „Czysta energia dla Lubartowa”.

Projekt ww. uchwały przedstawił Naczelnik Wydziału Strategii Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Piotr Turowski.

Naczelnik Wydziału PIOTR TUROWSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo przedmiotem projektu uchwały jest wyrażenie zgody na przystąpienie do realizacji projektu „Czysta energia dla Lubartowa” Projekt jest planowany do złożenia w ramach ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, przez Zarząd Województwa konkursu w ramach działania 4.1 dotyczącego wsparcia OZE. W ramach projektu przewidzieliśmy montaż instalacji fotowoltaicznych, instalacji solarnych oraz pieców na biomasę w budynkach mieszkalnych na terenie miasta Lubartów. Nabór do tego projektu został przeprowadzony w miesiącu lutym i uzupełniający nabór w kwietniu, po zmianie wielkości dofinansowania do fotowoltaiki. Do projektu zgłosiło się ok. 190 gospodarstw domowych w przypadku instalacji solarnych, 160 na instalacje fotowoltaiczne i 44 osoby zainteresowane kotłami na biomasę. Wartość projektu oszacowaliśmy bardzo wstępnie na 7.700 tys. zł, z czego dofinansowanie, które jest możliwe do pozyskania tj. 85%. 15% kwoty netto będzie stanowił wkład mieszkańców i podatek VAT jako niekwalifikowany w projekcie, a związany ze sprzedażą opodatkowaną, zostanie rozliczony przez miasto poza projektem. Termin złożenia wniosku to 15 czerwca bieżącego roku. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest do września przyszłego roku. Po tym okresie będziemy mogli w przypadku pozytywnej oczywiście oceny i uzyskaniu dofinansowania, przystąpić do realizacji zadania na terenie miasta. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady Miasta zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji żaden radny nie wyraził woli zabrania głosu.

W głosowaniu 17 gł. za, 0 przeciw, 0 wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Lubartów do realizacji projektu pn. „Czysta energia dla Lubartowa”. (Kserokopia uchwały Nr XVI/99/2016 w załączeniu.)

Ad.9d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Pan Wiesław Kochalski – Prokurent PGK Sp. z o.o. w Lubartowie.

Prokurent PGK Sp z o.o. WIESŁAW KOCHALSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo. Miasto przedkłada Radzie wniosek taryfowy. Jednakże ze względu na fakt, że wniosek był przygotowywany przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, spróbuję nieco przybliżyć ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Przepraszam najmocniej. Proszę Państwa proszę o wysłuchanie przedstawiciela Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Ważna uchwała. Jeżeli ktoś ma ochotę na dyskusję albo na kawę czy herbatę, to proszę bardzo wzorem radnego Błaszczaka można tam sobie wygodnie usiąść. Proszę bardzo.) Dziękuję. Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków został przygotowany przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tzn. ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków oraz akcie wykonawczym do tej ustawy, czyli rozporządzeniu Ministra Budownictwa. Wniosek przeszedł procedurę wymaganą w tym

zakresie, po złożeniu w ustawowym terminie do Burmistrza Miasta Lubartów, została przeprowadzona kontrola prawidłowości sporządzenia tego wniosku, kontrola potwierdziła, że wniosek jest sporządzony w sposób prawidłowy i w tej formie jest przedstawiany Radzie Miasta. Jeśli chodzi o dane zawarte we wniosku, dosyć szczegółowo prezentowane były na poszczególnych Komisjach. Ja tutaj powiem sumując, że wniosek zakłada wzrost ceny wody o 1,6%, z ceny 2,72 na 2,76 zł, mówię o cenach brutto, bo te ceny interesują odbiorcę. Jeśli chodzi o ścieki, wzrost jest o 5,2% z ceny 5,85 na 6,16 zł. W sumie wzrost jest o 4 gr., jeśli chodzi o wodę i 31 gr. w ściekach. W sumie na 1m<sup>3</sup> wody i ścieków jest to wzrost ceny o 35 gr. Czym to skutkuje? Dla przeciętnej rodziny 4-osobowej, to Państwo macie w uzasadnieniu wniosku taryfowego, dla przeciętnej rodziny 4 –osobowej w mieście, zużywającej przeciętnie 12m<sup>3</sup> wody, wzrost opłat z tego tytułu wyniesie 4,20 zł brutto miesięcznie. Nie wiem czy mam prezentować szczegółowo? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie, nie, chyba że ktoś sobie życzy, żeby szczegółowo omówić te wszystkie załączniki. Gremialnie usłyszał Pan odpowiedź, że nie.) To dziękuję. Jeśli będą pytania, będę próbował odpowiedzieć. Dziękuję.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI – Przewodniczący Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych

Komisja nie opiniowała projektu uchwały zgodnie z wnioskiem Przewodniczącego Tomasiaka. Wniosek został przyjęty przez Komisję 4 gł. za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Przyczyną nieopiniowania projektu uchwały były uchybienia formalne, polegające na tym, że w przedstawionych radnym dokumentach brakowało załącznika, w którym było sprawozdanie finansowe Przedsiębiorstwa za 2015r. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI - Przewodniczący Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska

Komisja nie opiniowała projektu uchwały zgodnie z wnioskiem Pana radnego Grzegorza Gregorowicza, który został przyjęty stosunkiem głosów 4 za, wstrzymujących się 2. Propozycja nieopiniowania uchwały była związana ze zbyt późnym dostarczeniem dokumentów niezbędnych do podjęcia decyzji.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie wydała opinii odnośnie projektu przedmiotowej uchwały. Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wydała pozytywną opinię na jego temat. Natomiast Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji negatywnie zaopiniowała powyższy projekt.

W otwartej dyskusji na temat omawianego projektu uchwały głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo w związku z tym, że tak naprawdę od decyzji Rady nie zależy czy te taryfy wejdą w życie, czy nie wejdą w życie, są to taryfy, które są skalkulowane przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, zatwierdzone przez Pana Burmistrza, wobec tego członkowie Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej wstrzymają się od głosu nad tym projektem uchwały. Po prostu nie mamy na to wpływu i nie widzimy potrzeby, żeby być za ani przeciw. No jak nie mamy wpływu, tak będziemy głosować. Dziękuję.

## Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani. Jakby wczytując się, czy wpasowując w poetykę wypowiedzi mojego przedmówcy, to powiem tak – gdy nie mam wpływu na bieg wydarzeń, a pytają mnie o zdanie, to wtedy jestem przeciw i po prostu ponieważ nie mam rzetelnej wiedzy, która byłaby niezbędna do podjęcia decyzji, to po prostu wstrzymanie się to jest jakby odwołanie tego co jest nieuchronne. To jest problem Pana Burmistrza i on wie jak się z tym uporać, przepisy mu pozwalają zachować się tak, jak się zachował. Ale w opozycji do takiego właśnie sposobu dostarczania nam informacji, a przecież w materiałach pisało wyraźnie, że załącznikiem jest sprawozdanie finansowe. Na Komisjach padły wyjaśnienia, że do podjęcia decyzji nie jest nam potrzebne to sprawozdanie, ale skoro sam wnioskodawca proponował, że załączy te sprawozdanie, a nie dostarczył, to po prostu trzeba w którymś momencie powiedzieć „nie”. Mało to zmieni, ale będzie symptomatyczne. Czas po prostu przywrócić zasadę, że wszystkie materiały niezbędne do podjęcia decyzji muszą być we właściwym czasie właściwym organom dostarczone. Te nie zostały dostarczone, w związku z tym będą głosował przeciw. Dziękuję.

## Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, Zaproszeni Goście, Szanowne Media. Tu nie sposób nie zgodzić się również z opinią radnego Gregorowicza, bowiem faktycznie materiały były dostarczone na raty, nie otrzymaliśmy wszystkich materiałów łącznie z porządkiem obrad, niestety. Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę, oprócz tego uchybienia, o którym wspominał radny Gregorowicz, o pewnej rzeczy, którą widać ze sprawozdań finansowych i chciałem przypomnieć również nam wszystkim radnym, jakie były proponowane stawki przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w poprzednich latach. Zwróćcie Państwo uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch lat tak naprawdę ruchu, jeżeli chodzi o ceny wody i ścieków nie było, bo był rok 2013, a dokładnie 2014 i sprawozdanie za 2014r. i mam nadzieję, że kondycja finansowa Przedsiębiorstwa była na tyle dobra, że tej podwyżki nie należało wprowadzać. Mam nadzieję, że nie było to również spowodowane tym, że w 2014r. również były wybory do samorządu terytorialnego i nie było to spowodowane tym, że być może podwyżka może być źle odebrana przed tymi wyborami. Natomiast proszę Państwa widać w cyfrach, że brak podjęcia odpowiedniej decyzji w roku 2014 i odpowiedniej kalkulacji skutkuje wskaźnikiem w 2014, jeżeli chodzi właśnie o sprawozdanie finansowe, o którym Państwu wspominałem. W zeszłym roku również nie wykonano żadnego ruchu, jeżeli chodzi o przeanalizowanie takie, mam wrażenie, dokładnych kosztów, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, bo również przypomnijmy sobie jako radni, że zmian w taryfach nie było. I co się dzieje w tym roku proszę Państwa? Po dwuletniej przerwie, po dwuletnim tak naprawdę niereagowaniu zupełnie na różnego rodzaju bodźce, a widać to w sprawozdaniach, że te bodźce finansowe występowały w tym Przedsiębiorstwie, okazuje się, że przychodzi rok 2015 i ścieki, same ścieki proszę Państwa, w kalkulacji, która została nam przedłożona, mają zdrożeć o 5,3%. Więc bardzo wysoko, jeżeli weźmiemy również pod uwagę podwyżki w latach poprzednich, które to podwyżki były rzędu 1%, maksymalnie 2%, jeżeli chodzi o wodę i o ścieki. Natomiast radykalniejsze podwyżki, jeżeli chodzi o te opłaty, również chciałem przypomnieć lata poprzednie, kiedy Przedsiębiorstwo było komercjalizowane i wtedy uzasadniono te podwyżki, które sięgały 20%, bo tego typu były – 20% podwyżki w pierwszych 2 latach po tym jak Spółka została skomercjalizowana, uzasadniono nam oczywiście tym, że Spółka musi budować kapitał, że Spółka musi mieć z czego prowadzić takie przedsięwzięcia, że Spółka tak będzie wypracowywała sobie swoje wyniki finansowe, żeby można było majątek, który jest na jej stanie, z tej działalności, którą ona prowadzi również później remontować. I co się okazuje w roku 2016, w roku obecnym, w podsumowaniu za 2015? Że Spółka wypracowała 40 tys. wyniku finansowego, tylko

i wyłącznie. Więc zastanawiam się jak ta nadwyżka bilansowa zostanie podzielona? Na co ona zostanie przekazana? Ja wspomnę tylko, że w poprzednich dwóch latach, jeżeli chodzi o budżet miasta, to dywidenda do budżetu miasta wpływała w wysokości 150 tys. zł, jeżeli dobrze pamiętam. W tym roku na dywidendę miasto nie ma co liczyć. Spółka nie ma również możliwości, żeby wspomóc przedsięwzięcia, które zamierza realizować, a przypomnę również nam wszystkim radnym, którzy zasiadają na tej sesji, że niespełna dwa miesiące temu został przyjęty plan, zgodnie z którym Spółka zamierza wydać grube miliony złotych na remont oczyszczalni ścieków. Więc patrząc z tej perspektywy finansowej, patrząc na to co się dzisiaj dzieje w Spółce, nie sposób nie odnieść wrażenia, że chyba będzie to głównie finansowane kredytem, czekają oczywiście później kolejne podwyżki opłat za te ścieki. Nasz Klub, tak jak wspomniał tutaj radny Grzegorz Gregorowicz będzie głosował przeciw tym podwyżkom, bo również jest pewna rzecz, o której dobrze żeby i mieszkańcy wiedzieli, że niestety komercjalizacja takich przedsiębiorstw, ja przypomnę, że również mamy taką sytuację, jeżeli chodzi o zakład zagospodarowania odpadów, tak naprawdę powoduje jedną rzecz, że z chwilą kiedy radni decydują się na komercjalizację takiego przedsiębiorstwa albo oddają swoje kompetencje innym jednostkom samorządu terytorialnego, tracą możliwość wpływania na to co się dzieje, jako Rada Miasta oczywiście i jakie uchwały będą zapadały, chociażby argumenty były jak najbardziej racjonalne. I Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jest typowym przykładem, gdzie radni się dzisiaj zebraли, dostali propozycje podwyższenia opłat i co się stanie, jeżeli uchwała nie zostanie dzisiaj przyjęta? Bo jeżeli tak, jak zapowiedzieli radni Platformy Obywatelskiej oni się wstrzymają, nasz Klub będzie głosował przeciw, widzimy z algorytmu dzisiejszej Rady Miasta, że ta uchwała nie zyska większości, nie zostanie przyjęta, co się stanie z tymi taryfami? Wejdą w życie proszę Państwa. Bo nasz ten mechanizm prawny, o którym wspomniał radny Wróblewski, powoduje tak naprawdę, że bez względu na to jak my się dzisiaj zachowamy, nie ma to żadnego znaczenia. Mało tego. Nawet jeżeli jako radni uznalibyśmy, że te podwyżki są za wysokie, jeżeli uznalibyśmy, że nie można tak postępować i odkładać podwyżek ad acta, to proszę Państwa nie mamy prawa dokonać zmian w tej taryfie, zaproponować mniejszych opłat, ponieważ jako Rada Miasta jesteśmy dzisiaj tylko i wyłącznie do tego, aby podnieść rękę albo za lub przeciw tej uchwale, ewentualnie się wstrzymać. Niestety mamy ograniczone te kompetencje. Wskazał radny Gregorowicz na brak materiałów, które mogłyby być przeanalizowane podczas Komisji. Proszę zwrócić uwagę, że aż dwie Komisje nie miały możliwości zapoznania się z tymi materiałami. Dlatego my jako Klub będziemy głosowali przeciwko tej podwyżce i przeciwko tej uchwale. Dziękuję bardzo.

**Burmistrz Miasta JANUSZ BODZIACKI**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Tak rzeczywiście trochę jest prawo skonstruowane, że są takie sytuacje, że pomimo decyzji pozytywnych, czy braku decyzji, jeśli w tym przypadku taryfy zostały skalkulowane prawidłowo, to one wchodzą w życie. Jeśli i organy kontroli, bo kontrola została przeprowadzona, audytor wewnętrzny przeprowadził kontrolę w Spółce i uznał, że w sposób właściwy jest konstruowana propozycja taryfowa, więc ... No nie mamy wpływu na ustawę. Natomiast utożsamianie się, bo jesteśmy organem władczym, i Rada i Burmistrz, utożsamianie się z decyzjami Zarządu Spółki jest też elementem bardzo ważnym w życiu społeczności, w życiu samorządu, bo razem dźwigamy ciężar funkcjonowania całego miasta. Chyba że ten element, który tutaj pobrzmiwał – umycia rąk i znalezienia jakiegokolwiek przyczyny, aby to wykorzystać, można czasami używać. Chciałbym proszę Państwa powiedzieć, bo Państwo o tym wiecie i taka była też praktyka, że taryfy obejmują okres inny niż okres roku. I to w materiałach, we wniosku taryfowym Prezes Zarządu, Zarząd dokładnie opisał czynniki kosztotwórcze, które wpływają na propozycję taryf. Chciałbym powiedzieć, że wniosek został złożony w pełnym komplecie,

to moja jak gdyby decyzja wynikająca też trochę z oszczędności, ale widzę, że nie możemy oszczędzać, a mianowicie podjąłem decyzję, żeby nie kserować dla wszystkich uczestników debaty sprawozdań, dokumentu liczącego ileś tam stron razy ileś osób, bo po pierwsze te dokumenty, sprawozdanie finansowe jest publikowane w KRS-ie, więc jeśli ktoś chciałby ten wycinek okresu tego wniosku taryfowego obejrzeć, to jest taka możliwość. Natomiast potem po sugestiach, że Państwo jednak oczekujecie tego wycinka sytuacji finansowej Przedsiębiorstwa, zostało dostarczone. Ale zaznaczam w sposób jednoznaczny, że wniosek taryfowy jest zgodnie z prawem, bo pomimo ... Ustawa czy przepisy prawne nie rozstrzygają czy wniosek taryfowy jest tożsamy z rokiem kalendarzowym. W naszym przypadku tak się składa, że się rozciągają trochę te terminy, bo wniosek taryfowy obejmuje dwa lata kalendarzowe, więc stąd też ta kwestia początkowego niekserowania, tak jak mówię z uwagi na oszczędność, sprawozdań finansowych, które są dostępne. To jest jedna kwestia. Druga kwestia proszę Państwa. Myślę, że dobro Spółki wymaga, żeby się do tego odnieść, że sytuacja Spółki jest dramatyczna. Spółka komunalna nie jest przedsiębiorstwem, które ma - użyję w cudzysłowie – „łupić swoich mieszkańców”, bo generalnie 99,9% usług jest świadczonych dla naszych mieszkańców, dla mieszkańców miasta i nie jest zadaniem Spółki „łupić” swoich mieszkańców, żeby potem wykazać olbrzymi zysk, który można już w sposób uznaniowy zagospodarować. Spółka ma świadczyć usługi na minimalnym poziomie kosztów po to, żeby potem nasi mieszkańcy z dobra tego, jakim są w tym przypadku woda i możliwość zrzutu ścieków, jak inne zadania, które Spółka też wykonuje, były po minimalnych kosztach. Więc tutaj zachęcanie, żeby w sposób wyjątkowy podwyższać koszty, czy przekładać to potem na stawki taryfowe po to, żeby wypracować wysoki zysk, jest w moim przekonaniu niewłaściwe. Bo my widzimy, ja widzę nawet w przekazie medialnym, że niektórzy się chwala, że wprawdzie nakładają na swoich członków wysokie opłaty, żeby potem, po zakończeniu roku, nie wiem np. sezonu grzewczego, ogłaszać, że teraz my jesteśmy dobrzy, bo rozdajemy wam ponad milion zł. No rozdajemy ten milion, który przedtem w ciągu całego roku zabraliśmy, gospodarowaliśmy w sposób nieoprocentowany tymi pieniędzmi, a potem ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu, ja ostrzegam Pana, że Pan używa zbyt daleko idących wniosków, wysnuwa Pan zbyt daleko idące wnioski.) Ale to Pan tak uważa Panie Przewodniczący. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ja tak uważam, ale wolałbym, żeby Pan mówił ..., jeżeli Pan podaje nam te informacje, to żeby chociaż Pan mówił dlaczego w takim wypadku, jeżeli Pan uważa, że w sprawozdaniu finansowym jest wszystko w porządku, to dlaczego w poprzednich latach PKG tak łupił jednak mieszkańców, wypracowując chociażby w 2012r. prawie 600 tys. brutto wynik finansowy?) W którym roku? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - W 2012.) Chyba nieprawdziwa ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - 572 803 zł brutto.) Więc proszę Państwa ... Niech mi Pan Przewodniczący pozwoli też się wypowiedzieć. Więc proszę Państwa w mojej ocenie to nie jest dobra metoda, bo zabieranie w ciągu roku, a potem oddawanie, nie jest właściwą metodą. Natomiast ja chciałem powiedzieć jednoznacznie, że sytuacja Spółki nie jest sytuacją dramatyczną, bo Spółka uzyskała zysk, na niewielkim poziomie, ale uzyskała i to było w oparciu o te niezbędne koszty, które są tutaj liczone. Bo też proszę Państwa wracanie, że kiedyś jak komercjalizacja była, to to jest jedna z najgorszych rzeczy. Każdy z nas i mieszkańcy mają też swoją ocenę, bo ja przytoczę, że w niektórych jednostkach, które gromadzą prawie połowę mieszkańców, nie było żadnej komercjalizacji, a opłaty stałe ciepłej wody wzrosły o 100%, nie 20%, wzrosły o 100%. Więc tutaj jest kwestia grania liczbami. I myślę proszę Państwa, że też nie możemy od tych słów, czy obok tych treści przekazywanych, przejść obojętnie. Myślę o modernizacji oczyszczalni i o planie wieloletnim i modernizacji oczyszczalni, która nas czeka. Faktem jest, że w dokumentach planistycznych, ktoś kto opracowuje studium wykonalności i próbuje to opisać, to są założenia na wprost prawne, mówimy tutaj o amortyzacji. I w tej chwili straszenie naszych



mieszkańców, że ceny ścieków wzrosną o 60%, a nawet w wydaniu niektórych redaktorów o 100% wzrosną koszty, jest to typowe straszenie naszych mieszkańców, niczym nie poparte. Bo też jednocześnie mówimy, że jedynym elementem oprócz obniżenia kosztów eksploatacji oczyszczalni, bo taki jest sens modernizacji oczyszczalni ścieków ... Oczyszczalnia funkcjonuje ponad 20 lat, czy 20 lat do modernizacji, nastąpiło pewne zużycie tych urządzeń, które są i po pierwsze może to powodować zanieczyszczenie środowiska, co jest też bardzo ważne i jak widzimy chociażby z kalkulacji taryfy ścieków w tym roku, w sposób bardzo dynamiczny wzrastają koszty, bo te urządzenia się zużywają. I modernizacja oczyszczalni spowoduje obniżenie kosztów i to przy znacznym udziale środków zewnętrznych, to już było tłumaczone przy uchwale w planie wieloletnim. Natomiast kwestia wzrostu potencjonalnych oczywiście i zapisanych w dokumentach, ale wzrostu stawek w oparciu o kwoty amortyzacji, które Przedsiębiorstwo będzie naliczać, to rozmawialiśmy, że będziemy szukać wyjścia, bo ja uważam, że niekoniecznie trzeba w przeciągu 20 lat, a taka jest średnia, współczynnik amortyzacji, odpisu amortyzacyjnego, żeby wszystkie pieniądze, które zostaną zebrane z amortyzacji, blokować sobie na dalszy rozwój Spółki, bo możemy znaleźć formę, która spowoduje, że te stawki wynikające tylko i wyłącznie z amortyzacji i z mniejszych kosztów eksploatacji, niekoniecznie będą miały zastosowanie w przyszłości. I uważam, że jest to wyjątkowe ..., jak zawsze w niektórych medium i z niektórych ust padające, wyjątkowe straszenie naszych mieszkańców, że stawki ścieków wzrosną o 60%, a jak słyszałem osobiście na własne uszy i widziałem na własne oczy, że wzrosną o 100% stawki. Jest to bezpodstawne twierdzenie dla naszych mieszkańców, bo nie jest tak, że podwyżka goni podwyżkę, tak jak i tutaj Pan Przewodniczący mówił. Przez kilka lat Spółka uznawała, że się mieści w kosztach, więc nie było wzrostu stawek taryfowych. W tej chwili 1,4% wzrostu przy wodzie i 5% wzrostu przy ściekach, kiedy rzeczywiście z miesiąca na miesiąc jest pogorszenie funkcjonowania oczyszczalni i tych urządzeń, koszty rosną, energia elektryczna wzrasta, bo te urządzenia się eksploatują. Więc to nie jest też taki wzrost, który by skłaniał do tak dramatycznego przedstawiania sytuacji i w samym PGK-u i w stawkach, które dotkną naszych mieszkańców. Dlatego też naprawdę muszę sprostować, że nie ma sytuacji dramatycznej w Spółce, ona jest widzę kreowana po to tylko, żeby wprowadzić niepokój wśród naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Szanowni Zebrani nie bierzmy swoich uwag zbyt do siebie, dlatego że rozumiem rozmawiamy o interesie komunalnym, o mieście, o tym co z tego będą mieli lub na co są narażeni nasi mieszkańcy. Faktycznie ta dyskusja o zmianie taryf za wodę i ścieki jest obciążona również sytuacją związaną z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. To sprawozdanie jakby trochę jest obok tego wniosku o zmianie taryf. Ale powtarzam: to sam wnioskodawca w załączniku do uchwały napisał, że załącznikiem jest sprawozdanie finansowe za rok 2015 i nie dostarczył go na czas. Więc w związku z tym nie mieliśmy czasu, żeby dokładnie sprawdzić, czy to właśnie nie ma związku z tym związkiem. Przypominam, żeby sprawozdanie zatwierdziło Walne Zgromadzenie, a tym Walnym Zgromadzeniem jest jednoosobowo Pan Burmistrz w przypadku PGK-u, czyli skomercjalizowanej Spółki. To proszę Państwa Panie biegły, czy Pani biegła musiała się długo zająć tym tematem, żeby ocenić, czy to jest dobre sprawozdanie. A my jak dostajemy w ostatniej chwili, to nawet nie mieliśmy możliwości oceny, czy to są ważne rzeczy z punktu widzenia tych taryf, czy nie mają związku. Czyli szczerze mówiąc jakby traktuje się nas jako płaszczyznę, gdzie tak czy owak, cokolwiek zrobimy to nie ma to wpływu na decyzję, która jest w rękach Pana Burmistrza i słusznie. Uważam, że to dobrze, że Pan Burmistrz niezależnie od tego, co zrobimy, to ma prawo do takich czy innych decyzji. Ale to proszę nas nie namawiać, że my musimy ten wniosek poprzeć. Z uwagi na braki formalne, co do której ich formy sam Pan

Burmistrz decydował, a nie my, to na przykład ja osobiście jestem przeciw. Natomiast wracając jeszcze do tej sytuacji związanej ze sprawozdaniem finansowym. Tutaj się zgodzę z Panem Przewodniczącym Tomasiakiem, że nastąpiło jednak duże zmniejszenie na przykład wyniku finansowego. Zysk netto za rok 2014 w tej spółce skomercjalizowanej wynosił 296.000 zł a za rok 2015 - 40.000 zł. Proszę Państwa siedmio-, prawie ośmiokrotny spadek. Proszę Państwa władza spółki to nie jest tylko władza jednoorganowa, tak jak w przypadku gminy, gdzie Pan Burmistrz jednoorganowo jest organem przedstawicielskim, znaczy wykonawczym, ale tam są dwa organy. Tam jest zarząd jednoosobowy zmieniony i Rada Nadzorcza, która była zmieniona. I proszę zauważyć zmiany Rady dokonano 5 lat temu i to była zmiana polityczna, ta Rada Nadzorcza jest całkowicie ciałem politycznym. Bo 5 lat temu, proszę bardzo, zmieniono Prezesa z nadania Pana Burmistrza i słusznie, bo z czyjego ma być nadania, prawda, no z Pana Burmistrza. Aktualny prezes i wtedy powołany nie miał związku z gospodarką, tak mi się wydaje, albo przynajmniej według tej wiedzy, którą ja posiadam, nie miał związku z tą gospodarką, z przedmiotem działalności PGK-u. To nie jest przeszkodą formalną, skoro został prezesem, ale według mnie doświadczenia, czyli od razu wejścia z kreowaniem sytuacji w kierunku pozytywnym dla mieszkańców, to nie miał jakby związku. Tak samo proszę zauważyć na Radę Nadzorczą. Radą Nadzorczą została też z mety zmieniona, w przeciwieństwie proszę Państwa do PEC-u. W PEC-u, w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej nie zmieniono Prezesa, wieloletniego i nie zmieniono Rady, w PGK-u zmieniono i no to na ludzi ściśle z nadania politycznego, bez związku według mnie z Gospodarką Komunalną. No bo weźmy: członkiem Rady Nadzorczej naszej w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej jest Pan Dariusz Jezior, członek Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Lublin, który się zajmował, trochę innymi dziedzinami, a dane czerpię przecież z mediów, z internetu. Nie jest to jakiś zarzut, ale to jest stwierdzenie faktów, że wzięto człowieka z nadania politycznego, z Lublina, nie związanego z miastem i nie związanego z tą dziedziną. Drugim członkiem Rady Nadzorczej jest Pan Lucjan Mileszczyk, były radny powiatowy, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, który też moim zdaniem nie był związany z Gospodarką Komunalną. I zmieniono też trzeciego członka, którym został przedstawiciel SLD. To jest według mnie odzwierciedlenie koalicji tamtej, która trwa według mnie do dzisiaj. Oczywiście mogą paść głosy przeciw, ale rozumiem, że dyskutujemy. Nie mam nawet za bardzo zarzutu formalnego. Kto wygrał wybory, ten ma prawo kreować sytuację. Ale moim zdaniem, to jest ściśle kreowanie polityczne, bez związku z wpływem na prawidłową gospodarkę komunalną. Jeśli dzisiaj widzę, że osiem razy spadł mi zysk, jeśli widzę, że nagle po 20 latach mam zbudować od nowa sieć kanalizacyjną z oczyszczalnią za 64 miliony, to ja po prostu się boję, że zadanie przerośnie siły tych ludzi, którzy w tej chwili przez Pana Burmistrza zostali skierowani na ten odcinek, mówiąc po socjalistycznemu. Więc proszę Państwa w związku z tym jedno się zająć z drugim i mimo że formalnie sprawozdanie finansowe nie ma związku z tym wnioskiem o zmianie taryf, to tym bardziej upewniam się, że coś trzeba zrobić wspólnie z tym, żeby ta Gospodarka Komunalna działała lepiej. Proszę Państwa przy okazji, wcześniej jeszcze niż Pan Burmistrz wygrał wybory, to poprzednie siły skomercjalizowały tę spółkę. To był zakład budżetowy, zrobiono z niego spółkę skomercjalizowaną, ale pamiętam te dyskusje. Sam byłem gościem, siedziałem w tym miejscu i słyszałem te argumenty, że spółka komercyjna pozwoli wreszcie uwolnić się Radzie spod decydowania o tym i finansowania Gospodarki Komunalnej, że wreszcie ludzie, którzy tam będą, to będą fachowcy naprawdę z prawdziwego zdarzenia, za pomocą nowych uprawnień, spowodują, że nie będziemy się zajmować, skąd się pieniądze mają wziąć, na inwestycje, na rozwój. A się okazuje nagle, że przychodzi prezes nowy i mówi, że trzeba 64 miliony na nową oczyszczalnię i na sieć kanalizacyjną. Proszę Państwa ja się z tym nie zgadzam, ja myślałem, że ci nowi ludzie, z nowego nadania spowodują, że po prostu wreszcie zacznie się dziać dobrze, będzie wynik taki jak trzeba, wiedzą jak się brać za

aplikację środków unijnych. Tu jeszcze przy okazji słyszę, że w myśl nowych przepisów gdyby nie była to firma skomercjalizowana, to właśnie amortyzacji niekoniecznie należałoby doliczać do wyceny za wodę i ścieki. Czyli gdyby spółki tej PGK-u nie skomercjalizowano, to majątek oczyszczalni byłby na stanie Urzędu Miasta, czy Miasta i wtedy amortyzacja nie mogłaby być naliczana. Nie wiem czy to jest prawda, do końca jeszcze tego nie przeanalizowałem. Ale powtarzam tezy gdzieś tam z korytarza. Jak zwał tak zwał, jak jest tak jest, chodzi mi o to, że ja w imieniu Pana ..., czy jakby starałem się zrozumieć postawę Pana Burmistrza, przecież on nie szukał kłopotów, ale moim zdaniem, poprzez otoczenie swoje polityczne i poprzez środowiskowe jakieś uwarunkowania, powierzył władzę w tej Spółce i sprawy prowadzone są w tej w Spółce prowadzone są w sposób, według mnie, nie do końca rozumiały, nie dający gwarancji, że jest dobrze. Dlatego będę przeciw i będę obserwował, co się dalej będzie działo. Ale na dzisiaj mam obawy. Jeśli chodzi o obawy, to nie wstrzymuję się wtedy przy głosie, tylko daje wyraz tym obawom i uważam, ponieważ są uzasadnione to proszę uznać za normalne, że głosujemy przeciw. Oczekujemy, że władze miasta, że Pan Burmistrz jakby poszuka lepszej współpracy z przeciwnikiem politycznym takim czy innym i spróbuję pochylić się razem nad tymi sprawami w PGK-u. Moim zdaniem one idą w niezbyt dobrą stronę. Uważam, że aplikacja środków unijnych tam się odbywa w sposób według mnie niewłaściwy. Nie wiemy czy planowana budowa oczyszczalni ścieków zakończy się czymś pozytywnym. Nie wiem czy ta koncepcja spowoduje, że znajdą się środki zewnętrzne. Mam poważne obawy, że nie. A chcę mieć gwarancję, mieszkańcy przede wszystkim chcą mieć gwarancję. Dlatego kończąc zbyt długie przemówienie, nawet sam to czuję, to mówię tak: Panowie, głosujemy przeciw, dlatego że nie zgadzamy się z tym stanem rzeczy, który Państwo nam przed chwilą przedstawiliście, a nawet nie dostarczyliście, mimo że sami obiecaliście, że na przykład sprawozdanie finansowe dostarczycie w odpowiedniej chwili. Nie dostarczyliście i dlatego będziemy przeciw.

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, odnosząc się do słów Pana Grzegorza Gregorowicza, rozumiem, że dobrze, że trzecim członkiem Rady Nadzorczej jest członek SLD. W takim razie mam pytanie też od razu do Pana radnego Ścisła, bo chyba On jest tylko tutaj członkiem SLD w tej Radzie, że miał wpływ w takim razie na wybór. Jak rozumiem trzecim członkiem jest chyba Pan Robert Szypuła? Tak? Dobrze pamiętam? To może Pan radny wie, jakie związki polityczne ma z tą radą Pan Robert Szypuła? To tak na marginesie. Broń Boże proszę nie brać tego jako krytyki SLD czy kogokolwiek, bo nie o to mi chodziło. Chciałem po prostu zwrócić uwagę na absurd wypowiedzi, czy insynuacji Pana Grzegorza Gregorowicza. Natomiast powiem tak: generalnie, to chyba chodzi o to żeby każdą decyzję skrytykować. Ja też mam pewne obawy dotyczące głosowania „za” lub „przeciw” podnoszeniu stawek za wodę i ścieki. Jako przedsiębiorca, może jako człowiek, który kiedyś zdał egzamin na członka spółek Skarbu Państwa, który musiał się nauczyć czytać bilanse, sprawozdania, myślę, że jakąś minimalną wiedzę na temat mam, ale daleki jestem od tego, żeby wczytywać się i wyciągać na podstawie nawet tych sprawozdań, które nam zostaną przedstawione, daleko idących wniosków typu: PGK jest w bardzo złej sytuacji lub PGK jest w bardzo dobrej sytuacji. Myślę, że do tego potrzebne jest jeszcze dużo innych wiadomości, takich jak chociażby badania dotyczące tendencji związanych ze sprzedażą tych usług, czyli zużyciem wody, różnych jakby okoliczności. I tu ewentualnie apeluję do Pana Burmistrza, żeby raz na zawsze uciąć wszelkiego rodzaju dywagacje, że ta Spółka to jest źle zarządzana, bo zarządza nią ..., czy bo właścicielem akurat, czy reprezentantem właściciela jest ten Burmistrz a nie inny, to proponuję, żebyśmy w końcu zrobili audyt. Ten audyt niech przeprowadzi firma zewnętrzna, dobra firma zewnętrzna, która wyraźnie określi, w jakiej kondycji finansowej jest Spółka. Ja wierzę w to, że te stawki, to przedstawienie tej propozycji

zostało zrobione w sposób rzetelny, dlatego będę głosował za przyjęciem tych stawek, wiedząc, że nie są one aż tak wysokie, że nie jest to jakaś taka drastyczna podwyżka. Myśląc głębiej, ja tego nie wiem, może te różnice między dywidendami, między zyskami za poszczególne lata, mogą wynikać również z awaryjności w danym roku. Ja tego nie wiem, dlatego naprawdę i nie dowiemy się też tego na podstawie tego sprawozdania finansowego. Jest konieczny audyt, żeby uciąć jakby wszelkie dywagacje na ten temat. Miastem rządzi Burmistrz wybrany w wyborach powszechnych, tak? Jest reprezentantem i właścicielem w 100% spółki komunalnej, w związku z czym ma prawo wybierać takich członków rad nadzorczych, jakich wybiera. Natomiast dywagacje na ten temat, że to jest człowiek związany z taką opcją polityczną, czy z inną, tak naprawdę to generalnie gdybyśmy poszukali we wszystkich życiorysach, czy w znajomościach, to tak naprawdę w tak małym mieście jak Lubartów, to chyba każdy z nas jest w jakiś sposób powiązany politycznie. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Państwo Obecni na sali, ja chciałem sprostować kilka rzeczy. O ile wiem PGK ubiega się o dotacje na rozbudowę, czy na przebudowę oczyszczalni ścieków w konkursie. Panie radny Gregorowicz ja nie chciałbym żyć w kraju, w którym mam gwarancję, że ktoś wygra konkurs. To w takim razie to nie jest konkurs. I sam Pan, pamiętam, krytykował takie praktyki, które miały miejsce, o których rozmawialiśmy, że ktoś miał gwarancję, wiadomo było kto wygra konkurs. To nie jest konkurs. I myślę, że nikt nie da Panu gwarancji, że ten konkurs jakaś firma, czy jakiś podmiot wygra. To po pierwsze. Nikt nie może dać takiej gwarancji, jest większe prawdopodobieństwo, mniejsze prawdopodobieństwo, ale nikt tego nie da. Po drugie chciałem też sprostować informację, bo tak wywnioskowałem z Pańskich słów, być może się mylę, ale PGK przychodząc do nas z informacją, że chce przebudowywać oczyszczalnię ścieków, informując o wielkości tej inwestycji, nie słyszałem słowa, że spodziewa się dotacji z budżetu miasta na realizację tej inwestycji. Przychodził do nas tylko z planem rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej i przebudowy oczyszczalni, bo jest to naszą kompetencją to zatwierdzić. Natomiast z własnych środków, to słyszałem i chyba wszyscy słyszeli i z pozyskanej dotacji zamierza to sfinansować, dlatego że jest to spółka skomercjalizowana i nie dostaje od nas, od miasta dotacji jak w przypadku innych form, które nie są skomercjalizowane na: remonty, modernizacje, przebudowy i inwestycje itd. Ona sobie musi radzić. Skąd ma między innym prawo do odpisu amortyzacyjnego. To są oczywiście koszty, które w ramach zgromadzonych środków ma pokrywać tego typu wydatki. I Panie Burmistrzu jeszcze też taka reakcja na Pańską wypowiedź, co do umywania rąk. Można umywać ręce od decyzji wtedy, kiedy się tę decyzję podejmuje. Jeżeli my jako radni nie mamy na to wpływu absolutnie żadnego co się stanie z tymi taryfami, mogę zagłosować „za”, to będzie miało taki sam skutek, jak i zagłosuję „przeciw”. Absolutnie nie mam wpływu na to, co się z tymi taryfami stanie. No to przepraszam bardzo, gdzie tu mamy miejsce do umywania rąk? Nie znam na tyle sytuacji finansowej PGK-u, tutaj popieramy myślę wszyscy wniosek czy postulat zgłoszony przez Pana radnego Polichańczuka co do tego audytu, który jest potrzebny, ale audytu też dotyczącego jakby prognoz rozwoju, czy prognozy rynku, czy też sytuacji o przyszłości PGK-u. Nie mamy takiej informacji, czy też na podstawie nawet złożonych sprawozdań, żeby wprost stwierdzić, w jakiej w tej chwili jest kondycji finansowej spółka, a dokładnie, w jakiej kondycji finansowej byłaby na przykład gdybyśmy tych taryf nie podnieśli. Nie jestem w tej chwili kompetentny, żeby na to pytanie odpowiedzieć. To wszystko sprawia, że po prostu mamy do tego prawo jako radni być „za”, być „przeciw” albo „wstrzymać się” od głosu. I wstrzymujemy się od głosu, ponieważ doszliśmy do wniosku, że w zasadzie jakkolwiek zagłosujemy taki sam będzie skutek. To w takim razie po co głosować? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa widzę, że - być może i sam biorę w tym udział w jakiś sposób nieuświadomiony - w wycieczkach osobistych. Proszę Państwa jest to debata publiczna o sprawach komunalnych i mamy prawo dociekać w taki sposób, żeby wyłuszczyć wszystkie elementy niepewne. I powiem tak: chcę wiedzieć, że kierowanie Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej odbywa się w taki sposób najmniej dolegliwy dla nas. I powiem tak: mam co do tego wątpliwości. Pan Polichańczuk stwierdził, że moja wypowiedź składała się z dywagacji i insynuacji. Ciekawe, czy on będzie w stanie zaraz określić co to jest insynuacja. Nie chcę się bawić w podręcznikowe wykłady co to jest, bo zakładam, że On wie, ale jeśli wie a użył to świadomie, to po prostu powiedział nieprawdę. Zarzucam Mu kłamstwo. Po prostu, jeśli stwierdziłem ..., znowu będziemy interpretować, czy przecinek był w naszej wypowiedzi, czy go nie było, myślę, że protokoły są dość wiernie i dobrze robione, to będzie Pan mógł na następnej sesji go przeczytać i Pan się zapozna z wypowiedzią. Ja Pańską pamiętam. I w każdym bądź razie powiem tak: pierwsze zmiany w PGK-u co do władz, były w momencie , czy może po momencie, gdy Pan Burmistrz wygrał wybory i to były zmiany polityczne. Głównie właśnie w PGK-u, jakie widzę. Prezes się zmienił w wyniku odejścia na emeryturę poprzedniego, ale też Rada Nadzorcza. Przedstawicielem SLD był świętej pamięci Pan Eligiusz Kusyk. Ja nawet nie mówię, że to źle, zaznaczam to, wymieniłem wszystkie nazwiska, więc nie widzę powodu, żeby nie wymieniać tego Pana, którego osobiście szanowałem i do dzisiaj go pamiętam z dobrej strony. Tylko chodzi mi o to, żeby nie chować głowy pod dywan i nie zamiatać właśnie tego dywanu. Proszę Państwa no przecież takie są fakty, że Gospodarka Komunalna w Lubartowie jest upolityczniona w odniesieniu do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, o którym dzisiaj dyskutujemy w zakresie podniesienia taryf za wodę i ścieki. Ja uważam, że ta zmiana polityczna jest uprawiona, bo w końcu ta opcja wygrała tu wybory, ale mam wątpliwości, czy ludzie, którzy zostali skierowani przez tę opcję do tego zarządzania na ten odcinek, to akurat znali się w sposób najlepszy w mieście na gospodarce komunalnej. Mam wątpliwości. Jeśli Pan to dalej uważa, że insynuacje, że to nieprawda i Pan mi tutaj jakieś inne nazwiska wymienia, to Pan wymienia kolejne nazwiska. Ale trzeba zacząć od źródeł. Źródła były chyba około 5 lat temu i były inne. O tym nazwisku wymienionym przeze mnie. Więc nie są to insynuacje Panie radny ani dywagacje. Dywagować to możemy sobie gdzieś na korytarzu, ale tu na sali przy mównicy spisane będą czyny i rozmowy. Niech Pan to sprawdzi. Natomiast uwaga Pana radnego Wróblewskiego jest oczywista. Oczywista oczywistość, że konkursy polegają na tym, że wygrywa najlepszy. Konkursy w Polsce w zdecydowanej większości ..., no wynik konkursu jest znany przed konkursem. Praktycznie obarcza to niemalże wszystkie siły polityczne. Wiemy kto będzie sekretarzem, wiemy kto będzie dyrektorem, wiemy kto będzie prezesem. Jeśli uważacie i udajecie, że nie, to ja powiem, że znowu chcemy zakłamywać rzeczywistość. Ulica wydała inny werdykt. Właśnie te zmiany polegały na tym, polityczne ostatnio, że ludzie chcieli wreszcie prawdy, chcieli dobrej zmiany. No okazuje się, że ta dobra zmiana na różnych szczeblach przez różne siły przedstawiona jest zupełnie inaczej rozumiana. Powiem tak: konkursy rzeczywiście mają polegać na tym, żeby wygrał najlepszy i żeby on nie był znany. Bo istotą konkursu przystępuje szereg osób czy podmiotów najlepszych i nie wiadomo kto wygra, poza tym, że to ma być najlepszy. A okazuje się, że w wyniku takiego a innego uwikłania, mówię o konkursach głównie personalnych, nie o przetargach czy o konkursach na dotacje zewnętrzne, bo tu faktycznie rzeczywiście byłoby bardzo źle, gdyby już wyniki były znane przed konkursem. Chodzi mi tylko o to, że w przypadku konkursów na środki unijne aplikowane przez PGK, to w tym sensie moja uwaga dotyczyła takiej oto sytuacji, że spółka komercyjna miała nas uwolnić od niuansów z tym związanych. Więc jeśli Pan Prezes przychodzi i informuje, że nagle po 20 latach, a termin jakby zmiany czy modernizacji oczyszczalni minął po 10 latach, a On przychodzi po

20 latach i mówi, że trzeba 64 mln na modernizację oczyszczalni wraz z siecią, to ja twierdzę, że przy takim ..., w dowolnym konkursie Lubartów tych pieniędzy nie znajdzie. Nie jest w stanie znaleźć u dowolnej siły politycznej, ponieważ jesteśmy za małym ośrodkiem, mamy zbyt małą siłę przekonywania, zbyt małe zaplecze polityczne. I właśnie i ludzie, którzy kierują tą gospodarką, nie dają gwarancji, że wiedzą jak poruszyć wszystkie instrumenty niezbędne, żeby te pieniądze uzyskać. I tylko tyle. Wiem, że będziecie próbować, ja też będę próbował, moim zdaniem bardziej ogłędnie, nie doszukujcie się personalnych motywów wypowiedzi. Po prostu mam coraz więcej wątpliwości do jakości prowadzenia gospodarki komunalnej i dlatego będę przeciw. Dziękuję.

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Ad vocem odpowiem, że „dywagacja” to jest długie, rozwlekłe mówienie o czymś na ogół odbiegające od tematu, mówiąc prostym językiem jest to zwykle lanie wody. Więc moja wypowiedź na ten temat myślę nie mija się z prawdą. Natomiast Panu Grzegorzowi powiem, że „insynuacja” to jest niezgodne z prawdą przypisywanie lub wmawianie komuś pewnych postępów, myśli bądź intencji. Pan używając, wymieniając nazwiska członków Rady Nadzorczej, wypowiedział się, że trzeci z członków był wybrany z ramienia SLD. Ja o tym nie wiem, więc wydaje mi się, że Pan cokolwiek insynuuje. W związku z tym uważam, że użycie przeze mnie słowa insynuacja i dywagacja była, co do Pańskiej wypowiedzi jak najbardziej słuszna. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja pozwolę sobie zabrać głos. Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowni Goście można by powiedzieć uderz w stół, a nożyce się odezwą. Więc Panie Burmistrzu, to do Pana pytanie, w 2007r. była skomercjalizowana Spółka. W 2008r. jaka była cena 1m<sup>3</sup> ścieków? Czy Pan wie? 3,08 za 1m<sup>3</sup>. Zwróćcie uwagę, że dzisiaj cena ścieków, po 6-7 latach ma być 6,16 zł, czyli o ile więcej? O 3,08 zł, czyli dokładnie o 100% więcej. Rozumiem, że Pan mówił tutaj i zwracał uwagę sam sobie, że o 100% po prostu w spółkach komunalnych zdrożały, wzrosły opłaty. Ale Proszę Państwa zwróćmy uwagę jeszcze na jedną rzecz. Usłyszeliśmy dzisiaj, że spółki komunalne nie są od tego, żeby łupić mieszkańców. Dobrze, że ta informacja i to padło z ust Pana Burmistrza. Tylko Panie Burmistrzu, bo ja miałem okazję przeczytać protokoły ze wszystkich walnych zgromadzeń, w których Pan jest naszym reprezentantem, poza oczywiście bieżącym rokiem, bo nie jest prawdą, że dzisiaj można pojechać do KRS-u i zobaczyć sprawozdanie finansowe PGK-u, bo ono będzie dostępne dopiero wtedy, kiedy odbędzie się Walne Zgromadzenie. Więc ten dokument, gdybyśmy się nie upomnieli na Komisji Budżetowej, nie byłby dostępny dla nas, bo dopiero wtedy staje się dokumentem, który ma być obowiązkowo przesłany do sądu rejestrowego i dopiero wtedy jest on ujawniany. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Czy ja mogę skończyć? Więc nie było żadnej możliwości, żeby ktokolwiek z nas i cokolwiek mógł sobie sprawdzić w jakikolwiek sposób, tak jak zostało powiedziane. Natomiast ważne słowo, żeby nie łupić. Faktycznie spółki komunalne takie jak PGK, jak PEC Lubartowski powstały po to właśnie, żeby przy najniższym wyniku finansowym rocznym dostarczać nam to do czego zostały powołane, żeby nam to przekazywać, czyli odbierać ścieki, produkować wodę, dostarczać ciepło itd., itd., itd., nie będziemy tego wszystkiego wymieniali. Dlaczego mówię o tym łupieniu, nie przeczytałem wcześniej, bo przez wszystkie te lata do tej pory, do 2014r., tylko Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej brutto wynik wygenerowało wynik w wysokości 2.400.000 zł, od roku 2009. 2.400.000 zł. Więc jaka jest polityka tych władz miasta, bo ja nie rozumiem. Z jednej strony każdego roku odbywało się walne zgromadzenie. W zeszłym roku przed zaplaceniem podatku dochodowego 364.000 zł, w 2013r. - 409.000 zł, w 2012 r. - 572.000 zł. Już nie będę tego wymieniał dalej do tytułu, bo pokazałem globalną

sumę. Ani razu nie przeczytałem w tych protokołach, że właściciel miasta troszczy się o mieszkańców Lubartowa i mówi: „Panie Prezesie Gasiuk”, albo: „Panie Prezesie Marzęda, ja apeluję do Was, żeby ceny za wodę, za ścieki były niższe, żebyście nie generowali, tak jak w roku 2012 prawie 600.000 wyniku finansowego, ponieważ to uderza w wyniki mieszkańców”. Dzisiaj, kiedy wynik finansowy jest zbliżony do tego, co można by było oczekiwać od takich spółek, jeżeli byśmy szli tym językiem, którym mówi Pan Burmistrz, czyli nie łupić mieszkańców, to dopiero dzisiaj się dowiadujemy, że to jest właśnie to na co oczekiwaliśmy. Więc dlaczego w latach poprzednich tego nie zauważano. A przypomnę, że w roku 2012 podwyżka za wodę i ścieki jednak była. Mimo że wyniki finansowe były tak korzystne dla tej spółki. Więc wtedy mimo dużych wyników, były dalej podwyżki. A teraz mimo niskich wyników. Przepraszam... Wtedy mimo wysokich wyników były, to na czym polegały te podwyżki? To one nie polegały na dodatkowym łupieniu jeszcze mieszkańców? I kolejna rzecz. Radny Gregorowicz zwrócił uwagę na bardzo ważną rzecz, jeśli chodzi o to, co wydarzyło się na poprzedniej sesji Rady Miasta, bo wspomniał właśnie o tej możliwości wyłączenia majątku. O możliwości nie dodawania kosztów, jeżeli chodzi o koszty amortyzacji do ceny metra<sup>3</sup> wody. Bo była taka możliwość. Zanim PGK złożył swój wniosek do funduszy zewnętrznych, do funduszy strukturalnych, wzorem innych przedsiębiorstw komunalnych, żeby chociażby tę oczyszczalnię ścieków wyłączyć z tego majątku, żeby miasto dla tej oczyszczalni ścieków złożyło samo wnioszek. Wtedy te 60% kosztów, o których dzisiaj słyszymy, że nikt o tym nie mówił i skąd my o tym wiemy, nie byłoby doliczanych. A teraz Panie Burmistrzu ja ze zdziwieniem wysłuchałem Pańskiej opinii, bo prosiłbym o sięgnięcie...Ja sięgnąłem właśnie do protokołu z poprzedniej sesji Rady Miasta, który będziemy dzisiaj przyjmowali. Ja proszę wsłuchać się w wypowiedzi: Pana księgowego, Pana Prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i posłuchać o czym oni nas informowali, jakie będą skutki w chwili, kiedy ten zakład będzie wyremontowany, przepraszam, w chwili kiedy ta oczyszczalnia zostanie tak naprawdę wybudowana, bo nam powiedziano, że trzeba tak na prawdę oddzielną nitkę, oddzielną technologię obok poprowadzić, wybudować od początku. Więc, o czym ci Panowie nam mówili? Nikt sobie dzisiaj niczego nie wymyślił, te informacje padły z ust przedstawicieli Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Więc, o co jest zarzut? No my powtarzamy to, co było powiedziane wówczas. Jeżeli ktoś z radnych słyszał zupełnie coś innego, to proszę przyjść, powiedzieć, że mówię nieprawdę. I również apeluję do radnych, żeby wsłuchali się w to, co jest mówione na sesji Rady Miasta, bo usłyszałem również, że poszły informacje od niektórych radnych, nawet do mieszkańców, którzy mówili, że podczas przyjmowania tego planu, jeżeli chodzi o remont oczyszczalni ścieków, nikt tutaj nie mówił o żadnych podwyżkach, jeżeli chodzi o ścieki, a myśmy sobie wszystko wyszali z palca, przekazując te informacje potem mieszkańcom. No albo uczestniczymy w innych obradach Rady Miasta, albo ktoś naprawdę ma dosyć dużą dozę niepamięci, żeby nie wypowiedzieć się nieco ostrzej. Natomiast podkreślam jeszcze raz, że była możliwość ominięcia tego, bo można było ten majątek wyłączyć i wtedy nie rozmawialibyśmy o tych kolejnych kosztach. Ale jeżeli rozmawiamy już o tym łupieniu, to prosiłbym właśnie wskazać w tych protokołach ze zgromadzeń walnych, gdzie Pan Burmistrz jednoosobowo nas reprezentuje, kiedy Pan zwrócił uwagę jednemu Prezesowi, albo drugiemu, żeby nie generował takich wyników finansowych. Bo ja przypomnę nam jeszcze jedną rzecz, że podczas budżetów, podczas sesji Rad Miejskich często byliśmy informowani w zeszłym, roku i 2 lata temu, jak to dobrze, że 150.000 zł jest płacone jako dywidenda do budżetu miasta. Bo tak było to przekazywane. Dziękuję bardzo.

**BURMISTRZ MIASTA Janusz Bodziacki**

Proszę Państwa zacząć może od końca właśnie, bo to, że zysk jest w takiej wysokości przez ostatnie 5 lat i zyskiem malejącym, to jest dowód na to, że rozmawiamy z Prezesami

i mówimy, że nie jest zadaniem Spółki szukanie na siłę zysku, żeby przekładać to również na stawki opłat, czy wody ścieków, czy też ciepła uzyskiwanego z PEC-u. Natomiast chcę zaznaczyć również, bo to też jest wiadome również, że duża część tego zysku, która jest, ona wraca na rozwój Spółki, bo w każdym podziale zysku każdego roku znaczna część środków idzie na fundusz rozwojowy spółek i on w jakiś sposób ułatwia też rozwój tej Spółki, bo konieczność elementów modernizacyjnych czy rozwojowych w każdej spółce jest potrzebna. Druga kwestia to zupełnie nie mogę się zgodzić z twierdzeniem Pana radnego Gregorowicza, że działanie Spółki, w tym przypadku PGK-u, montaż finansowy jest dowodem na niekompetencje. Bo to co jest prośbę Państwa, to jest właśnie dowód na kompetencję władz Spółki i Prezesa, jak również Rady Nadzorczej. Bo z dużą pewnością mogę powiedzieć, że montaż finansowy niezbędnej modernizacji ..., bo prośbę Państwa modernizacja jest niezbędna, chyba, że zamkniemy oczy i za rok, za 2, za 5, obejrzymy się, że już nie mamy nic do ratowania i szybko tego nie zrobimy i pieniędzy nie będzie. Kilka dni temu została opublikowana lista, mam właśnie przed sobą, lista rankingowa konkursu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko z działania 2.3., ona jest dostępna. Na 99 wniosków na łączną kwotę inwestycji 4,5 miliarda dotacji 2,2 miliarda złotych w skali Polski nasz wniosek znajduje się na 20 miejscu. Więc bardzo wiele wskazuje, że uzyskamy dofinansowanie i być może w sposób niepowtarzalny za 5 lat, bo słyszymy co się może dziać ze środkami unijnymi w następnych okresach finansowania i tych pieniędzy może nie być w ogóle. Więc być może jest to ostatnia szansa, żeby takie wsparcie uzyskać. I wprost, tak jak pan Prezes przedstawiał i to jest w dokumentach, mamy szansę i to decydenci władzy zarządzającej tego programu opisali, że mamy szansę uzyskać wsparcie 34.000.420 zł. I też jest to próbą takiego podkreślenia wielkiego zagrożenia, bo Pan Prezes też o tym mówił. Proszę Państwa 64.000.000, które Pan radny Gregorowicz tutaj podnosił to jest wartość brutto. Wartość netto jest chyba 53.000.000 ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) 54, tak? 54.000.000 zł. I VAT Spółka sobie potem odzyska w działalności, więc nie jest to środek, który jest potrzebny. Pan Prezes tutaj przedstawiał, że te środki, które Spółka będzie musiała zaangażować w tym całym przedsięwzięciu, kwotowo jak Pan podkreśla 64.000.000zł, to jest 15.000.000 zł, to jest około 15 milionów. To są pieniądze, które spółka w ramach ..., zamiar jest taki, żeby to był kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i jest to możliwe przy dobrych parametrach oprocentowania. Więc mówimy o 15.000.000 na kolejne kilkadziesiąt lat funkcjonowania. Więc ten montaż finansowy, to działanie, przygotowywanie kilkakrotne, świadczy, że Spółka jest właśnie dobrze zarządzana i kompetentnie jest przygotowywany projekt modernizacji oczyszczalni. I chciałbym się jak gdyby odnieść do tego, że traktuję to jako insynuację właśnie, że działania w mieście naszym od 5 lat, są działaniami politycznymi, bo niech Pan popatrzy na fakty. Rzeczywiście Pani Prezes PGK-u odeszła na emeryturę, więc trzeba było podjąć decyzję. I nie pamiętam, może mam wiedzę, ale na pewno Prezes nie jest z Prawa i Sprawiedliwości. Pan radny Gregorowicz wszystko potrafi do polityki sprowadzić i nie to do polityki społecznej i gospodarczej, tylko do polityki partyjnej. Wszystko widzi w kategoriach partyjnych. Był Pan Prezes chyba członkiem innej partii, na pewno nie Prawa i Sprawiedliwości. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Proszę? No mówił Pan o Prezesie. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Nie. Ale mówił Pan, że jest polityczny. Więc proszę Państwa, proszę popatrzeć na kierowników wszystkich jednostek w mieście. Jest paleta przekonań, bo to czasami widać, bo startują Państwo, szefowie jednostek nawet do wyborów. Więc widać z jakich klubów, z jakich komitetów startują. Więc to jest dowód na to, że absolutnie od 5 lat nie ma w mieście Lubartowie podejmowania decyzji o ustanawianiu kierowników poszczególnych jednostek politycznie. I to jest Panie radny insynuacja. I to jest insynuacja, że moje działania są podyktowane działaniami politycznymi i dowód na to jest, że jeśli widziałem, że Przedsiębiorstwo



Energetyki Ciepłej jest dobrze zarządzane ... i nie wiem, jakie Pan Prezes ma przekonania polityczne, bo nigdy o tym nie rozmawialiśmy i nie wiem jakie ma, ale zarządza dobrze Spółką i Rada była zorganizowana i proszę zauważyć też, bo to padło na Komisji, o jednego z członków Rady Nadzorczej. No jak mogłem nie zmienić członka Rady Nadzorczej, który był pracownikiem Urzędu. Jeśli Rada Nadzorcza ma być krytyczna wobec i Prezesa, ale również wobec właściciela, czyli Burmistrza, jeśli to jest pracownik, który jest podwładnym, to to jest właściwe zarządzanie? No nie. I dlatego też nastąpiła ta zmiana, jeśli członkiem Rady Nadzorczej była osoba zatrudniona w Urzędzie Miasta. I powiem Panu rzeczywiście wróciła do Rady Nadzorczej, bo jest kompetentna, ale wtedy, kiedy nie była już pracownikiem Urzędu Miasta. Taka jest różnica, że też w zarządzaniu spółkami szukam takich osób, bo też proszę Państwa, myślę, że nie żyjemy na pustyni, wiemy, że nie ma za dużo osób, które chciałyby pracować w Radach Nadzorczych spółek, w tym również komunalnych. Nie ma za dużo osób. Więc to w jakiś sposób trochę ogranicza nasze możliwości. Ale ten zarzut właśnie o kreowaniu zarządczych osób i jednostek, którym te osoby zarządzają w sposób polityczny, jest insynuacją Panie Radny, bo tak to można powiedzieć, bo fakty temu zaprzeczają. Dziękuję bardzo.

#### Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo miałem nie zabierać głosu w odpowiedzi na informacje ze strony radnego, które się powtarzały. Natomiast pojawiły się nowe tezy, tak naprawdę stare. Pan Burmistrz widzę podchwycił ten temat insynuacji. Mógłbym to samo odwrócić, ale to nie chodzi o to, żeby się przekomarzać przy tej mównicy. Proszę Państwa chodzi o to, żeby wreszcie skończyć z oportunistami i z obłudą. No przecież to mieszkańcy doskonale widzą, jakie są rzeczywiste relacje i procesy decyzyjne, personalne w naszym mieście i nie tylko. One są bardzo upolitycznione. Jeśli my mówimy, że nie, że zmiana choćby pracownika Urzędu Miasta, który był przewodniczącym Rady Nadzorczej w PGK-u, że to jest dobra zmiana, to ja powiem tak: my się różnimy z Panem Burmistrzem, ja uważam, że to bardzo zła zmiana. Bo jeśli w wyniku komercjalizacji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, który był zakładem budżetowym odwołano ze stanowiska Przewodniczącego Rady Nadzorczej, który był kierownikiem i pracownikiem Urzędu Miasta, to pytanie: jak Burmistrz lepiej może realizować nadzór, jednoosobowe władztwo nad spółką skomercjalizowaną, jak poprzez swojego pracownika? No nie może tego robić lepiej. Czy może robić lepiej, jeśli powoła upolitycznionych wszystkich ludzi z dwóch głównych sił politycznych, niemających związku z tą dziedziną gospodarki? Proszę Państwa, więc odwołano pracownika Urzędu, który gwarantował Panu Burmistrzowi fachowość i informację z pierwszej ręki, co się tak naprawdę dzieje w tej Spółce skomercjalizowanej. Potem ta osoba zmieniła pracę, ale przeszła do innego samorządu i uwagi, że to zupełnie zmienia postać rzeczy ... Nie. Za jakiś czas ta osoba wróciła do drugiej spółki skomercjalizowanej do PEC-u i też jest członkiem Rady Nadzorczej. I rozumiem, że Pan Burmistrz ładnie to ubrał w taką banalną tezę, że dlatego ona jest członkiem i teraz jest w porządku, bo już nie pracuję w Urzędzie Miasta. Ale pracuję w Urzędzie Gminy. Proszę Państwa, więc chodzi o to, że decyzje personalne są w Lubartowie upolitycznione, zarówno jeśli chodzi o MOSiR, jeśli chodzi o PGK, jeśli chodzi o inne decyzje personele. I powiem tak ja nawet tego nie uważam za zarzut, bo kto ma władzę, ten ma decyzję, tylko mi chodzi o to, że decyzje personalne, które przynależą zwycięzcy wyborów, powinny być również oparte o zasadę efektywności i kompetencji. A tak nie jest. I tylko o to mi chodzi. Proszę Państwa przestańmy udawać, że białe jest czarne, albo mówić, że dwa jest 4. Nie chce tego rozwlekać i dalej ciągnąć, ale dobrze wiemy jak to wszystko się odbywa na terenie naszego miasta Lubartowa, w kraju, w województwie, czy gdzieś indziej. I to jest naturalny proces. Tylko problem polega, powtarzam jeszcze raz na tym i kończę, że

proszę Państwa siła, która wygra wybory i mandat demokratyczny, żeby stawiała na ludzi kompetentnych, a tu mam poważne wątpliwości. I o to mi tylko chodzi.

**BURMISTRZ Janusz Bodziacki**

Ale już krótko. Proszę Państwa chciałbym się ..., bo umknęła mi ta sprawa, samej oczyszczalni i Pan radny Gregorowicz mówi, że też chcemy budować kanalizację, chcemy modernizować kanalizację. My chcemy w ramach tego projektu przy dofinansowaniu co najmniej 50% tutaj z POIiŚ-u zbudować kanalizację przy ulicy Krańcowej, gdzie jej w ogóle nie ma. Więc to też jest dobry atut, że jeśli możemy pozyskać co najmniej 50% dotacji zewnętrznej na zbudowanie i uzbrojenie części naszego miasta w sieć kanalizacyjną, to tylko i wyłącznie należy to wykorzystywać, bo za chwilę tych pieniędzy już w ogóle nie będzie. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji nie było, zatem Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

W głosowaniu: 6 głosów za, 6 głosów przeciw i 6 głosów wstrzymujących się Rada Miasta nie podjęła przedmiotowej uchwały.

Ad.9e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców - gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów (Projekt uchwały w załączeniu.)

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Pan Wiesław Kochalski – Prokurent PGK Sp. z o.o. w Lubartowie.

**Prokurent PGK Sp z o.o. WIESŁAW KOCHALSKI**

Proszę Państwa uchwała dotyczy ustalenia dopłat do cen wody i ścieków dla grupy odbiorców gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów. Ta uchwała proponuje dopłaty w następującej wysokości: 8 gr. do 1m<sup>3</sup> wody oraz 20 gr. do 1m<sup>3</sup> ścieków. Są to takie same dopłaty jak w roku poprzednim. Otrzymaliście Państwo uzasadnienie tej propozycji, dodam tylko, że przy założeniu podobnego zużycia wody i ścieków koszt dla miasta będzie wynosić przy wodzie około 48 tys. zł, natomiast przy ściekach około 115 tys. zł. I ja bym miał tyle. Dziękuję.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Szanowny Panie Burmistrzu ja mam pytanie do Pan Burmistrza o celowość podjęcia tej uchwały. Po co my w zasadzie tę uchwałę podejmujemy? Jej koszt dla budżetu miasta to jest 160 tys. zł, ponad 160 tys. zł, które możemy przeznaczyć na inwestycje, na różne inne cele. A to w jaki sposób pomagamy ludziom proszę Państwa, to zakładając, tak wynika z danych podanych przez PGK, że przeciętny mieszkaniec Lubartowa zużywa 3m<sup>3</sup> wody i tyle samo ścieków, to nasza pomoc ludziom opiewa na kwotę 84 gr. na osobę miesięcznie. Pytanie: czy

w ten sposób rzeczywiście pomagamy, czy po prostu udajemy, że pomagamy? Dlatego pytam Pana Burmistrza o cel podjęcia tej uchwały. Dziękuję.

#### BURMISTRZ MIASTA

Ja chciałbym prosić Państwa przypomnieć moment kiedy te dopłaty wprowadziliśmy, a mianowicie wtedy kiedy duże środki inwestycyjne zostały zaangażowane w obszar „Czas na Lubartów”, gdzie zostały przygotowane tereny inwestycyjne i gdzie ten majątek nie służył mieszkańcom, tylko służył rozwojowi przedsiębiorstw. Postanowiliśmy, żeby właśnie przekazując majątek dla Spółki, żeby nie wzrosły zbyt mocno taryfy, bo mieszkańcy z tego majątku nie korzystają. Stąd też pojawił się problem dopłaty związany z „Czasem na Lubartów” i myślę, że warto jeszcze póki te stawki amortyzacyjne są dużym odpisem, żeby trochę mieszkańców jak gdyby ochronić przed wzrostem stawek właśnie poprzez wzrost odpisu amortyzacyjnego z terenów przemysłowych, a nie z terenów gdzie zamieszkują mieszkańcy. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowne Prezydium, Szanowni Mieszkańcy, Szanowne Media. W pełni chciałem się zgodzić tutaj z radnym Wróblewskim, jeżeli chodzi o to co jest pokazane w tej uchwale, jeżeli chodzi o stawki, które są rzekomym wsparciem dla tego m<sup>3</sup>, jeżeli chodzi o wodę, czy m<sup>3</sup> jeżeli chodzi o ścieki. Natomiast w związku z tym, żebyśmy nie głosowali właśnie takiej uchwały, która jest dokumentem pustym, jest dokumentem, który utrzymuje to co było do tej pory, a wspominałem już o wzroście opłat za ścieki o 100%, woda zdrożała prawie o 70% w przeciągu tych siedmiu lat. Mam następującą propozycję poprawek, jeżeli chodzi o tę uchwałę, a mianowicie w związku z tym, że woda w tym roku, bo rozumiem, że Rada uchwały nie przyjęła, ale tak jak usłyszeliśmy podczas poprzedniej debaty, tak naprawdę nie ma to i tak żadnego wpływu na to co się wydarzy, bo woda i ścieki i tak zdrożeją, zgłaszam formalny wniosek, aby w § 1 kwotę brutto 0,08 zł/m<sup>3</sup> zastąpić kwotą brutto 0,12 zł/m<sup>3</sup>, czyli o tę różnicę, o którą wzrosną ceny za wodę w tym roku. Jeżeli chodzi o ścieki, to tutaj z 0,20 zł/m<sup>3</sup> na 0,51 zł/m<sup>3</sup>. Jakie to są ..., bo za chwilę mogą paść pytania jakie to są w sumie skutki dla budżetu, a mianowicie ta dopłata by była większa, gdybyśmy przystali na naszą propozycję, naszego Klubu, bo na spotkaniu Klubu również dyskutowaliśmy nad tą propozycją, 203 230,99 zł, czyli taka jaka jest szacowana kwota z podwyżek, jeżeli chodzi o wodę i ścieki w przypadku Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, 23 857 by było więcej do wody i 179 373 zł do ścieków, oczywiście przy założeniu, że ilości ścieków zostaną pobrane w tych samych ilościach, jak w roku ubiegłym. Bo zwróćmy uwagę, że te kwoty dopłat będą najprawdopodobniej niższe, ponieważ zwróćmy uwagę na dwa ostatnie paragrafy uzasadnienia do cen wody i ścieków, gdzie jest napisane, że koszty, na podstawie których planowano niezbędne przychody, nie zawierają wydatków związanych z projektem, raz, ale dodatkowo wyjaśniamy, że tak skalkulowane ceny i stawki opłat w żaden sposób nie zabezpieczają Przedsiębiorstwa przed skutkami ewentualnego wzrostu czynników produkcji przekraczającym zakładany wzrost kosztów oraz spadkiem sprzedaży ilości wody i odprowadzania ścieków w stosunku do zakładanych wielkości. Bowiem sytuacja jest taka, że zawsze w przypadku podwyżek za wodę i ścieki ta ilość wody spada. Chyba że będzie tak jak w roku ubiegłym niesamowita susza i wówczas wody zostanie wziętej bardzo dużo. To jest mój wniosek formalny do tego projektu uchwały. Dziękuję.

#### BURMISTRZ MIASTA

Intencją Pana radnego Wróblewskiego było, żeby ... Czy nie można w inny sposób wykorzystać tych pieniędzy, które są z dopłaty, w tej chwili związane z „Czasem na Lubartów”, a stawki stosować takie, jakie one są. I chcę powiedzieć, jeśli Państwo macie

możliwość analizowania, to nasze stawki opłat za wodę i za ścieki nie należą do wysokich w Polsce. No więc to pokazuje, że wszystkie spółki, już niezależnie czy są zakładami budżetowymi, czy spółkami prawa handlowego, kształtują w wielu przypadkach, a myślę, że w większości na poziomie wyższym niż nasze. Ten wniosek Pana Przewodniczącego jest właśnie skrajnie odwrotny, bo chcemy całkowicie to co projektujemy, że rosną jakieś koszty bieżące, chociażby inflacyjne, żeby uczestniczyli w tym mieszkańcy, to chcemy przenieść z budżetu miasta. Należałoby wskazać, w którym miejscu w tym roku te środki wykorzystają. Natomiast ja pozwolę sobie właśnie na taką refleksję, że łatwo jest jak gdyby patrzeć, jeśli samemu się nie podejmuje decyzji, a ona jest skutkiem dla kogoś drugiego. Podam przykład, bo on jest przywoływany, Pan Przewodniczący przywołał uzasadnienie, które już w mediach było publikowane i dobrze, że jest przekaz. Natomiast jeśli śmiecie dla dużej części mieszkańców kosztowały ..., mieszkańcy płacili od osoby ponad 7 zł od osób zameldowanych w zasobach i było to proszę Państwa (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu ja przywołuję Pana do porządku. Niech Pan mówi na temat uchwały.) ponad 9 tys. mieszkańców płaciło po 7 zł. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Panie Burmistrzu, niech Pan posłucha mnie przez chwilę.) Ale już kończę, szybciej skończę. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, ale Panie Burmistrzu obrady prowadzi Przewodniczący Rady Miasta, a nie Pan Burmistrz, więc jeżeli proszę, żeby Pan mnie posłuchał przez chwilę, to chciałem zwrócić Panu uwagę, że powinien Pan mówić na temat i przywołuje Pan do porządku, tak żeby Pan zgodnie ze Statutem mówił na temat, czyli na temat tej konkretnej uchwały.) Mówię o tej konkretnej uchwale, aczkolwiek uzasadnienie otoczenia jest ważne. Więc jeśli za śmiecie płaciliśmy jako mieszkańcy, jako członkowie prawie 9 zł od zamieszkiwanych osób, bo zameldowane się liczyły, to teraz idźmy w kierunku skrajnym, żeby było 4 zł, mimo że system jest droższy. Tak samo tutaj proszę Państwa ja nie znajduję w tej chwili tych dodatkowych pieniędzy z budżetu miasta, bo chcemy realizować wszystkie inne zadania przez miasto. Więc tutaj w mojej ocenie może być ten podział, że te stawki, które zostaną wprowadzone w najbliższym czasie w sposób nieznaczący, bo tak jak mówiliśmy 1,4 przy wodzie, 5% przy ściekach, z uwagi na to zużywanie się oczyszczalni, mieszkańcy będą w stanie uiścić. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja bardzo przepraszam Pana Przewodniczącego. Skutek finansowy Pan podawał około 203 tys. zł. Tak? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - 203 230 zł.) Mnie skutek finansowy całości uchwały zgodnie z Pańską propozycją ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Całości tak, ale ja mówię o różnicy.) Ale nie wie Pan w całości jak, tylko ja chciałem powiedzieć: wynosi 357 128 zł z groszami, mniej więcej tyle wychodzi, czyli jest to wzrost ponad dwukrotny, jeżeli chodzi o koszty, natomiast korzyść dla mieszkańca byłaby taka, że zapłaciliby mniej – 1,89 zł od osoby miesięcznie, średnio zaznaczam. Natomiast ja rzeczywiście miałem troszkę inną intencję. Wydaje mi się, że mamy w Lubartowie jeszcze inne problemy poza opłatami za wodę i ścieki, np. takim problemem jest to, że zimą mamy bardzo strasznie zanieczyszczone powietrze, szczególnie na osiedlach mieszkaniowych i za te pieniądze moglibyśmy uruchomić np. program dotowania wymiany pieców na węgiel na bardziej ekologiczne paliwo, czy podłączenie do sieci miejskiej, czy ciepłowniczej, czy gazowniczej. To we wsparciu ze środkami prywatnymi mieszkańców oraz dotacją z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska pozwoliłoby nam, myślę, że w ciągu 3 czy 4 lat doprowadzić do wymiany wszystkich tych mało ekologicznych i trujących nas wszystkich źródeł ciepła na te bardziej zdrowe. Zresztą wiemy jak sytuacja Polski wygląda w skali Europy. Lubartów, przypuszczam, że nie jest na tej liście tylko dlatego tylko, że nie ma tutaj czynionych pomiarów. Tam były jedynie miasta, w których są czynione pomiary. Przypomnę, że na 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie, aż 32 to miasta polskie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja chciałem trochę sięgnąć do historii i poinformować tutaj radnych, którzy może wtedy nie byli radnymi, że te dopłaty do wody i ścieków wprowadzono kilka lat temu, kiedy nastąpił skokowy wzrost i na wodzie i na ściekach, w wyniku, jak dobrze pamiętam, albo było to przejście po prostu do formy spółki komunalnej, albo przejście infrastruktury w obszarze „Czas na Lubartów”, któryś z tych faktów, do końca nie pamiętam. I żeby złagodzić te skutki wtedy skokowej podwyżki, która była nieunikniona, wprowadzono te dopłaty i tak te dopłaty funkcjonują przez kilka lat, bodajże siedem, jak dobrze pamiętam. Natomiast ja jako mieszkaniec najchętniej nie chciałbym w ogóle za wodę i ścieki płacić, ale wystarczy spojrzeć na ten nasz budżet, że on na to nie pozwala, żeby w pełni dotować akurat te usługi, bo przecież jesteśmy zadłużeni i w wielu obszarach też są potrzeby i w drogach i w modernizacji szkoły, gdzie się nie spojrzy, też potrzeby widać. I pozbawianie się w tegorocznym budżecie, bo te dopłaty miałyby funkcjonować już od 1 lipca 2016r., pozbawianie się, no istotnej sumy – kilkuset tysięcy, 200 tys. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - 100 tys. dokładnie przy tej podwyżce.) Ilu? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - 100 tys. przy tej zaproponowanej przez nas poprawce.) 200 tys. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Nie, za półrocze. Dobrze liczy Przewodniczący Ściseł, dobrze liczy.) Pozbawianie się tak znacznej kwoty, która pozwoliłaby naprawdę w różnych obszarach te potrzeby mieszkańców naszego miasta spełnić, no nie jest dobrym według mnie rozwiązaniem. A co w przyszłym roku? Jeżeli znowu taryfy pójdą w górę o kilka procent, znowu dotować? To jest nakręcanie tych dopłat i przelewanie z pustego w próżne, że tak powiem. Więc ja będę głosował przeciwko tej poprawce. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałbym zabrać głos, temat został wywołany przez Pana Burmistrza w sprawie m.in. opłat za śmiecie. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Podobno to nie temat. Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Tak, ja przywołałem Pana Burmistrza do porządku, mimo wszystko nie chciał zająć stanowiska na temat, tylko mówi ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Ale dotyczy to tej uchwały i tego co powiedział również przed chwilą Przewodniczący Jan Ściseł, żeby nie przelewać z pustego w próżne, to chciałem nam wszystkim uzmysłowić, że właśnie jeżeli rozmawiamy o tych spółkach komunalnych, jeżeli rozmawiamy o jakichkolwiek dopłatach, albo o wynikach finansowych, też chciałem zwrócić uwagę, że Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej wygenerował w tym roku 13-procentowy wynik finansowy, głównie z przychodów za opłaty za odpady i skutku dla mieszkańca przeciętnego nie będzie żadnego, bowiem nie obniżono opłat za odpady, mimo że art.6r ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach pozwala konsumować w latach kolejnych wyniki finansowe roku bieżącego. To tak, żebyśmy uzmysłowili sobie jak jesteśmy rozliczani na zero i jak mamy sytuację związaną z trzymaniem naszych portfeli w taki sposób, żebyśmy wydawali na te usługi jak najmniej. Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji nie było, Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do przegłosowania zgłoszonych poprawek, polegających na zastąpieniu w § 1 ust.1 kwoty dopłaty do ceny wody określoną w wysokości 0,08 zł/m<sup>3</sup> brutto na kwotę w wysokości 0,12 zł/m<sup>3</sup> brutto oraz na zastąpieniu kwoty dopłaty do ceny ścieków w wysokości 0,20 zł/m<sup>3</sup> brutto na 0,51 zł/m<sup>3</sup> brutto. Głosując powyższą poprawkę Przewodniczący podkreślił, że jest to taka sama różnica o jaką wzrosną opłaty za ścieki.

W głosowaniu: : 6 głosów za, 12 głosów przeciw i 0 głosów wstrzymujących się Rada Miasta nie przyjęła powyższej poprawki.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców - gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów.

W głosowaniu: 15 głosów za, 1 głos przeciw i 2 głosy wstrzymujące się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i ścieków dla grupy odbiorców - gospodarstwa domowe Gminy Miasto Lubartów (Kserokopia uchwały Nr XVI/100/2016 w załączeniu).

Ad.9f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał Pan Wiesław Kochalski – Prokurent PGK Sp. z o.o. w Lubartowie.

Prokurent PGK Sp z o.o. WIESŁAW KOCHALSKI

Proszę Państwa trzecia uchwała w tym samym temacie - uchwała w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze. Uchwała dotyczy ośmiu gospodarstw położonych w strefie uciążliwości i proponowane wysokości dopłat, jak Państwo widzicie, są w wysokości cen za te usługi, jednakże obowiązują tylko do pewnej wysokości zużycia wody, która jest ustalona na 75 litrów dziennie na jedną osobę, w celu zabezpieczenia przed używaniem tej wody do innych celów niż dla gospodarstwa domowego. Jeżeli chodzi o koszt, wprowadzenie tej uchwały spowoduje wydatek miasta Lubartów w wysokości około 2 tys. zł w skali rocznej. To tyle, dziękuję.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje RM projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, z przebiegu dyskusji widzę, że nie lubimy małych liczb, uważamy, że dopiero jakieś wielkie są powodem do sporu, czy polemiki. Proszę Państwa 2tys. zł mamy dopłacać do ośmiu gospodarstw, które znajdują się jakoby to w strefie uciążliwości. Wysypisko w Nowodworze prawdopodobnie zakończyło już eksploatację, jeśli chodzi o śmiecie czy odpady komunalne. Więcej – mieszkańcy tych domów korzystają z wody, która nie jest pobierana z tej strefy, czy wokół wysypiska, tylko z wodociągu, który jest uniezależniony i oddzielony, odizolowany od tego wysypiska śmieci. Więc mam pytanie: dlaczego płacimy i do którego momentu? Dlaczego co roku mamy nad taką drobną sprawą chować głowę w piasek albo schylać głowę nad biurkiem i się zastanawiać – dać czy nie, co zrobić? Proszę Państwa to jest sprawa z kategorii spraw, które powinny być rozpatrzone na szczelbu wykonawczym. Trzeba było porozmawiać, albo może jeszcze jest czas, o jakiejś jednorazowej kwocie odszkodowania za coś, za jakiś miernik. Bo ja nie wiem czy za to, że powietrze czuć, że się coś przesącza, że ludzie nie mogą gdzieś orać albo coś innego robić. No nie wiem za co płacimy i dokąd, nie jest określony moment. Co roku dostajemy 2 tys.

i z małego problemu robi się duży problem. Więc moja propozycja jest taka, żeby odrzucić tę uchwałę, natomiast wezwać Pana Burmistrza, żeby w drodze negocjacji, na podstawie jakichś obliczalnych mierników samodzielnie się dogadał z reprezentantami bądź ze wszystkimi mieszkańcami tych ośmiu domów na temat jednorazowej kwoty odszkodowania, niech to uwzględni w budżecie, niech nam da w projekcie zmiany w budżecie i zakończymy temat, a deklaracje, że może już koniec, że może jeszcze rok albo że dwa, albo że trzy i zakończy się temat, niczego nie rozwiąże, bo znowu za rok otworzymy ten temat. Kończąc powiem tak: będę przeciwko tej uchwale, natomiast bardzo bym prosił Pana Burmistrza, żeby dogadał się z tymi ludźmi, żeby jednorazową jakąś kwotą zakończyć te dywagacje, czy negocjacje z nimi. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta JAN ŚCISEŁ

A ja myślę inaczej niż mój poprzednik i od lat popierałem tę uchwałę, od lat ta uchwała funkcjonowała, wspierała rzeczywiście tych mieszkańców, którzy ponoszą te negatywne skutki funkcjonowania wysypiska. Jakie? Choćby smród, czy gryzonie, czy poruszające się pojazdy i też kurzące i śmierdzące, prawda? I te kwoty niewysokie tym gospodarstwom i mieszkańcom tam mieszkającym rekompensowały te uciążliwe warunki. Poprzedni Burmistrz nawiązał dialog z tymi mieszkańcami, ustalili po prostu taką formę dopłaty. A dlaczego akurat to zmieniać w tej chwili, bo radnego Gregorowiczowi się to nie podoba? Jeśli to dobrze funkcjonowało, niech funkcjonuje dalej, natomiast uzyskaliśmy taką informację na Komisji, że wysypisko niebawem ma być zamknięte i ma być zrekultywowane i wtedy ta uciążliwość wysypiska zostanie zminimalizowana do zera i wtedy taka uchwała nie będzie zasadna. Będę głosował za.

BURMISTRZ MIASTA

Ja tylko chciałbym dopowiedzieć, że rzeczywiście to była umowa społeczna i to jest w moim przekonaniu ostatni rok, bo został przez Związek ogłoszony już przetarg na rekultywację tego składowiska i w tym roku ..., Panie Burmistrzu? (Wypowiedź Zastępcy Burmistrza Radosława Szumca z sali nie do odtworzenia.) W tym roku zostanie zakończona rekultywacja i to będzie ostatni rok naszej współpracy również z mieszkańcami mieszkającymi wokół składowiska. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji nie było, zatem Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze.

W głosowaniu: 15 głosów za, 2 głosów przeciw i 1 głos wstrzymujący się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłat do ceny wody i opłaty abonamentowej dla grupy taryfowej gospodarstw domowych strefy uciążliwości składowiska odpadów w Nowodworze. (Kserokopia uchwały Nr XVI/101/2016 w załączeniu).

Przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę.

Po przerwie:

Ad.9g)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu

miasta. (Inicjatywa uchwałodawcza Klubu Radnych „Wspólny Lubartów”.) (Projekt uchwały w załączeniu.)

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonał jeden z jej inicjatorów - Przewodniczący Rady Jacek Mikołaj Tomasiak.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, Szanowne Media, Panie Burmistrzu, Szanowni Członkowie Prezydium. Przypadło mi w zaszczytne uzasadnienie do Budżetu Obywatelskiego naszego Klubu, który nasz Klub ów projekt przedłożył. Przedłożył go już kilka miesięcy temu. W związku z tym, że podczas całej procedury w sprawie uchwalania BO, w sprawie konsultacji społecznych wydarzyło się dosyć dużo rzeczy, które uważamy, że należałoby poprawić. Nasz Klub zaproponował kilka poprawek i pozwolicie szanowni radni, że w tym momencie wskażę na te poprawki. Uzasadnienie można było przeczytać w dokumentach. Pierwsza z poprawek to jest § 1 ust. 3, która mówi o tym, że w ramach tego BO mogą być finansowane zadania należące do zadań własnych gminy, które są możliwe do realizacji w trakcie jednego roku budżetowego i to co jest na szaro zaznaczone: „zlokalizowane na nieruchomości/-ciach gminy lub na nieruchomości/-ciach niebędącej/-cych we władaniu Gminy Miasto Lubartów, których dysponent wyraził zgodę na wykorzystanie ich do celów realizacji projektu, dołączoną do wniosku zgłoszeniowego.” I to jest jedna z pierwszych, jedna z ważniejszych poprawek, którą przedłożyliśmy jako Klub i przedkładamy Szanownym Kolegom Radnym do analizy, ponieważ uważamy, że jest rzecz przykra, można by powiedzieć nawet niesprawiedliwa jeżeli chodzi o część mieszkańców Lubartowa. Dlaczego uważamy, że niesprawiedliwa? Uważamy dlatego że 50% mieszkańców, tak jak wspomniał Pan Burmistrz, 11 tys. mieszkańców nie ma możliwości, żeby złożyć projekt do BO, który obejmowałby ich bezpośrednio sąsiedztwo? Mówię o bezpośrednim sąsiedztwie. Są to oczywiście budynki wielorodzinne, są to budynki wielorodzinne znajdujące się na kilku osiedlach, są to budynki wielorodzinne, których mieszkańcy tak samo jako wszyscy pozostali mieszkańcy Lubartowa płacą opłaty w podatkach, z tych podatków jest oczywiście utrzymywany później budżet. Tych 11 tys. mieszkańców zamieszkuje 20% wszystkich terenów, jeżeli chodzi o Lubartów. Więc bardzo duża ilość osób jest skupiona na bardzo małym terenie i to jest połowa mieszkańców Lubartowa. I dla przykładu podam tylko, że nasz Klub analizując to wszystko, chciałby wskazać Państwu m.in. na pewne rozwiązania, których nie mają mieszkańcy konkretnych terenów. I chcemy zwrócić uwagę właśnie na te tereny. Czyli w pierwszej kolejności zwrócimy uwagę na osiedle garbarskie. I tutaj jeżeli chodzi o zeszłoroczny projekt, to widzieliście Państwo był przygotowany dobry projekt, projekt rozwiązywał kompleksowo problemy tego osiedla. Natomiast niestety nie znalazł się w BO, bo nie był realizowany na nieruchomościach, które są własnością miasta Lubartów. Ale z drugiej strony obejmował nieruchomości, które nawet gdyby chcieli ci mieszkańcy sąsiadujący oczywiście z tą drogą, nie byłoby możliwości, żeby ten teren został miastu przekazany, bowiem nie byłoby takiej możliwości, żeby na owym terenie takie inwestycje mogłyby być posadowione. I oczywiście jeżeli ta poprawka przejdzie, to wiemy już, że mieszkańcy, bo konsultowaliśmy to również z mieszkańcami kilku rejonów Lubartowa, gdzie znajdują się budynki wielorodzinne, mieszkańcy tego osiedla chcieliby również oprócz tego projektu, który był złożony w zeszłym roku, zrobić zakres poszerzony, czyli żeby on objął również tereny wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Dzisiaj widzimy, że dwie wspólnoty na osiedlu garbarskim wygradzają swoje tereny, postawiły zakazy wjazdów na swoje działki, a inwestycje które zostały przeprowadzone nie spełniają wymogów chociażby przepisów jeżeli chodzi o drogi ppoż. Ja się zastanawiam, co się wydarzy kiedy tam pojawi się Straż Pożarna, kiedy okaże się, że drogi



są zbyt wąskie i nie mają odpowiedniej nośności, te, które zostały na tę chwilę przygotowane plus jeżeli ktoś był na tym osiedlu i widział te inwestycje tych wspólnot, zauważy mnogość słupków betonowych wmurowanych w ziemię, których również w świetle nowych przepisów nie można w ten sposób realizować. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że te małe nieruchomości niestety radzą sobie jak mogą, lepiej, gorzej, ale gdyby to było realizowane BO, można by było tych kilka problemów rozwiązać. Chciałem również zwrócić uwagę, że na tym osiedlu garbarskim nie ma placu zabaw. I chciałem jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę, że tam nie ma ani jednej działki, która by była działką miejską, która by pozwalała, żeby na tej działce miejskiej taki plac zabaw zlokalizować. Nie ma możliwości, żeby w jakikolwiek sposób 50% mieszkańców, którzy mieszkają w budynkach wielorodzinnych mogli z tego skorzystać, bo jeżeli spojrzymy na pozostałe osiedla, i chciałem tutaj zwrócić uwagę na osiedle Zgoda, z którego korzystają mieszkańcy i przychodzą na to osiedle dzieci mieszkańców z ul. 3 Maja, wzdłuż ul. 3 Maja 2, ze wszystkich domków jednorodzinnych, przychodzą ze wspólnot sąsiednich, jeżeli chodzi o Chopina 5 i 8, ze wspólnot komunalnych i korzystają z infrastruktury, która znajduje się na tym osiedlu. A na tym osiedlu należałoby zrobić dwie ważne rzeczy, należałoby proszę Państwa zmodernizować boisko przy liceum, jest to boisko trawiaste, które już nie spełnia wymogów na dzisiejsze czasy oraz proszę Państwa zrewitalizować to osiedle, ponieważ tak jak wcześniej wspominałem korzystają z tego wszyscy mieszkańcy, masowo korzystają uczniowie liceum, którzy przyjeżdżają i korzystają z parkingów, które znajdują się wzdłuż bloku Chopina 15, znajdują się wewnątrz osiedla pomiędzy blokiem 3 Maja 2, Chopina 19b, 19a. W końcu również rewitalizacja przy bloku Chopina 19, ponieważ tam również znajdują się skwery, które nie są na tę chwilę przystosowane dla mieszkańców Lubartowa. Bo my nie rozmawiamy tutaj o tym, że nasz projekt i ta poprawka powodowałaby, że ktoś coś ma robione dla siebie prywatnie, bo jeżeli spojrzymy na pozostałe osiedla, jeżeli spojrzymy na kwestię związaną z osiedlami znajdującymi się, a zrewitalizowanymi już, z tym że niestety nie z BO, to zauważymy, że bardzo chętnie, szczególnie ci, którzy mieszkają w domkach jednorodzinnych i nie mają możliwości skorzystania z nowoczesnych placów zabaw, uczęszczają na te place zabaw, korzystają z tych ciągów komunikacyjnych, jadąc do sklepów parkują na parkingach, które są albo w zarządzie wspólnot, albo w zarządzie dwóch lubartowskich spółdzielni mieszkaniowych i nikt tych ludzi nie przegania. Niestety zaczyna się robić niebezpieczny trend i tutaj wskazuję na osiedle garbarskie, bo tam dwie wspólnoty, podkreślam, wyremontowały swoje drogi przed blokami, ale postawiły od razu zakaz wjazdu dla osób, które nie posiadają identyfikatorów. Może oznaczać to, jeżeli te budynki wielorodzinne będą traktowane w sposób taki bym powiedział po macoszemu, że może pojawić się sytuacja, że zażądają tego również mieszkańcy innych osiedli, którzy powiedzą: no skoro my nie możemy uczestniczyć w BO, to powinniśmy wzorować się na wspólnotach, które w końcu są zarządzane przez reprezentantów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, bo jeden z tych bloków jest zarządzany przez PGK i z bloków, gdzie np. miasto ma swój udział i nie pozwala innym, żeby na tych wspólnotach również parkowały. Ale uważam, że powinno być zupełnie odwrotnie, uważam, że ci mieszkańcy również powinni mieć prawo do korzystania z tych przedsięwzięć. To samo jeżeli chodzi o osiedle Szaniawskiego. Chciałem zwrócić uwagę, że to osiedle przez które przemierzają setki, jeżeli nie tysiące mieszkańców Lubartowa, do pracy, z pracy, do Młodzieżowego Domu Kultury, z Młodzieżowego Domu Kultury, przejeżdżając pomiędzy ul. Cmentarną a ulicą Lipową, korzystają z tej całej infrastruktury. Jest prośba, jeżeli chodzi o mieszkańców z tego osiedla, żeby znalazła się w tym BO, żeby w ogóle mieli szansę, bo nie oznacza to, że od razu wygrają, z takich projektów skorzystać. Również nowe miejsca parkingowe. Jest sytuacja taka, że to jest osiedle, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie ulicy Lubelskiej. To jest tak naprawdę pierwsza duża ulica obok, która pozwala, żeby chociażby interesanci Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, czy najbliższych

sklepów, czy chociażby uczestniczący w niedzielnych mszach, mogli na tym osiedlu zaparkować i żeby można było bardzo szybko dotrzeć do miejsc docelowych. Jeżeli chodzi o te wszystkie nieruchomości, które do tej pory zostały wymienione, nie wyobrażamy sobie takiej oto sytuacji, żeby w przypadku tych nieruchomości była taka sytuacja, jak została zauważona na Komisji Budżetowej, gdzie zwrócono uwagę, że może się stać coś zupełnie innego, jeżeli chodzi o te nieruchomości. Nie, te wszystkie nieruchomości mają zapisane odpowiednie służebności: prawo przejścia, prawo przejazdu i również w przypadku takich przedsięwzięć, jeżeli chodzi o BO, jest to możliwe do wyegzekwowania. Jeżeli chodzi o kolejne osiedle, bo chciałem pokazać również kwestię nie tylko tej strony od osiedla garbarskiego, od Zgody, od Szaniawskiego, od Chopina, od Lipowej, ale chciałem również pokazać kwestię osiedla Popiełuszki. Tam również mamy sytuację następującą, że niestety, na szczęście z jednej strony, jest to przemieszane osiedle z działkami miejskimi, ale tylko w minimalnym zakresie, jeżeli chodzi o ul. Szkolną i ul. Popiełuszki. Cały środek tego osiedla jest to teren, na którym znajduje się wiele budynków i nie ma możliwości, żeby wydzielić tą nieruchomość i oddać ją w ramach BO, żeby coś zostało zrealizowane, bo byłoby to najłatwiejsze. Dlaczego najłatwiejsze, zaraz o tym powiem. Natomiast na tym osiedlu, każdy zgodzi się, że brakuje placu zabaw oraz że brakuje również rewitalizacji z miejscami parkingowymi również wewnątrz osiedla. Jeżeli chodzi o kwestię i o podkreślenie tego, że byłoby to najłatwiejsze, to chciałem uzmysłowić nam wszystkim radnym ważną kwestię naszej poprawki, a mianowicie taką oto poprawkę, że w chwili kiedy przedsięwzięcie jest realizowane na terenie, który nie może być oddany mimo szczerych chęci przez podmioty, które chciałyby uczestniczyć w BO przez mieszkańców, powoduje to taką operację, że jeżeli ten wymóg, który jest zapisany w ust.3, czyli zgoda dysponenta, który musi wyrazić zgodę na wykorzystanie tych terenów do celów realizacji projektu, to trzeba też pamiętać, że to ten dysponent, który wyrazi na to zgodę, będzie musiał w kolejnych latach administrować, konserwować, utrzymywać, łożyć na koszty utrzymania tego co zostanie tam zrealizowane. Nieco inaczej, żeby nam uzmysłowić te koszty i te przedsięwzięcia, ja wskażę tylko kwestię i dlaczego jest to możliwe, żeby te nieruchomości wydzielić, rok 2002. To w 2002r. znowelizowano przepisy m.in. ustaw o własności lokali, jak i również znowelizowano ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. I chciałem podkreślić Państwu jedną rzecz. Pamiętają o tym na pewno radni, którzy wówczas byli radnymi. Niestety nie mogą tego pamiętać ci radni, którzy nie są już z nami, którzy wtedy z tych przepisów skwapliwie korzystali. I w Lubartowie dokonała się rzecz następująca, bo pokażę to na przykładzie Lubartowa, być może Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie, bo to również przykład wart wskazania przy tej konkretnej poprawce. A mianowicie: pamiętacie Państwo, że w 2002r. nastąpiły masowe wydzielania działek z gruntów miejskich. Masowe wydzielania działek, jeżeli chodzi oczywiście o budynki wielorodzinne, bo wówczas pojawił się przepis, który nakazywał zarządcom, żeby tego dokonać. I co się wydarzyło w przypadku nie wszystkich wspólnot, ale w przypadku wspólnot na osiedlu Parkowa? I tak naprawdę kilku budynków, chodzi mi o budynki, gdzie mieszkał świętej pamięci radny Maciejewicz i kilka budynków sąsiadujących, bo to jest przykład możliwości skorzystania z BO przez te trzy wspólnoty, które znajdują się po prawej stronie Parkowej. A mianowicie w przypadku tego osiedla dokonano wydzielania działek po obrysie budynku. Co to oznacza? Że tak naprawdę wspólnoty dzisiaj są umieszczone ..., ich działka jest tylko i wyłącznie pod blokiem, na której jest pobudowany. Natomiast drogi dojazdowe do budynku po prawej stronie Parkowej są na majątku miasta. Tam jest w środku i plac zabaw, tam są w środku i drogi. I tutaj jest sytuacja taka, że mieszkańcy tego osiedla mogliby np. z BO skorzystać, jeżeli by chcieli realizować przedsięwzięcia na tych działkach. Ale jeżeli spojrzymy na lewą stronę osiedla Parkowa i spojrzymy na pozostałe nieruchomości, jeżeli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe w Lubartowie, to tam już ci mieszkańcy z jednej strony nie mieli takiej możliwości bycia

sprytnymi i nie dokonali pewnej rzeczy, bo nie zrobiono na osiedlu „Garbarskim”, nie ma ani jednego budynku wielorodzinnego, który byłby wydzielony po obrysie. Mówię o wspólnotach mieszkaniowych. Jeżeli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe w Lubartowie, nie ma ani jednego budynku, który byłby również wydzielony po obrysie. W tamtych latach, w 2002r. przedstawiono i niestety, dla BO, zrealizowano takie oto przedsięwzięcie, że powołano nieruchomości wielobudynkowe, które wewnątrz posiadają place zabaw, posiadają skwery zielone, posiadają parkingi, a to wszystko jest zniszczone na tych terenach. I to są nieruchomości 7-budynkowe, 8-budynkowe, 5-budynkowe, całe osiedle „Zacisze” dla przykładu, to jest jedna wielka nieruchomość, całe osiedla Cicha to jest prawie jedna wielka nieruchomość. Jeżeli spojrzymy teraz na osiedle „Garbarskie”, to tam również te wspólnoty mieszkaniowe posiadają drogi, przez które to drogi poruszają się pojazdy osób, które nie zamieszkują na terenach tych wspólnot. Skrajnym przykładem takiego przejęcia nieruchomości przez ... i z jednej strony być może uważania, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, była Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która tak naprawdę w 2002r. inaczej niż inne spółdzielnie mieszkaniowe, inaczej niż wspólnoty mieszkaniowe, chociażby w Lubartowie, które przytoczyłem, dokonała tak naprawdę wydzielenia wszystkich budynków po obrysie, spowodowało to, że dzisiaj wokół tych budynków nie ma ani 1m<sup>2</sup> działek, na których ci mieszkańcy mogliby chociażby jako sami bez BO realizować pewne przedsięwzięcia w postaci budowy parkingów. Ta sytuacja powoduje, że niestety z tego BO w przypadku nieuchwalenia tej poprawki, w przypadku nieakceptacji tej poprawki w tym BO, tak naprawdę ani mieszkańcy osiedla garbarskiego, ani osiedla „Zgoda”, ani mieszkańcy Szaniawskiego, ani mieszkańcy osiedla Popiełuszki nie będą mieli możliwości, żeby skorzystać z tego BO. Słyszałem na Komisjach również, że będą mogli ci mieszkańcy poprzeć inne pomysły z BO. Owszem, będą mogli ci mieszkańcy poprzeć inne pomysły, ale będą mogli poprzeć np. pomysł budowy placu zabaw na królów polskich, tak jak był zgłoszony pomysł. Jest bardzo duży plus dla mieszkańców królów polskich, nowobudowanego osiedla, gdzie domków jednorodzinnych jest może 30 – 40, mają mianowicie taki oto potężny plus, że tam znajdują się jeszcze działki, które są własnością miasta i mieli możliwość złożenia projektu BO i będą mieli możliwość, żeby powstał plac zabaw z pieniędzy budżetowych na gruncie miejskim. I zwróćcie uwagę, czy mieszkańcy chętniej by poszli na plac zabaw na obrzeża Lubartowa, żeby z niego skorzystać, owszem taką możliwość mają. Czy więcej mieszkańców skorzystałoby z takiego placu zabaw, czy też więcej skorzystałoby z takiego placu zabaw, czy też więcej skorzystałoby na przykład z placu zabaw, który mógłby powstać na osiedlu garbarskim, po drugiej stronie torów? No widzimy, że sytuacja jest taka, że gdyby taki plac zabaw powstał w centrum albo na innych osiedlach, o wiele więcej mieszkańców mogłoby z niego skorzystać i byłby o wiele większy sens wydatkowania środków, jeżeli chodzi o BO. Absolutnie nie odmawiam nikomu prawa do tego, żeby w tym BO uczestniczyć. Ale niestety mieszkańcy, tak jak wspomniałem, osiedla garbarskiego, osiedla „Zgoda”, Szaniawskiego i osiedla Popiełuszki nie mają możliwości, żeby wnioskować do BO, żeby na ich osiedlu albo w bezpośrednim sąsiedztwie, podkreślam w bezpośrednim sąsiedztwie, mogli skorzystać z BO, bo nie ma tam, na tych osiedlach działek wolnych, na których można by było cokolwiek posadzić, myślę o placach zabaw i przede wszystkim boiskach dla młodzieży, żeby była taka możliwość i żeby można było to sfinansować. Natomiast chciałem również zwrócić uwagę, że również mieszkańcy zrewitalizowanych już terenów, czyli takich terenów jak 1 Maja, Lubelska, Cicha proszą o to, żeby chociażby zorganizowano teraz, kiedy ten system już jest zrealizowany, parkingi dla rowerów, czyli rower miejski, łącznie z wypożyczalnią tych rowerów. Również z takiego pomysłu nie będą mogli skorzystać, ponieważ te tereny są nieruchomościami wielobudynkowymi i nie ma możliwości, żeby taki grunt przekazać, mimo najszczerzych chęci, podmiotowi zewnętrznemu. Oznacza to, że połowa mieszkańców Lubartowa nie ma

absolutnie żadnej możliwości, żeby w bezpośrednim swoim sąsiedztwie korzystać z możliwości, jakie daje ten BO. Natomiast ci sami mieszkańcy, proszę zwrócić uwagę, bo wspomniałem wcześniej również o kosztach utrzymania później tych przedsięwzięć: parkingi, drogi, zieleń, wszystko utrzymują sami. Nie jest tak jak w przypadku chociażby drogi przy ul. 3 Maja 2, że ktoś mówi: mieszkasz obok tej drogi, ona jest miejska, ale maszłożyć na utrzymanie, ponieważ gdyby taki pomysł padł, mieszkańcy takich domków powiedzieliby: no przecież my płacimy podatki, prawda? I z tych podatków miasto powinno finansować utrzymanie dróg. O tyle mają dużą korzyść z tego, że mogą korzystać z tych podatków, ponieważ te drogi, które biegną obok nich, są drogami miejskimi. Natomiast równie chętnie wchodzi, korzystają, przechodzą przez chodniki, drogi i korzystają z parkingów oraz placów zabaw, które są w zarządzie innych podmiotów i nikt nie nakazuje im jakichkolwiek dodatkowych opłat, czy czegośkolwiek. Natomiast proszę również wziąć pod uwagę, że tych 11 tys. mieszkańców, którzy mieszkają na 20% gruntów w Lubartowie, płacą tak samo podatki, jak mieszkańcy budynków jednorodzinnych. I mimo że jest ta przepaść pomiędzy jednymi a drugimi, nam nie chodzi dzisiaj o to, żeby likwidować podatki, chociaż gdyby nie byli uwzględnieni w BO, to chyba by było to najuczciwsze, żeby te podatki były radykalnie mniejsze w przypadku tych osób, które mieszkają w budynkach wielorodzinnych, natomiast tutaj chodzi o danie tylko i wyłącznie szansy. Natomiast żeby uzmysłwić nam wszystkim, że to nie jest jakiś pomysł wymyślony, że to jest pomysł zrealizowany przez radnych „Wspólnego Lubartowa” tylko dlatego, że komuś coś się wydaje i że nie powinno to tak być realizowane, to mam tutaj głosowanie, które odbyło się w Warszawie, w przypadku wszystkich dzielnic, jeżeli chodzi o Miasto Stołeczne, mamy tutaj wszystkie dzielnice i proszę Państwa tutaj jest 30% projektów zgłoszonych do BO, które znajdują się i będą realizowane nie na terenie, którym właścicielem jest Miasto Stołeczne Warszawa. I one są realizowane i to jest możliwe. Proszę zwrócić uwagę, to są wydrukowane wszystkie dzielnice, jeżeli chodzi o Miasto Stołeczne. Dlatego prosimy Szanownych Kolegów Radnych i Szanowne Koleżanki Radne o to, żeby poprzeć tę naszą poprawkę, ponieważ ona daje możliwość skorzystania przez wszystkich mieszkańców z tych przedsięwzięć. Chciałbym podkreślić również jeszcze jedną rzecz, ponieważ była ona podnoszona, a już przy uzasadnieniu można by było o niej powiedzieć, że ci mieszkańcy, tak samo jak wszyscy pozostali mieszkańcy są równorzędnymi partnerami, są tymi, którzy zamieszkują miasto Lubartów, są wspólnotą i z tej wspólnoty nie należałoby ich wykluczać. Kolejna poprawka, która znajduje się w §2, oto jest poprawka czysto techniczna, więc nie będę jej mocno rozpisywał. Natomiast nasz Klub w kolejnym §4 wskazuje na pewną rzecz, która do tej pory nie była uwzględniana przez Radę Miasta Lubartów i nie była dookreślona w Regulaminie, a mianowicie fakt możliwości dokonywania niezbędnych zmian w projektach oraz ponowną weryfikację i ponowną ocenę projektu. Ponieważ jeżeli przeczytamy zmiany w §4, połączymy je z §5 oraz z §7, to zauważymy, że w przypadku tego projektu, który przedłożyliśmy, mieszkańcy, którzy wzięliby udział w BO w chwili, kiedy wydarzyło się to co w przypadku projektu, jeżeli chodzi o osiedle garbarskie, mieliby szanse ów projekt poprawić, ale tylko w zakresie takim, w jakim ten budżet został opisany, jest to zapisane w §5 ust.11, czyli w szczególności zmniejszenie lub zwiększenie jego zakresu, z wyłączeniem możliwości zmiany lokalizacji projektu, skutkującej zmianą obszaru terytorialnego, do którego projekt został przypisany. Czyli jeżeli by się okazało, że faktycznie znajduje się działka, gdzie błędnie wskazano, że ktoś wyda zgodę, żeby na tej działce można było realizować BO i tej zgody brakuje, żeby taką jedną działkę, czyli te 5, czy 10 miejsc parkingowych, jak w przypadku tego projektu, który był składany, można było wyłączyć i żeby to nie dyskwalifikowało po prostu projektu. Jeżeli chodzi o §7, to tutaj wskazujemy, że niestety zauważyliśmy podczas tych projektów, bo zwróćcie Państwo uwagę, że tak naprawdę ogromna ilość projektów z tego BO, ze względów formalnych została tak naprawdę nie

uwzględniona. Więc tu wpisujemy w ust.3, że pracownicy Urzędu Miasta podczas pisania tych projektów BO, powinni pomóc w ich przygotowaniu. Jeżeli chodzi o kolejny zapis, to wskazujemy również jedną ważną rzecz, żeby nie wydarzyło się to, co wydarzyło się podczas ostatnich kilku miesięcy w zasadzie, kiedy BO był dyskutowany, kiedy okazało się, że jedna z Komisji tak naprawdę zdecydowała o tym który projekt będzie, a którego projektu nie będzie. Tu wskazujemy, że finalnie decyzję powinna podjąć Rada Miasta, ponieważ my reprezentujemy wszystkich mieszkańców, oni nas wybrali, reprezentujemy wszystkie okręgi wyborcze, jeżeli chodzi o Lubartów i to Rada Miasta a nie inny organ powinna ostatecznie wziąć odpowiedzialność za to, co w tym BO się znajdzie, co się nie znajdzie żeby te wszystkie argumenty podczas tej debaty zostały uwzględnione. Jeżeli chodzi o ust.6, to tutaj wskazujemy, że w przypadku właśnie tej negatywnej oceny, jeżeli chodzi o weryfikację, jest prawo do odwołania się od tej decyzji, późniejsze ... Ja przepraszam bardzo, ale prosiłbym, ponieważ uzasadniam uchwałę, o chwilę ciszy jeszcze. Jeżeli chodzi o kolejne zapisy, które znajdują się w §7 chociażby, to chodzi o ponowną weryfikację oraz tutaj jest rozstrzygane finalnie, że po ponownej weryfikacji i ponownej ocenie, nie ma już potem również odwołań. I jeszcze jedna ważna w tym projekcie zmiana w §13, a mianowicie rzecz, że można oddać głos na nie więcej niż jeden projekt zgłoszony do BO. W dzisiejszym BO jest zapisane, że można oddać głos na co najwyżej trzy projekty. Widzieliśmy, że powodowało to różne sytuacje, że trzy pierwsze projekty, które przeszły, otrzymały niemalże identyczną ilość głosów, a kolejne już projekty z BO radykalnie odbiegały od tej pierwszej trójki, która w jakiś sposób cieszyła się równym poparciem, jeżeli chodzi o mieszkańców Lubartowa. Jeżeli byśmy ich wyniki podzielili przez 3, okazałoby się, że no niestety to poparcie było bardzo niskie, rzędu chyba 200 głosów, jeżeli pamiętam. Reasumując proszę Państwa, uważamy, że tymi zmianami w tym BO naprawiamy wszystko to, co zostało nie zauważone przez projektodawców przy zeszłorocznym BO. Jednocześnie dajemy szansę, żeby z tego BO mogli skorzystać wszyscy, tak jak wcześniej podkreśliłem. Dlatego prosimy Szanownych Radnych o poparcie naszej nowelizacji tej uchwały w całości. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje stałe Rady Miasta negatywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały, z wyjątkiem Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która wydała pozytywną opinię na jego temat.

W otwartej dyskusji na temat przedłożonego projektu uchwały głos zabrał Pan Andrzej Zieliński - Wiceprzewodniczący Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. My także przeanalizowaliśmy funkcjonowanie BO w dotychczasowej formie i doszliśmy do wniosku, mówię o grupie radnych naszego Klubu, doszliśmy do wniosku, że należy uchwałę, która do tej pory funkcjonowała zmienić. Ale mamy zupełnie inną filozofię myślenia niż tę, którą przedstawił Pan Przewodniczący Rady w imieniu Klubu radnych, który wniósł ten projekt. Dlatego nie będziemy w tym punkcie argumentować, dlaczego będziemy głosować przeciw. Natomiast swój projekt, jeśli Państwo uznacie, że należy nad nim dyskutować, będziemy oczywiście uzasadniać. Dziękuję.

Wobec braku woli zabrania głosu w dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały przez innych radnych RM, Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do procedury głosowania projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto

Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta (inicjatywa uchwałodawcza Klubu Radnych „Wspólny Lubartów”).

W głosowaniu: 6 głosów za, 11 głosów przeciw i 1 głos wstrzymujący się Rada Miasta nie podjęła uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Inicjatywa uchwałodawcza Klubu Radnych „Wspólny Lubartów”.)

Ad.9h)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 Rady Miasta Lubartów z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Inicjatywa uchwałodawcza grupy radnych.) (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały omówił jeden z jej inicjatorów radny Jakub Wróblewski.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Obecni na sali przypaść mi w udziale zaszczyt wprowadzenia Państwa do zaproponowanych przez grupę radnych z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej zmian w projekcie uchwały. Na początek poproszę Państwa o wprowadzenie takiej małej autopoprawki. W załączniku w §5 w ust.2 powinien być przepis, który brzmi następująco: „Projekt musi uzyskać poparcie co najmniej 25 uprawnionych osób, o których mowa w ust.1.” Chodzi o to, że mają to być osoby, które uprawnione są do głosowania w ramach konsultacji społecznych, równocześnie są uprawnione do zgłaszania projektów do tego właśnie BO. To jest w formie autopoprawki, to nic nie zmienia w tekście, w sensie w rozumieniu, natomiast prostuje pewne rozumienie, żeby było łatwo zinterpretować. Szanowni Państwo my jako uchwałodawcy, czy projektodawcy przeanalizowaliśmy jak mówił przed chwileczką Pan Przewodniczący Zieliński to co się stało w ramach BO, w ramach głosowania, czy konsultacji w roku 2015. To jest budżet na rok 2016 i chcemy zaproponować następujące zmiany. Ja może powiem o tych głównych zmianach, bo to są te najistotniejsze. Więc przede wszystkim doszliśmy do wniosku, że projekty inwestycyjne mogą być zaplanowane również na nieruchomości niebędącej własnością Gminy Miasto Lubartów, ale pod warunkiem jej nieodpłatnego przekazania na własność Gminy Miasto Lubartów przed rozpoczęciem inwestycji. Takie rozwiązanie powoduje to, że rzeczywiście można planować te inwestycje na działkach, które w tej chwili nie są własnością miasta Lubartów. Dopiero w momencie wyboru tego projektu przez mieszkańców, nastąpi przekazanie własności inwestycji. Myśleliśmy o tym, czy nie byłoby możliwości zrealizowania tych inwestycji na działkach niebędących do końca własnością miasta Lubartów i tutaj rodziły się jednak pewne wątpliwości, tzn. co by się np. stało, gdyby w ramach projektu obywatelskiego zdecydowano się ..., mieszkańcy Lubartowa wybraliby, że chcieliby realizować chodnik, a właściciel tej nieruchomości po dwóch latach jego funkcjonowania np. ogrodziłby sobie ten chodnik siatką, do czego ma pełne prawo, bo jest właścicielem tj. nieruchomości i zacząłby sobie użytkować sam. Przypominam, że dotyczy to nieruchomości nie tylko zbiorowych, w sensie będących własnością wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowej, ale również indywidualnych. To samo może się stać w przypadku placu zabaw, parkingów, czy wszelkich inwestycji. Naszym zdaniem takie rozwiązanie gwarantuje, że ta inwestycja będzie służyła wszystkim mieszkańcom miasta, a nie tylko wąskiej grupie tych mieszkańców. Następna istotna zmiana. Tekst jednolity, przepraszam bardzo, po tych zmianach dostaliście Państwo kilka miesięcy temu i na pewno doskonale go znacie. Następna istotna zmiana jest to wprowadzenie pewnego limitu kosztów

realizacji jednego projektu, który nie może przekroczyć 50% całej kwoty przeznaczonej na BO. Związane jest to z tym, żeby tych projektów było więcej niż jeden, które zostaną wybrane do realizacji. Ja nie czytam. Nie wiem, czy mam omawiać wszystkie przepisy? Chyba te najważniejsze rzeczy, które wchodzi w grę, bo są te kwestie techniczne itd. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ja przepraszam, ponieważ miałbym taką prośbę, żeby Pan jednak nam przytaczał, bo my mamy tekst jednolity, nie wiem jak to zostało dostarczone do Urzędu Miasta, ale ja np. tych poprawek w swoim wydruku nie widzę, które są ...) Ale to można było porównując oba dokumenty, ale proszę bardzo mogę cały tekst jednolity ..., wszystkie poprawki przeczytać, to jest z pół godzinki, ale jeżeli jest takie życzenie, to proszę bardzo. To są trzy strony, więc... Zostało to proszę Państwa do Biura Rady dostarczone i też w ten sposób, ale proszę bardzo, jeżeli Pan sobie życzy, to czytam. Od początku, tak? W §2 ust.1 otrzymuje nowe brzmienie: „Środki finansowe na realizację Budżetu Obywatelskiego Miasta Lubartów na każdy rok budżetowy określa Rada Miasta Lubartów na wniosek Burmistrza.” §3 ust.2 otrzymuje brzmienie: „Projekty inwestycyjne mogą być realizowane na nieruchomości będącej własnością Gminy Miasto Lubartów, z wyłączeniem nieruchomości będących w trwałym zarządzie szkół i placówek w rozumieniu ustawy o systemie oświaty - tutaj jest podstawa prawna - oraz żłobków w rozumieniu ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (...)” – tutaj się nie zmienia. Ustęp 3 otrzymuje brzmienie: „Projekty inwestycyjne mogą być zaplanowane do realizacji na nieruchomości nie będącej własnością Gminy Miasto Lubartów pod warunkiem nieodpłatnego jej przekazania na własność Gminie Miasto Lubartów przed rozpoczęciem inwestycji.” Dotychczasowy ust.3 oznacza się jako 4, w §5 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Projekty do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego mogą być zgłaszane przez mieszkańców stale zamieszkałych na terenie Gminy Miasto Lubartów, którzy w dniu rozpoczęcia konsultacji ukończyli 16 lat.” Ustęp 4 otrzymuje brzmienie: „Projekty muszą zostać zgłoszone na formularzu zgłoszeniowym stanowiącym załącznik nr 2 do uchwały.” Tu się nie zmienia. Ustęp 5 otrzymuje brzmienie, tu jest nowość, o czym mówiłem: „Koszt realizacji jednego projektu nie może przekroczyć 50% kwoty określonej w § 2 Regulaminu”, czyli tej kwoty przeznaczonej na całość BO. Ustęp 6 otrzymuje brzmienie: „Wnioskodawca projektu musi uzyskać zgodę jednostki organizacyjnej Gminy Miasto Lubartów zarządzającej nieruchomością, na której ma być realizowany projekt lub deklarację właściciela nieruchomości, o której mowa w §3 ust. 3 – czyli tej, która w tej chwili nie jest własnością Gminy Miasta Lubartów - o nieodpłatnym przekazaniu jej na własność Gminie Miasto Lubartów.” Dotychczasowy ust.7 skreśla się i ten ust.7 otrzymuje nowe brzmienie: „Projekty zgłasza się przez okres nie krótszy, niż 30 dni.” Ustęp 8 otrzymuje nowe brzmienie: „Nabór projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego ogłasza Burmistrz Miasta Lubartów poprzez umieszczenie informacji na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Miasta Lubartów oraz w prasie lokalnej.” Paragraf 7 otrzymuje brzmienie, ust.1, to jest zupełnie nowe brzmienie: „Zgłoszone projekty są wstępnie weryfikowane przez Burmistrza Miasta według następujących kryteriów – tu jest szereg kryteriów, ja Państwu je przytoczę:

- a) zgodność z kompetencjami gminy,
- b) zgodność z prawem lokalnym, a zwłaszcza z miejskimi planami zagospodarowania przestrzennego,
- c) występowanie zadania w budżecie Miasta Lubartów – jeśli jest już uwzględnione, nie będzie poddawane głosowaniu ( - No bo po co głosować nad czymś, co już jest w budżecie miasta?)
- d) możliwość realizacji w ciągu jednego roku budżetowego (- Pamiętajmy o tym, że budżet jest to plan finansowy na 1 rok.)

- e) nieruchomość, na której ma być realizowany projekt przeznaczona jest na sprzedaż lub inny cel (- Chodzi o to, żeby ta nieruchomość np. nie była w planie przeznaczona pod drogę, czy pod jakieś inne rzeczy.)
- f) opracowywany jest plan zagospodarowania przestrzennego dla danego terenu, którego zapisy mogą być niezgodne z założeniami zgłaszanego projektu,
- g) trwają konsultacje społeczne dotyczące sposobu zagospodarowania danego terenu,
- h) projekt ma charakter komercyjny tzn. wynika z niego, że wnioskodawca będzie czerpał zysk w związku z realizacją projektu (Chodzi o to tutaj, żeby wyeliminować, jak mówię, realizację ze środków wspólnych, ze środków własnych takich projektodawców, którzy potem chcieliby zarabiać na tej inwestycji.)
- i) miejsce realizacji w przestrzeni miejskiej – w przypadku zadań, które wymagają lokalizacji na określonym terenie, musi on stanowić mienie Miasta Lubartów nieobciążone na rzecz osób trzecich lub posiadać zgodę właściciela nieruchomości na nieodpłatne jej przekazanie (- To o czym była mowa wcześniej.)
- j) zgodność z aktualną Strategią Rozwoju Miasta,
- k) możliwość zabezpieczenia w budżecie na kolejne lata ewentualnych kosztów, które projekt będzie generował w przyszłości (- Chodzi o to, żeby uniknąć takich inwestycji, które w tej chwili mieszczą się w budżecie, a których np. utrzymanie będzie bardzo drogie i np. w ramach budżetu nie będzie możliwości ich utrzymać.)

Ustęp 2 w tym §7: „Burmistrz Miasta ma możliwość dokonania własnej kalkulacji kosztów zadania na podstawie projektów zawartych w formularzach zgłoszeniowych.” Czyli Burmistrz Miasta ma możliwość sprawdzenia tej kalkulacji, bo osoba która zgłasza w wieku 17, czy 18 lat, może nie mieć tej kompetencji, takich danych, żeby sprawdzić te koszty. Chodzi o to, żeby te koszty były rzeczywiste albo najbardziej zbliżone do rzeczywistych.

Ustęp 3: „Ingerowanie w merytoryczny zakres projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego, w tym zmiana kosztów lub miejsca ich realizacji bądź łączenie z innymi zadaniami, jest możliwe jedynie za zgodą autorów tych projektów.” Czyli Burmistrz może zaproponować zmianę kosztów zgodnie ze swoimi kalkulacjami, trochę przerobić je, natomiast autor projektu może się z tym zgodzić albo się nie zgodzić. I to jego zgoda jest do tego potrzebna.

Ustęp 4: „W przypadku wątpliwości co do możliwości realizacji danego projektu wzywa wnioskodawców do uzupełnienia lub zmiany zgłoszonego projektu w terminie 7 dni. Zmiana projektu nie może dotyczyć jego przedmiotu.” Czyli to jest tak, że w ciągu 7 dni projektodawca może dokonać pewnych zmian, jeżeli chodzi o zakres projektu, wniosku itd., natomiast nie może np. przerobić parkingu na plac zabaw czy odwrotnie.

Ustęp 5: „Wnioskodawcom przysługuje prawo jednorazowego uzupełnienia lub zmiany zgłoszonego projektu.” (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Musisz czytać to wszystko?) Taka była prośba, mogę nie czytać. (Wypowiedź radnego Kazimierza Majchra z sali: - Przewodniczący chciał. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, bo ja nie mam tych zmian. Państwo macie te zmiany u siebie?) Było dostarczone do Biura Rady. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Wszyscy mają. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ale macie zaznaczone co się zmienia?) Mają tekst jednolity. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, tekst jednolity, dlatego nie wiem co się zmienia.) Można było porównać, ale nie ma problemu czytam. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - No to kontynuujmy.)

Ustęp 6: „W przypadku nie usunięcia wady uniemożliwiającej realizację projektu, w zgodzie z niniejszym regulaminem, wniosek oznacza się jako „wstępnie zarekomendowany negatywnie”.”

Ustęp 7: „Burmistrz Miasta przekazuje do Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego pisemne rekomendacje wszystkich projektów.”

Ustęp 7: „Projekty oznaczane są jako „zarekomendowane pozytywnie” oraz „wstępnie zarekomendowane negatywnie”.



Projekty „zarekomendowane pozytywnie” - czyli takie, co do których nie ma wątpliwości zgodnie z tymi przesłankami wymienianymi wcześniej, co do ich możliwości realizacji - trafiają automatycznie na kartę do głosowania. W przypadku projektów „wstępnie zarekomendowanych negatywnie” wnioskodawcy przysługuje odwołanie do Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego w terminie 7 dni od momentu dostarczenia informacji o wynikach postępowania.” Paragraf 8 otrzymuje nowe brzmienie. Ustęp 1: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego jest powoływany przez Burmistrza Miasta w drodze zarządzenia.” (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Przepraszam, ale my to wszystko mamy chyba, nie?) No taka była prośba. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ale nie wiem, co jest zmienione. Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale tu nic nie jest zmienione. Pan dostał ten tekst, który On czyta. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, ale nie ma pierwotnego tekstu.) Panie Przewodniczący przepraszam, czytać? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Tak, proszę.) Dobrze. Ustęp 2: „W skład Zespołu wchodzi:

- a) 3 przedstawicieli Burmistrza Miasta Lubartów,
- b) 3 przedstawicieli wskazanych przez Radę Miasta Lubartów,
- c) 3 przedstawicieli organizacji pozarządowych, o których mowa w art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, wybranych w drodze losowania spośród kandydatów zgłoszonych przez działające na terenie Gminy Miasto Lubartów organizacje pozarządowe.”

Proszę Państwa powołanie takiego Zespołu ds. BO po pierwsze złożonego z przedstawicieli jakby różnych stron, powoduje przede wszystkim, też to zaobserwowaliśmy na Komisji Budżetowej, powoduje odpolitycznienie jakby całego procesu wyboru projektów. Pomni swoich doświadczeń zdecydowaliśmy tak, że lepiej jest jeżeli decyzje co do projektów, co do których są wątpliwości podejmowało ciało możliwie niezależne, stąd wymyśliliśmy, żeby żaden z organów miasta nie miał w nim przewagi, żeby ten taki języczek u wagi stanowiły przedstawiciele organizacji pozarządowych wylosowani spośród zgłoszonych przez organizacje kandydatów. Chodzi o to, żeby nikt nie wybierał tych przedstawicieli, tylko żeby byli wylosowani. Ustęp 3: „Organizacja, o której mowa w ust. 3 lit. c może zgłosić tylko jednego kandydata.” Ustęp 4: „Osoba fizyczna lub organizacja będąca wnioskodawcą nie może rozstrzygać w sprawach swojego projektu.”, co jest jasne. Ustęp 5: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego rozpatruje odwołania dotyczące projektów „wstępnie zarekomendowanych negatywnie” i konsultuje je z wnioskodawcami.” Ustęp 6: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego może zmienić rekomendację Burmistrza na pozytywną po wysłuchaniu wnioskodawców lub po usunięciu wskazanych przez Burmistrza wad.”, czyli jest możliwość poprawienia czegoś albo wyjaśnienia tego co było do tej pory niejasne. Ustęp 7: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego podejmuje ostateczną decyzję o odrzuceniu lub dopuszczeniu zgłoszonego projektu pod głosowanie mieszkańców.” Ustęp 8: „Decyzje Zespołu zapadają zwykłą większością głosów w głosowaniu jawnym.” Ustęp 9: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego przekazuje Burmistrzowi Miasta ostateczną listę projektów, która zostanie poddana pod głosowanie mieszkańców oraz listę projektów zarekomendowanych negatywnie wraz z uzasadnieniem.” Ustęp 10: „Listy projektów, o których mowa w ust. 6 podaje się do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie informacji na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Miasta Lubartów.” Dotychczasowy §8 oznacza się jako §9, §9 jako §10 i §10 jako §11. Paragraf 11 ust.2 otrzymuje nowe brzmienie: „O miejscu, terminie i sposobie głosowania mieszkańcy Miasta Lubartów zostaną poinformowani poprzez wywieszenie informacji na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej Urzędu Miasta oraz w prasie lokalnej co najmniej 14 dni przed dniem głosowania. Informacja powinna zawierać listę projektów dopuszczonych do głosowania wraz z ich krótkim opisem.” Paragraf 12 ust.2 otrzymuje nowe brzmienie: „Głosowanie powinno trwać co najmniej 3 dni po 12 godzin bez

przerwy, w tym przynajmniej w jednym dniu wolnym od pracy.” Spotkaliśmy się proszę Państwa z informacjami, że np. studenci, którzy studiują w Lublinie, nie mogą dotrzeć na głosowanie na projekty, na których im zależy, stąd ten 3-dniowy termin, to jest praktykowane w wielu różnych miastach, żeby każdy mógł zagłosować i stąd ten jeden dzień wolny od pracy, żeby osoby też pracujące późno, czy w godzinach takich zwykłych, mogły wziąć udział w głosowaniu. Mamy nadzieję, że w ciągu tych trzech dni każdy kto będzie chciał zagłosować, na pewno będzie miał taką możliwość. Dalej – dotychczasowy §12 oznacza się jako 13, 13 jako 14, 14 jako 15, 15 jako 16 i 16 jako 17. Paragraf 14 ust.2 otrzymuje nowe brzmienie: „Na karcie zamieszcza się tytuły projektów poddawanych pod głosowanie wraz z krótkim opisem każdego projektu, określeniem szacunkowego kosztu realizacji oraz informacją, jak prawidłowo oddać głos.” Paragraf 17 ust.1 otrzymuje brzmienie: „Burmistrz Miasta Lubartów w uzgodnieniu z Zespołem ds. Budżetu Obywatelskiego przedstawia mieszkańcom Miasta Lubartów sprawozdanie z realizacji Budżetu Obywatelskiego za dany rok kalendarzowy w terminie do końca I kwartału roku następnego.” Proszę Państwa reasumując. Złożony przez nas projekt uchwały ma na celu odpolitycznienie całego procesu, tak żebyśmy nie toczyli zbędnych sporów, żeby ten budżet był rzeczywiście obywatelski, a nie żebyśmy go zatwierdzali na Radzie Miasta, czy któryś z organów Rady Miasta. Naturalne tutaj jest, że pewne decyzje, czy większość decyzji podejmujemy jako decyzje polityczne. To po pierwsze. Po drugie wprowadzenie tego limitu 50% kwoty określonej na realizację budżetu, maksymalnie na realizację jednego projektu. I po trzecie – dopuszczenie możliwości realizacji projektów na nieruchomościach niebędących w momencie rozpoczęcia konsultacji własnością Gminy Miasto Lubartów i pozwala też wszystkim mieszkańcom składać wnioski. Ale oczywiście dla trwałości danego projektu ważne jest, żeby Gmina Miasto Lubartów była właścicielem tej nieruchomości. To chyba tyle w uzasadnieniu. Chętnie odpowiem na pytania i wątpliwości w imieniu wnioskodawców. Dziękuję.

Przed otwarciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad dzisiejszej sesji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych oraz Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowały przedmiotowy projekt uchwały. Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa oraz Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska negatywnie zaopiniowały projekt uchwały. Natomiast Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji nie wydała opinii na jego temat.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

#### **BURMISTRZ MIASTA**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jeśli wnioskodawcy, projektodawcy uchwały podziela ten pogląd, to chciałbym w dwóch kwestiach. To takie drobne kwestie. Mianowicie w §2 w ust.2 mówimy: „(...)ujętych w uchwale lub w projekcie uchwały budżetowej na dzień 1 stycznia roku poprzedzającego.” Może się tak zdarzyć, że 1 stycznia nie będzie jeszcze uchwały budżetowej, a będzie projekt budżetu. Więc chciałbym tutaj, jeśli się Państwo zgodzicie, aby po słowie „w uchwale” dodać „lub w projekcie uchwały budżetowej”. Bo może się tak zdarzyć, że budżet uchwalimy 18 stycznia, a nie 1 stycznia. I drugie - ujednolicenie słownictwa, w §4, to przez nieuwagę na pewno, w §4 ust.1 pkt 3 jest użyte słowo „Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego” zamiast „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego”. Dziękuję bardzo. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali: - Wniosłem to jako autokorektę.)

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani, dziękuję Panu Burmistrzowi za jedną z tych dwóch poprawek, właśnie zwrócił uwagę na datę podjęcia uchwały budżetowej. Przypominam już post factum, że nasza poprawka przewidywała taką sytuację, bo nasza poprawka odrzucona przez Państwa, przewidywała, w §2 ust. 1, że ujętych w uchwale budżetowej w dacie przyjęcia uchwały roku poprzedzającego. Czyli ona uwzględniała, że nie 1 stycznia, tylko wtedy, gdy uchwałę podjęto. Państwo odrzuciliście naszą wersję. Nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem, stało się. Zanim jeszcze przystąpię do omówienia propozycji, którą w tej chwili będziemy rozważać, to chciałbym też przypomnieć niektórym radnym, zwłaszcza tym, którzy tak łatwo szermują personalnymi odniesieniami typu dywagacje czy insynuacje. Mam tu na myśli radnego Polichańczuka, który 2 miesiące temu jako wnioskodawca wyrzucenia, czy wykreślenia z projektu przebiegu sesji tych punktów, odwoływał się do tezy głównej, a proszę zajrzeć do protokołu czy tak nie było, że za wcześniej, żeby dywagować o projektach zmian tej uchwały, bez zaznajomienia się z doświadczeniami wynikającymi z wdrażania już przyjętych projektów obywatelskich. Mam pytanie, gdzie w naszym projekcie i Platformy, w tym momencie rozważanym, gdzie są zawarte doświadczenia z tego wdrażania? Nigdzie proszę Państwa. Bo to był demagogiczny argument, właśnie dywagacyjny i taki sztuczny, który rzeczywiście nie miał miejsca. Nie było powodu, żeby nie dyskutować o tej uchwale 2 miesiące temu, a Pan radny Polichańczuk, jak pamiętam, znaczy wezwałem go wtedy, żeby bardzo żywo w takim razie wykorzystał te doświadczenia, właśnie z wdrażania, żeby omówić za lub przeciw. Przy naszej uchwale milczał, jestem ciekaw jak teraz się zachowa, mimo że się nie zgłosił. Mówię to personalnie, ale jako do radnego, a nie jak do jakiegoś przeciwnika czy emanacje zła. Nie, po prostu chciałabym go przywołać niech dotrzyma słowa. Miał się szeroko wypowiadać właśnie o doświadczeniach wynikających z wdrażania tych projektów i chciałabym to usłyszeć, jak na razie to nie słyszę. Proszę Państwa wracam do tego projektu i rzeczywiście zgadzam się z Panem radnym Zielińskim, że filozofia, która stoi u przyczyn tego tekstu przygotowanego przez radnych klubu Platformy, rzeczywiście jest całkowicie odmienna od naszej filozofii, która była zawarta w naszym projekcie odrzuconym przez Państwa. I powiem więcej, ta filozofia była sprzeczna proszę Państwa z ojcami budżetów obywatelskich, z Brazylijczykami. Bo ona proszę Państwa powstała w Brazylii, tak naprawdę w dniu upadku dyktatury wojskowej, dokładnie 1985r. To była filozofia przywrócenia decydowania o pieniądzach komunalnych społeczeństwu. A właśnie filozofia projektu, nad którym Państwo właśnie dywagują, polega na pozornym zabraniu pieniędzy władzy, a oddaniu potem jej tych właśnie pieniędzy i o decydowaniu o nich tej samej władzy. Zaraz to będę starał się udowodnić i wykazać na poszczególnych szczeblach. Traktujcie to na razie jako tezę, ale zobaczymy czy to się potwierdzi, bo może nie. I teraz tak: przechodzę do tekstu i mówmy o §3. Proszę Państwa w §3 w ust. 1 Państwo piszecie, że ze środków Budżetu Obywatelskiego mogą być realizowane projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne dotyczące zadań znajdujących się w zakresie zadań własnych Gminy Miast Lubartów. Proszę Państwa nie znam z literatury przedmiotu, dla mnie jest to potoczny język, który dalej pokaże jakie są trudności we właściwym rozumieniu intencji wnioskodawców. Proszę Państwa nie znam dokładnego określenia ostrego, co to są projekty inwestycyjne i nieinwestycyjne w sensie ich związku z nieruchomością. Bo właśnie, żeby to wykazać i żebyście to Państwo razem ze mną śledzili, przejdę do ust. 2 tego §3. Mianowicie w ust.2 piszecie, że projekty inwestycyjne mogą być realizowane na nieruchomościach, będących własnością Gminy Miasto Lubartów. Mam pytanie: gdzie pisze, gdzie doktryna dokładnie to precyzuje, że projekty inwestycyjne to są projekty zbudowane, połączone trwale z nieruchomością, na której będą realizowane. Państwo sobie pewnie wyobrażają, że chodzi o drogi, o chodniki, o jakieś inne rzeczy trwale związane z nieruchomością. A możecie sobie wyobrazić, że my nie znamy proszę Państwa

stopnia aktywności naszych mieszkańców i może oni wymyślą coś o czym my nie możemy sobie w tej chwili nawet przypuścić, że będzie miało miejsce, a nie jest trwale związane z gruntem. No choćby weźmy słynny pomnik Piłsudskiego w Lublinie, posadowiony na folii, dlatego że prezydent Lublina nie chciał wydać pozwolenia na budowę. Proszę Państwa zrealizowali ten pomnik, zbudowali, może teraz w Lubartowie zechcą postawić pomnik niezwiązany trwale z gruntem? I pytanie: po co komuś, żeby się napić piwa, kupować browar? Po co komuś własność gruntu, którego użytkowanie będzie miało ograniczony albo okresowy charakter. Proszę Państwa rozumiem, że na sali są absolwenci prawa, w większym stopniu specjalizacji, którzy powinni wiedzieć coś takiego, jak określenie kodeksowe z kodeksu cywilnego: ograniczone prawa rzeczowe, służebność, użytkowanie. Może wystarczy do projektów, których nie możemy w tej chwili określić albo nie jesteśmy w stanie przewidzieć aktywności naszych mieszkańców, że właśnie wystarczy ograniczone prawo rzeczowe. Mam pytanie: dlaczego chcecie, powtarzam jeszcze raz, żeby napić się piwa, to chcecie ich zmusić, żeby kupowali browar? A może nie potrzebne im będzie właśnie prawo własności, tylko ograniczone prawo własności. Proszę Państwa to jest proste pytanie i jakby czekałem w trakcie dyskusji na odpowiedź na to pytanie. Po drugie, proszę zajrzeć do doktryny choćby prawa budowlanego. Żeby uzyskać pozwolenie na budowę, jeśli już musi być pozwolenie, bo nie musi, skąd my wiemy, że wszystkie projekty z tego budżetu będą miały charakter wymuszający pozwolenie na budowę, zresztą są przewidziane zmiany w prawie budowlanym, bądź już zostały wdrożone, że na przykład na budowę domu lub budynku nie będzie potrzebne pozwolenie na budowę. Więc mam pytanie: w prawie budowlanym nie jest wymagane prawo własności do uzyskania pozwolenia na budowę już dzisiaj, to po co chcecie zmusić ludzi, żeby uzyskali coś co nie jest im potrzebne, żeby wdrożyć Budżet Obywatelski? Proste pytanie. Skorzystajcie z doktryny i spójrzmy do literatury. Więc powtarzam, żądacie rzeczy które są niepotrzebne, zbędne, rzeczy, które tak naprawdę utrudnią albo żądacie, żeby wnioskodawcy projektów obywatelskich dostarczyli coś, co nie jest im potrzebne, żeby wdrożyć swój projekt. Tak to wynika proszę Państwa. Idąc dalej, w §4 ust.1 pkt 3, piszecie Państwo, kieruję uwagę do autorów projektu, ale rozumiem, że rozmawiamy w gronie, gdzie wszyscy, mam nadzieję, skupiają swoją uwagę, szukają śladów moich dywagacji, a być może nawet i insynuacji. Więc ust.1 pkt 3: „Weryfikację i opiniowanie projektów przez Burmistrza Miasta Lubartów oraz Komisję ds. Budżetu Obywatelskiego”. Nie ma takiej Komisji ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Zielińskiego z sali: - Przed chwilą była autopoprawka). Rozumiem, ale... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Zielińskiego z sali: - No to po co mówić to?). Idę proszę Państwa swoim tokiem i rozumiem, że po to Państwo macie uwagi, żeby ewentualnie odnieść się... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale po co je czynić, skoro już ich nie ma. To już nie są uwagi celowe). W pierwotnym tekście było, rozumiem, że Państwo bardzo ochoczo czekacie, na najmniejsze potknięcie, ale ja tego za potknięcie nie uważam. Tak słusznie, Państwo poprawiliście, mimo że ten projekt był ten 2 miesiące odłożony, jak rozumiem, żeby się ustabilizował, żeby znaleźć jeszcze inne niedoskonałości. Ale rozumiem, przyjmuje ten argument, jest słuszny. Więc rozumiem, że Komisji Budżetowej nie ma, jest tylko Zespół. Przechodzę do §5 ust.5 „Koszt realizacji jednego projektu nie może przekroczyć 50% kwoty określonej w §2 Regulaminu”. W naszym projekcie było, że nawet jeśli projekt jest dobry i budzi żywe zainteresowanie, żeby całość Budżetu Obywatelskiego móc wykorzystać na jeden projekt. Państwo tu ograniczają tę kwotę, jakby inny zakres podają - 50%. Pytanie dlaczego? To jest tylko kwestia wrażliwości, prawda? Że czy 50 czy 100? Co to zmienia? Tak naprawdę być może to się kłóci z istotą projektu obywatelskiego, że jak największa liczba małych środowisk sąsiedzkich powinna korzystać z tego budżetu. Idąc dalej za Waszą filozofią, którą pokazujecie i którą mam nadzieję ja wskażę w przyszłości, to Państwo właśnie zmierzacie w kierunku przekazania

pełni decyzji w zakresie budżetu władzy wykonawczej, czyli takim przykładem dla mnie władzy wykonawczej najbliższej Lubartowa to jest Pan Burmistrz miasta Świdnika, gdzie na przykład kwotowo ograniczył, że mogą być realizowane projekty obywatelskie nie większe niż 150 000 zł. Więc pytanie: my mówimy 100%, Państwo 50%, więc wasza oferta jest równie warta naszej. Po prostu według mnie dalej tak naprawdę niewiele to zmienia, tylko przekłada akcenty. Więc w dalszym ciągu szerokie wejście z budżetem do całego społeczeństwa, jest ograniczone. Ja bym tutaj wyłącznie stwierdzał, że te 50% to jest tylko podane, żeby wskazać inny wskaźnik, ale to nie jest zmiana istoty naszego projektu. Przechodząc dalej, piszecie Państwo w §7 ust. 1 pkt d: „Możliwość realizacji w ciągu jednego roku budżetowego”. To wymaga interpretacji. Podobnie jest w naszym projekcie, że przedmiotem naszego projektu było to, że projekty mogą być realizowane w ciągu jednego roku budżetowego, ale mój Klub, nasz Klub rozumiał to w ten sposób, że jeśli Zespół, czy Komisja pracująca przy Panu Burmistrzu a potem Rada, nie znajdzie dowodów, że zestawienie czy zsumowanie obligatoryjnych terminów przekroczy ten rok, jeśli Państwo tego nie udowodnią albo nikt z ludzi kompetentnych tego nie udowodni, że zestawienie obligatoryjnych terminów przekroczy rok czasu, to znaczy, że jest możliwa realizacja tego projektu w ciągu roku. A ja się obawiam, że takie potoczne określenie to może powodować, zwłaszcza, że przenosicie decyzje na temat weryfikacji w ręce Pana Burmistrza i Zespołu wokół Pana Burmistrza, to się może okazać, że oni w swoim gronie na podstawie pewnych subiektywnych elementów powiedzą: no nie jest możliwe, nie da się tej drogi zrobić, chodnika, czy projektu przerobić, to niemożliwe, bo za późno, bo deszcze, bo zima, bo może coś tam się stanie. Proszę Państwa oddajemy decyzję w sprawie realizacji projektu subiektywnym czynnikom, więc powtarzam: trzeba tu sprecyzować albo dookreślić interpretację tego punktu co to znaczy „możliwe”. Bo jeśli założymy, nie jest możliwe wykonanie drogi przez pięciu ludzi przez rok, ale być może jak firmę się znajdzie co 1000 osób skieruje, rzuci na tę drogę, to w tydzień się ją wykona. Więc pytanie. Widzicie ile się rodzi w takim niedookreśleniu nieostrym możliwości potem interpretacji i kłótni i kolejnych sporów. Więc poddaję pod uwagę, że tutaj jeśli nie zmiana, to na pewno jest potrzebna dokładna interpretacja co znaczy „możliwość”. Bo proszę Państwa możliwość zawsze istnieje. Możliwe jest, że w totolotka wygram, ale czy tak się stanie, to trudno powiedzieć. Więc jak ktoś powie, że nie będę miał 5 milionów, bo nie jest możliwe, żebym wygrał, to ja powiem tak: a skąd wicie, a może jutro wygram, znaczy jutro nie, ewentualnie w czwartek. Proszę Państwa idąc dalej, wracam do tych ..., tam są dalej zawarte zapisy o nieodpłatnym przekazaniu przez mieszkańca, przez właściciela nieruchomości w mieście, to już o tym dość szeroko się wypowiedziałem, że to jest niekonsekwentne, nielogiczne i po prostu nieprawdziwe. Wymagając przekazanie nieruchomości, narażacie projekt, który nie wymaga trwałego związania z gruntem albo nie wymaga jakby pełnego wykorzystania tego prawa, jest po prostu niewłaściwe, jest nielogiczne. Proponuję od tego odstąpić. Proszę Państwa dochodzimy do następnych punktów, czyli dalej jesteśmy w granicach §7, ale dochodzimy do weryfikacji projektów przez Pana Burmistrza i przez powołany przez niego Zespół. I w §7 ust.8 jest tak, że jeśli Burmistrz zarekomenduje pozytywnie projekt, to on już nie idzie do Zespołu przez niego powołanego, tylko od razu jest wpisany na listę do głosowania. Natomiast jeśli zarekomenduje negatywnie, to idzie do jego Zespołu i ten Zespół może zmienić ostatecznie jego decyzję. I wydaje się, że mamy dwa ciała, które w oddzielnym trybie mogą podjąć różne decyzje, czyli dajemy szansę projektom wstępnie odrzuconym, a mimo to dobrym, żeby one wróciły na wokandę i miały szansę realizacji. No okazują się, że ta szansa jest pozorna w świetle §8 ust.1, a zwłaszcza 2. W ust.1 jest napisane: „Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego jest powoływany przez Burmistrza Miasta w drodze zarządzenia”. Już dużo to mówi, że ten tak naprawdę weryfikacji projektów będzie dokonywał Burmistrz i Zespół przez niego powołany. No proszę Państwa jaka to alternatywa? Ja wrócę na chwilę do

dygresji o istocie projektów obywatelskich i o korzeniach w Brazylii. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Proszę Państwa rozumiem, że moje słowa mogą wywołać negatywne skojarzenia, ale dajcie szansę je stłamsić wewnątrz siebie. Natomiast chciałbym dalej kontynuować swój wątek. Więc proszę Państwa ... (Wypowiedź Przewodniczącego Jacka Mikołaja Tomasiaka z sali: - Przepraszam, proszę o ciszę.) Proszę Państwa w Brazylii ten ruch zrodził się w Porto Alegre jako niezgoda na korupcję władz państwowych, rządowych, władz stanowych głównie, bo tak naprawę w Brazylii władza rządowa jest ograniczona do stolicy. Natomiast rządzą proszę Państwa rządy stanowe i tak naprawę w Brazylii nie ma samorządów. W Brazylii nie ma jednostek samorządu terytorialnego w takim sensie jak w Polsce, to znaczy naczelnik najmniejszej gminy podlega pod rząd stanowy, czyli jak kiedyś za komuny w Polsce było, tak poszczególne szczeble administracji terytorialnej podlegają pod jakiś rząd. W Polsce, żeby zapobiec korupcji i właśnie wrócić władzę ludziom, to powołano samorządy i teraz Pan Burmistrz, Pan Starosta i Pan Marszałek to są organy niezależne od władzy rządowej i od siebie. Więc w Polsce, żeby zapobiec korupcji to powołano samorządy. Natomiast w Brazylii utworzono budżety obywatelskie. Więc pytanie: dzisiaj natomiast Państwo chcą poprzez przekazanie weryfikacji tych projektów w ręce Panu Burmistrzowi i jego Zespołowi, chcą właśnie przywrócić z powrotem decyzję na temat pieniędzy pozornie mu wyrwanych z powrotem w ręce Pana Burmistrza. A przecież po drodze są samorządy, które miały zapobiec negatywnym patologiom, które się dzieją na niskich szczeblach samorządów. Więc proszę Państwa to jest jakaś aberracja albo niezrozumienie istoty właśnie tych podręczników w zakresie budżetu partycypacyjnego, wykazywanego zresztą przez Platformę Obywatelską. Mam jeden z tych podręczników u siebie na stole, tam dokładnie jest to opisane, o proszę bardzo, mogę pokazać, tam dokładnie jest opisane, że ten projekt właśnie, który Platforma dzisiaj przedstawia, jest sprzeczny z zapisami tego biuletynu, który został przez nich wyemitowany, również w Lubartowie. Proszę Państwa wracając teraz do dowodu, że Zespół powołany przez Pana Burmistrza to jest pozorna alternatywa do weryfikacji odrzuconych projektów przez Pana Burmistrza. Mianowicie skład Zespołu jest bardzo istotny. W §8 ust.2 jest napisane: „W skład Zespołu wchodzi: a) 3 przedstawiciele Burmistrza Miasta Lubartów (...)”. Czy uważacie Państwo, że oni będą głosować inaczej niż objawiona w taki czy inny sposób wola Pana Burmistrza? Nie. I to jest zrozumiałe. To nie jest zarzut, ale to jest tak, że 3 jego ludzi to będzie głosować tak, jak w taki czy inny sposób wyrażona wola Pana Burmistrza. Przechodźmy do punktu b), bo w sumie ten Zespół ma liczyć 9 osób, już 3 wiemy, że 1/3 to są ludzie Pana Burmistrza, dalej: „b) 3 przedstawiciele wskazanych przez Radę Miasta Lubartów”. Proszę Państwa, na tej sali jest co najmniej połowa zwolenników sposobu sprawowania władzy przez Pana Burmistrza. Też to nie jest zarzut, ale stwierdzenie faktów, może nawet jest mniej, ale na pewno nie mniej niż 1/3, czyli mogę już policzyć śmiało, że z tych 3 wyłonionych przez Radę, to przynajmniej jeden będzie reprezentował linię Pana Burmistrza. To już mam 4 na 9. Dalej przechodzimy do punktu c), do ostatnich 3 tego Zespołu, czyli do 3 przedstawicieli organizacji pozarządowych wyłonionych w drodze losowania. I tutaj rozumiem, może być pewien problem, czy to będą ludzie Pana Burmistrza, czy jacyś inni. Proszę Państwa w takim razie niech przesądzi statystyka albo rachunek prawdopodobieństwa. W Lubartowie jest zarejestrowanych około 40 organizacji pozarządowych, 37 z nich korzysta z dotacji przekazywanych przez Urząd Miasta, czyli proszę Państwa grubo ponad 90 %. Więc śmiało, zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa, mogę założyć, że dwóch, ale jestem proszę Państwa bardzo łagodny i mówię, że jeden. Wystarczy, że jeden to będzie człowiek, zależny od woli Pana Burmistrza i już mamy 5. Czyli na 9, 5 członków Zespołu będzie wyrażać wolę Pana Burmistrza. Też to nie jest zarzut, ale opieram się na zwykłym rachunku prawdopodobieństwa i na logice. Czy uważacie, że ci ludzie będą starali się proszę Państwa na tym Zespole właśnie podejść inaczej, niż taka czy inna wyrażona, w takiej czy innej formie wyrażona wola Pana Burmistrza? Znam tutaj

przykład Komisji, powołałam się, przepraszam że to powiem, ale znowu nie jest to insynuacja, tylko mam nadzieję, że stwierdzenie faktów. Był taki Zespół chyba do spraw rozdziału mieszkań socjalnych, gdzie jeden z naszych radnych był członkiem, ale utracił zaufanie Pana Burmistrza i już nie jest członkiem tej Komisji. Nie powołuje się na nazwisko, ale wszyscy wiemy o kogo chodzi. I pytanie: ja z tego Panu Burmistrzowi nie czynię zarzutu, ja tylko mówię, że trudno sobie wyobrazić, że Zespół powołany przez Pana Burmistrza, w którym będzie miał większość głosów, tak naprawdę, żeby głosował inaczej niż pierwotna weryfikacja dokonana przez Pana Burmistrza. Więc powiem tak: całkowicie weryfikację i odpowiedzialność za kształt listy projektów przedstawione do głosowania, oddajecie w ręce Pana Burmistrza. Powtarzam, to też nie jest zarzut, ale stwierdzenie faktów. Tylko ten fakt ma dalsze reperkusje, bo mówi tak, że przedstawiciele Rady Miasta, nie chcą, żeby o tych projektach o pierwotnej liście projektów przeznaczonych do głosowania, żeby decydowała Rada, czyli oni sami, tylko przekazują w kierunku ..., w ręce władzy, z której te pieniądze zabrano pierwotnie, a potem jakimiś zapisami, właśnie kuriozalnymi, z powrotem w te jego ręce. Proszę Państwa to mówmy wprost: to po co był cały ten sens, ten cały hałas odnośnie budżetów obywatelskich. Przecież mamy do realizowania tyle inwestycji i brakuje na wszystko pieniędzy, a myśmy zabrali Panu Burmistrzowi ponad 700 000 zł i teraz tak naprawdę ten projekt, proszę zauważyć, jak się dokładnie wczytamy w literę tego projektu, to wyjdzie, że tak naprawdę my te pieniądze z powrotem Panu Burmistrzowi oddajemy, żeby decydował sam na co tak zwany budżet obywatelski, czyli sąsiedzki przeznaczyć na zrealizowane przez niego inwestycje. Przypominam jeszcze o tym ograniczonym prawie rzeczowym, czyli na przykład o służebności. Nie wiem czy Państwo zwróciliście uwagę, Pan Burmistrz w sprawozdaniu ze swojej pracy stwierdził, że jakby podjął kilka zarządzeń, że jakby przekazał służebność, założmy dla PGE, że gdzieś tam kabel szedł do jakiejś stacji. Proszę Państwa, no właśnie, czyli jakby sam udowodnił dzisiaj, przynajmniej mnie, że jest możliwe ograniczone prawo rzeczowe, żeby ktoś mógł coś, jakieś swoje zadania zrealizować. Tak samo odnosi to się do Budżetu Obywatelskiego. Można to zrealizować. Dalej. Pan Burmistrz stwierdził, że proszę Państwa już dwukrotnie rozmawiał z Policją odnośnie monitoringu. Czyli proszę zauważyć: za pomocą pieniędzy obywatelskich, Pan Burmistrz chce logicznie, powtarzam, nie jest to znowu zarzut, tylko proszę Państwa jest to stwierdzenie faktów, które zresztą Pan Burmistrz potwierdził, że tak naprawdę on negocjuje jak za pomocą logicznego działania z obu stron, Policji i Niego spróbować nie zmarnować tych pieniędzy obywatelskich, tylko zrealizować zadanie, które tak na prawdę należy do jego właściwości. Więc nie udajmy, że my tutaj dajemy ludziom pieniądze, że dajemy szansę grupom sąsiedzkim, żeby realizować te projekty, tylko odwrotnie, to nasz projekt, naszego Klubu to przewidywał, natomiast projekt Platformy Obywatelskiej bez wątpienia naprawia błąd inny, błąd polegający na tym, że przyznajemy się jako radni i jako Rada, że niepotrzebnie Pana Burmistrza uszczupliliśmy o te pieniądze budżetowe i chcemy z powrotem tak mimochodem Mu te pieniądze oddać, żeby on mógł zrobić i ja się tu akurat z tą koncepcją zgadzam. Ja uważam, że Pan Burmistrz lepiej te pieniądze rozporządzi, niż w sposób sztucznego uprawiania socjotechniki. Idąc dalej. Więc z tym Zespołem to jakby sytuacja jest jasna. Przechodzę do §16 ust.2 „Burmistrz Miasta postanawia o realizacji projektów określonych w ust. 1 i zapisaniu ich w projekcie budżetu na dany rok kalendarzowy”. Zapis jest identyczny jak w naszym projekcie odrzuconym przez Państwa. Tylko właśnie znowu jest kwestia interpretacji. My rozumiemy, że ten zapis w naszym projekcie miał charakter wyłącznie techniczny, to znaczy, że głosowanie mieszkańców było i ludzie, proszę Państwa, wybrali projekty i Pan Burmistrz tylko technicznie wydaje dyspozycje, w jaki sposób w ciągu tego roku te projekty zrealizować. Natomiast jeśli tutaj jest napisane ..., jeśli zostawimy ten punkt bez interpretacji, to tutaj można zrozumieć, że Burmistrz Miasta postanawia o realizacji projektów określonych w ust. 1 i zapisaniu ich w projekcie budżetu na dany rok

kalendarzowy. No to może być tak, że Burmistrz w wyniku swojej jednostronnej interpretacji może abstrahować od wyników wyboru i stwierdzić ..., to do niego należy jak te projekty będą zrealizowane. I to się może klócić z objawioną w taki czy inny sposób wolą mieszkańców, czy tych grup sąsiedzkich, których projekty wybrano. Reasumując i odnosząc się tylko do treści lub do skutków wynikających z treści tego projektu, powiem tak: chcemy wybrać między cholera a dżumą, z tym, że dżumę Państwo już odrzuciliście, a dla mnie to była tylko lekka zadyszka i tak naprawdę naprawa błędów, które popełniliśmy w tamtym roku. Natomiast tutaj, Państwo chcą z deszczu wręcz pod rynną się udać. Oddajecie władzę nad Budżetem Obywatelskim wbrew intencjom wnioskodawców. Brazylijczycy się przewracają w grobie, ci którzy na początku, jeśli już nie żyją, byli autorami tego projektu, oni naprawdę nie poznają swojego dzieła. Wynik tego dzieła w postaci tego projektu jest zupełnie sprzeczny z intencją. W związku z tym wzywam Państwa, opamiętajcie się, bo udajcie, że przekazaliście jakieś środki mieszkańcom. Nie, Wy chcecie tym ludziom to powiedzieć, ale chcecie te pieniądze im z powrotem zabrać. Być może to jest słuszne działanie, ale też świadczy to o oportunistycznym. Proszę mi wybaczyć słowa, nie odnoszę ich do żadnego nazwiska, ale powiem tak: chciałbym usłyszeć argumenty, zwłaszcza zależy mi na głosach tych, którzy parę miesięcy temu tak właśnie czekali na doświadczenia z wdrażania starych projektów. Liczę na ożywioną dyskusję. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado miałem się nie odzywać już, ale zostałem wywołany, więc krótko odpowiem. Tak naprawdę to nie wypowiadam się na temat Budżetu Obywatelskiego, bo chętnie bym poczekał jeszcze na kolejny miesiąc, może dwa, tak żeby właśnie te doświadczenia dotyczące realizacji budżetu, zdobyć. No niestety pewnie bym się naraził na potok słów i zarzutów ze strony radnego Gregorowicza i że blokuję uchwałę. Więc tak naprawdę nie mam jeszcze, nie zdobyłem tego doświadczenia i mam takie prawo, nie wiem jeszcze jak się zachowam, czy będę głosował „za” czy „przeciw”, czy się wstrzymam od głosu. Na pewno głosowałem przeciw Państwa projektowi, bo uważam, że ten projekt był z gruntu zły. I tyle. I mam takie prawo sądzić, tak uważać. I proszę nie traktować tego jako jakby antypatię do Państwa, do Pana radnego. Po prostu tak zadecydowałem. I tyle do powiedzenia mam w tym temacie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, z żalem stwierdzam, że Pan Grzegorz Gregorowicz nie zrozumiał naszej filozofii, albo właściwie może inaczej - opacznie ją zrozumiał. Zaczniemy od początku. W §3, w ust. 1 nie mówimy o inwestycjach, czy nieinwestycjach, tylko mówimy o zadaniach, Panu się coś pomyliło, o zdaniach własnych gminy. W §3 ust. 1 mówimy o zadaniach, a nie o projektach inwestycyjnych lub nieinwestycyjnych. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) Tak, ale Ty powiedziałaś o tym, przepraszam, że tak mówię na „Ty”, powiedziałaś o tym, odniosłeś się do §3 ust. 1 wyłącznie w kontekście projektów inwestycyjnych. My mówimy o projektach inwestycyjnych i nieinwestycyjnych w kontekście zadań własnych, to dotyczy ust.1. Natomiast w ust. 2 określamy, gdzie powinny znaleźć się projekty inwestycyjne. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) No taka, że Ty zaprzeczyłaś temu. W ust. 1 nie odnosimy się do własności, tylko do zadań. Do własności odnosimy się w ust.2, co kwestionowałaś. Idźmy dalej. Proszę Państwa zaczniemy od tego, że zlokalizowanie projektów inwestycyjnych na terenach będących własnością gminy, jest ujęte prawem, natomiast zlokalizowanie, ewentualne zlokalizowanie inwestycji na terenach niebędących własnością gminy, może być wyłącznie wolą właściciela i tym się różnimy. Wolą właściciela a nie prawem. Właściciel może w każdym momencie zmienić zdanie,



natomiast w przypadku zadań gminy realizowanych w ramach projektu Budżetu Obywatelskiego na terenach będących własnością gminy, jest to prawo. Kolejna sprawa. Zaprzeczenie idei Budżetu Obywatelskiego, wymyślonego, realizowanego w Brazylii. Otóż jeśli Pan Grzegorz Gregorowicz z tego miejsca mówił przed chwilą, że my wrywamy pieniądze od Burmistrza, żeby mu zwrócić, to czym jest wrywanie pieniędzy według filozofii Pana i Pańskiego Klubu, wrywanie pieniędzy z Rady, żeby ponownie do Rady wróciły w postaci ostatecznej decyzji przez Radę. To po co w ogóle ten procent wydzielać? Skoro Rada decyduje w 99% i jest również instancją odwoławczą w sprawie 1%, to po co w ogóle wydzielać Budżet Obywatelski? (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali nie do odtworzenia.) No właśnie, po co? My oddajemy obywatelom ten 1% i Burmistrz weryfikuje tylko pod kątem zgodności z prawem i nie ma prawa, jeśli według tych punktów projekt obywatelski spełnia te wymagania, nie ma prawa ich odrzucić. Dlatego nie ma instancji odwoławczej do projektu, w odniesieniu do projektów zaopiniowanych pozytywnie, bo one trafiają bezpośrednio pod głosowanie. Po co instancja odwoławcza w kontekście projektów, które zostały zaopiniowane czy zweryfikowane pozytywnie? Nie rozumiem, po co? Natomiast istnieje instancja odwoławcza w postaci Zespołu w odniesieniu do tych projektów, które zostały zweryfikowane negatywnie, wstępnie negatywnie. I teraz pytanie jest takie: kto, czy jakim ciałem powinien być ten Zespół, czy grupa osób, która to weryfikuje? Państwa twierdzą, że tym ciałem powinna być Rada, bo Komisja Budżetowa się nie sprawdziła. My twierdzimy, że nie, ponieważ Rada wydzieliła i nie powinna być instancją odwoławczą. Naszym zdaniem powinno być to ciało niezależne od Rady, będącej w gruncie rzeczy bardziej upolitycznionej niż to sugerował, czy też twierdził Pan Gregorowicz, składającego się z Zespołu. Ten Zespół jest 3-osobowy i ja już nie patrzyłbym na to, czy w składzie 3-osobowym ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) ja mówię o Radzie, 3-osobowym radnych, nie patrzyłbym na to czy to pochodzi z Klubu Wspólny Lubartów, czy Wspólnota Lubartowska, czy Platforma, czy jeszcze jakiegoś innego, dlatego że idąc tropem rozumowania Pana Grzegorza Gregorowicza, to jeśli wśród tych 3 przedstawicieli Rady są przedstawiciele na przykład 3 najsilniejszych klubów, no to czym wytłumaczyć fakt, że tą instancją odwoławczą w Waszym projekcie jest Rada? To tym bardziej jest upolitycznione. Bo mogą być przedstawiciele tylko 2 Klubów na przykład, jak się dogadają, albo jednego. Natomiast w przypadku Zespołu oprócz przedstawicieli Pana Burmistrza, są jeszcze organizacje pozarządowe. No Pan Gregorowicz kwestionuje udział przedstawicieli organizacji pozarządowych, bo one korzystają także, jak on to powiedział z dotacji, w każdym razie z budżetu miasta na swoje inne przedsięwzięcia, swoją działalność. To wychodząc z tego założenia, to nikt nie powinien składać wniosku, bo każdy w jakiś sposób korzysta z budżetu miasta, każdy. W postaci dotacji, ulg, umorzeń i jeszcze czegośkolwiek. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) No my także z budżetu miasta itd. Chcę powiedzieć, że droga losowania nie jest może szczęśliwym rozwiązaniem, ale jest chyba najsprawiedliwszym. Przypadek decyduje kto znajdzie się w tym Zespole. Ale są oczywiście uwarunkowania, w których muszą osoby, które znajdują się w tym Zespole i są przedstawicielami organizacji pozarządowych, są uwarunkowania, które nie pozwalają głosowania w swojej sprawie, nie mogą głosować na temat, czy też w sprawie wniosku, który sami zgłosili. Ograniczenie kwoty do 50%. No to ja odpowiem tak. Skoro nie, skoro 100%, no to co, lepiej realizować jeden projekt czy dwa? Bo naszym zdaniem dwa, przynajmniej dwa w miesiącu. Pana zdaniem, czy Państwa zdaniem jeden. No tutaj się różnimy. A może jeszcze bardziej ograniczyć, może do czterech? Wyjdzie nam kwota 700 000 zł, podzielimy na cztery części. Im więcej projektów będzie realizowanych tym lepiej, tak mi się wydaje. Idea Budżetu Obywatelskiego polega na tym, żeby nie realizować wielkich projektów, bo to jest zadanie miasta, tylko przede wszystkim małe, dzielnicowe, osiedlowe, takie, które służą mniejszej grupie, niekoniecznie całemu miastu. To jest zadanie miasta, to jest zadanie nasze,

żeby budować ulice, chodniki na całej długości tej ulicy itd. Natomiast mniejsze projekty powinny być realizowane właśnie w mniejszym zakresie i stąd naszym zdaniem nie powinny przekraczać 50%. I wreszcie ostatnia uwaga. Ten rok budżetowy. Dlaczego tam jest zapis rok budżetowy? Proszę Państwa są przecież dokumenty, które określają to wyraźnie: jest harmonogram prac, kosztorys, umowa z wykonawcą, w którym są również zapisy dotyczące kar, jeżeli nie wykona w terminie itd. Przecież to wszystko zawiera Urząd Miasta z wykonawcą, który ma realizować projekt. Dlatego ten projekt musi się zamknąć w roku budżetowym. Istnieją prawne możliwości, prawne instrumenty, które powodują, że ten wykonawca musi to wypełnić. Pytanie podstawowe jest takie, mówimy o własności, czy chodzi o prawo do korzystania z urządzeń infrastruktury, wybudowanych ze środków publicznych, czy też prawo do wybudowania ze środków publicznych na swojej własności? I to jest podstawowe pytanie. Odniosę się teraz do wypowiedzi Pana Przewodniczącego. Jeśli Pan Przewodniczący twierdzi, że 50% mieszkańców, bo to wielokrotnie ten wątek się powtarza, nie będzie miało możliwości korzystania z Budżetu Obywatelskiego, czy złożyć projekty do Budżetu Obywatelskiego, w związku z tym, że mieszkają w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej, czy wspólnot, czy ..., no głównie o to chodzi. I ja zapisałem sobie takie sformułowanie, że najuczciwsze byłoby, gdyby nie płacili podatków w związku z tym, że nie korzystają z tego, to ja odpowiem tak: to najuczciwsze byłoby także i to, że ci mieszkańcy, którzy korzystają z urządzeń poza terenami Spółdzielni, zarządzanymi przez Spółdzielnię Mieszkaniową, a nie mogą wybudować, czy przeprowadzić jakichś inwestycji, czy zrealizować projektu na swoich terenach, nie płacili także podatków do Spółdzielni Mieszkaniowej w postaci funduszu remontowego. Ja mogę powiedzieć dokładnie. Proszę Państwa jeżeli fundusz remontowy wynosi teraz 1,98 zł za metr kwadratowy, to proszę pomnożyć przez takie średnie mieszkanie 60-metrowe, to wychodzi około 120 zł, nieco ponad 100 zł miesięcznie, pomnożone przez rok daje 1400 kilkadziesiąt złotych, pomnożone przez 30 mieszkań w bloku to daje około 40 - 50 tysięcy. Proszę Państwa przez 10 czy 20 lat z tych pieniędzy można wybudować na osiedlu mieszkaniowym typu Zgoda bardzo dużo. A proszę zobaczyć jak wygląda Spółdzielnia Zgoda po 20-stu paru czy 30 latach. I to nie są pretensje do Spółdzielni Mieszkaniowej jako takiej, do zarządcy, tylko ja mówię w ten sposób: jeśli mieszkańcy w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w ten sposób płacą podatek, to oczekują także, że na ich osiedlach, na terenach użytkowanych przez nich, czy to chodniki, czy place zabaw, czy parkingi itd., również będą mogli korzystać z tego podatku. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja pozwolę sobie zabrać głos ad vocem. Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa. No właśnie zderzyliśmy się z totalnym niezrozumieniem i zinterpretowaniem przepisów na własną rękę. Ja prosiłbym, żeby zerknięto do odpowiednich przepisów prawa i wskazano co może być finansowane z funduszu remontowego. Czy dzisiaj podczas dyskusji nad naszym projektem ktokolwiek mówił o tym, że my po to wprowadzamy nasze poprawki, żeby ktoś w domu prywatnym docieplął sobie ściany? Czy mówiliśmy o tym, żeby docieplać bloki? Czy mówiliśmy, żeby wymieniać okna? Czy mówiliśmy, żeby remontować dachy? No przecież fundusz remontowy jest funduszem celowym. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych jasno określa na co może być to przedsięwzięcie, na co mogą być te środki wydatkowane. Również jasno określa z czego mogą być realizowane i czym zasilane środki trwałe. A my rozmawiamy o środkach trwałych, o wydatkach inwestycyjnych. Nie mieszajmy dwóch pojęć. Faktycznie byłoby zupełnie inaczej na osiedlu „Zgoda”, gdyby oczywiście ..., zresztą bloki wszystkie są docieplone, ale byłoby zrobione o wiele więcej, gdyby Wasz kolega klubowy kilka lat temu, nie przeprowadził niestety kilku intratnych inwestycji poza granicami państwa. To jest również bardzo ważna uwaga, dobrze, że została ona zgłoszona. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No sprzed kilku lat,

przecież Panowie razem z nim byliście radnymi. Pan radny Wróblewski i Pan radny Zieliński. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale to Pan mówi o sprawie sprzed kilkunastu lat, a nie kilku.) Tak, ale to po co Pan mówi o środkach finansowych i wylicza kwoty, które były. To nie ja wywołałem temat, że przez ileś tam lat było coś zbierane, skoro w pewnym momencie zostało to odebrane i wyprowadzone za granicę państwa. No przecież ja tego tematu nie wywołałem. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - No Pan to teraz powiedział). Nie. O tym, że były środki zbierane przez kilkadziesiąt lat? No mówiłem, że odniosę się ad vocem i odnoszę się do tego. Więc proszę funduszu remontowego nie mieszać do kwestii związanych z wydatkami inwestycyjnymi. Natomiast jeżeli chodzi o ujęcie prawne, to zwróćmy uwagę, że o służebności, o której wspomniał radny Gregorowicz, czy o prawie budowlanym, które wskazuje jakie wymogi niezbędne należy spełnić, żeby można było złożyć dokumentację techniczną. Jeżeli projekt jest powiązany z działką, której nie jesteśmy właścicielem, to tam jest jasno określone, że wystarczy mieć zgodę właśnie właściciela działki sąsiadującej i pozwolenie na budowę może być wydane. Bardzo mnie niepokoi taka wypowiedź oto, że jeżeli się 2 kluby dogadają, to mogą mieć wszystkich przedstawicieli w imieniu Rady Miasta. No to to jest właśnie typowe polityczne działanie i typowy polityczny przykład, że tak naprawdę jeżeli 2 kluby się dogadają, to zgłoszą tylko przedstawicieli z tych 2 klubów, a w takim wypadku do tej reprezentacji, którą Pan Burmistrz ..., tego Zespołu, który powołuje ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Panie Przewodniczący Pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi. Ja nie odnosiłem się do wyboru do Zespołu, tylko powiedziałem, że jeśli 2 kluby się dogadają, mówię o tej wersji, o której mówił Pan Gregorowicz, czyli Rada Miasta będzie instancją odwoławczą, a nie Zespół) No, ale w przypadku tych przedstawicieli, 3 przedstawicieli, to też możemy sobie wyobrazić taką sytuację, że dwa kluby się dogadają... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Andrzeja Zielińskiego z sali: - No, ale o tym ja nie mówiłem. Więc proszę mi nie ...) To przepraszam, ja źle zrozumiałem, ale odnoszę się ... Skoro tak, to ja mam również uwagę taką, że wśród tych 3 przedstawicieli Burmistrza Miasta Lubartów, reprezentacja może być tylko jednostronna, prawda? Wśród tych 3 osób. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Może być, oczywiście, że tak. Ale to będzie wola Rady). Staralem się Panu nie przeszkadzać Panie Przewodniczący. Ja przepraszam najmocniej. (Wypowiedź radnego Kazimierza Majchra z sali nie do odtworzenia.) Teraz jeżeli mówimy o tym, co by się stało, jeżeli powstanie jakiś chodnik, a potem ktoś go zamknie na swoim wewnętrznym terenie i go ogrodzi? No zgadzam się tutaj w zupełności z Panem, z tym, że my przedkładając nasze poprawki, mówiliśmy zupełnie o innym rozwiązaniu. Mówiliśmy o takim rozwiązaniu, że tereny są ogólnodostępne i są pewne służebności ustalone na tych terenach. Należałoby również na to zwrócić uwagę. Jeżeli chodzi o 50% finansowanie tych przedsięwzięć, to przepraszam najmocniej ja się z tym nie zgodzę, bo my możemy uznać, że tak na prawdę 700 000 zł, które jest na tę chwilę wydzielone z naszego budżetu miasta, no to albo powodujemy taką sytuację, że wolimy, żeby było byle jak, ale żeby było i żeby tych projektów było dużo, ale nawet mogą być bardzo słabe i budzące olbrzymie kontrowersje w mieście, bo już przy tym pierwszym programowaniu tak było. Czy może warto byłoby mieć alternatywę, że jeżeli jakaś grupa ludzi przedłoży nam projekt, który będzie naprawdę projektem dobrym, który będzie projektem, który naprawdę zasługuje na pochylenie się nad nim, to lepiej chyba, żeby - nie wiem - pompowanie różowych baloników na Rynku II, bo taki projekt również mógłby być złożony, żeby taki projekt nie wziął udziału w tym, żeby udział jakiś inwestycyjny, twardy, który rozwiąże naprawdę poważne problemy miasta. W ten sposób jest sytuacja taka, że ograniczacie Państwo możliwość składania tym projektem, który złożyliście dzisiaj, budżetów tak naprawdę nie większych, bo możemy założyć, że to będą budżety po prostu podobne, niż 350 000 zł. I podtrzymuję swoje słowo, że jeżeli jest sytuacja

taka, że ..., no już zapadła decyzja, trudno zapadła, ja nie wypowiadałem się wcześniej, ale zostałem wywołany tak naprawdę do tablicy, to faktycznie należałoby podejść również do opodatkowania tych obywateli, którzy nie mają możliwości w jakiś sposób odmienny. No my jako Klub na pewno taką uchwałę przedłożymy. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja tylko ad vocem do Pana Przewodniczącego Tomasiaka, a propos opodatkowania, zwolnienia z podatku itd. osób, które nie korzystają z uwagi na dalekie sąsiedztwo z projektu Budżetu Obywatelskiego. To ja proponuję również ..., znaczy uważam tak, że duża część mieszkańców Lubartowa nie korzysta z autostrad, które są przecież budowane w dużej części z naszych podatków. Dlaczego nie wystąpimy o to, żeby nas zwolnić z podatków, skoro nie korzystamy z autostrad? W mieście Lubartowie jest kilka kategorii dróg publicznych, tak? Jak pamiętam są drogi osiedlowe, są drogi gminne, są drogi powiatowe, jest też droga krajowa, która wiedzie po granicy. Może któryś mieszkaniec nie chce jeździć po drogach krajowych albo po powiatowych, tylko po gminnych, no więc niech mu zwróć ten podatek, udział w PIT-cie, z powiatu. Dlaczego mu nie zwróć? Dlaczego Pan o to nie występuje? Ja się na prawdę bardzo dziwię. Część oświetleń na terenach spółdzielczych jest finansowane ze środków publicznych przez miasto Lubartów w drodze porozumienia. Słyszeliśmy była awantura, ciemny Lubartów itd. itd. Duża część mieszkańców nie chodzi tymi ulicami, może też im trzeba zwrócić? Proszę Państwa to absurd. Równie dobrze w takim samym stopniu, jeżeli Pan uważa, że te polityki wykluczały, ja uważam, że uczestniczą w Budżecie Obywatelskim mieszkańcy domków jednorodzinnych, jak i osiedli mieszkaniowych. Czy na przykład wybrana przez mieszkańców fontanna, będzie służyła tylko mieszkańcom domków jednorodzinnych, czy całej społeczności Lubartowa? To już jest wybór każdego mieszkańca, czy on przyjdzie sobie tę fontannę obejrzyć z dziećmi, czy przyjdzie sam, czy z wnukami itd., czy nie przyjdzie? Czy to znaczy, że każdy ma sobie fontannę przepraszać z Budżetu Obywatelskiego zafundować przed własnym blokiem, żeby było sprawiedliwie? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: No nie, ale ...) Jeden większą, drugi mniejszą. Przepraszam Panie Przewodniczący ja zapytam o jedną rzecz. Też się zastanawiam na temat wspólnot mieszkaniowych, na temat Spółdzielni Mieszkaniowej, jak to zrobić. No przecież one dysponują też własnymi środkami, z tego co wiem to Pan Przewodniczący jako szef Spółdzielni Mieszkaniowej przeznacza część środków Spółdzielni Mieszkaniowej, nie wiem, na zakup kartonów, koszulek, biletów itd. dla mieszkańców Spółdzielni. Dlaczego Pan na przykład tego nie przeznaczy w ramach konsultacji społecznych na taki budżet obywatelski Spółdzielni Mieszkaniowej? Niech mieszkańcy sobie wybiorą jakie chcą na swoich nieruchomościach zrobić inwestycję. Co stoi na przeszkodzie? Przecież może Pan to zrobić, żadna ustawa Panu nie przeszkadza, żeby taką decyzję podejmować w konsultacji z mieszkańcami? To samo też mieszkańcy też wspólnot mieszkaniowych. Przecież nikt im nie stoi na przeszkodzie, żeby sobie mogli sami taką decyzję na temat własnych wspólnot podjąć. W domu jak się podejmuje decyzję, też się robi takie konsultacje społeczne, też się pewnie konsultuje z żoną, z dziećmi itd., co zrobić, co jest pilniejsze itd. To jest naturalna rzecz. Dlaczego wszystko trzeba robić w ramach budżetu miejskiego? Zgadzam się, nie wszystkie inwestycje muszą być zgodnie z prawem realizowane na działkach, których właścicielem jest miasto, ale w trosce o bezpieczeństwo tych inwestycji, w trosce o ich trwałość i zachowanie, uważam i uważamy, że wskazane jest, żeby były one realizowane na nieruchomościach, które są własnością Gminy Miasto Lubartów. Ja w Państwa projekcie nie znalazłem nic o służebnościach, przepraszam bardzo. Czytałem, czytałem, czytałem, ani słowa nie znalazłem. Rozumiem, że teraz się pojawił pomysł. Ok. Dla nas tak naprawdę, ważne jest pełne władanie daną rzeczą, daną nieruchomością, a to gwarantuje, tylko własność i dlatego to jest dla nas istotne i to zawarliśmy w projekcie w trosce o interes miasta, ponieważ

w ramach Budżetu Obywatelskiego realizowane muszą być zadania własne miasta, nie ma możliwości realizowania zadań własnych powiatu, ani zadań własnych Spółdzielni Mieszkaniowej, ani Pana Gregorowicza ani Wróblewskiego, ani nikogo innego, tylko zadania własne miasta, ponieważ temu służy budżet miasta. Inaczej po prostu nie można. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Chciałem przypomnieć również, że kilka lat temu w sprawie oświetlenia tak samo przekonywano, tymi samymi argumentami, że miasto nie może finansować tego oświetlenia na tych osiedlach. Tak samo argumentowano, to samo, nawet oświadczenia były wydawane w bardzo podobnym tonie. Po pewnym czasie okazało się, że jest zupełnie odwrotnie niż wtedy słyszałem i te stanowiska, które wtedy były głosowane, już nie będą przypominał kto za tymi stanowiskami głosował. Natomiast w przypadku wspólnot i Spółdzielni Mieszkaniowej, przypominam, że zgodnie z dwiema ustawami, które normują ich funkcjonowanie, to Walne Zgromadzenie decyduje o tym, jak będą te nadwyżki wydatkowane, więc właśnie mieszkańcy i to są właśnie konsultacje społeczne, więc to oni o tym decydują. Proszę nie interpretować przepisów inaczej niż one brzmią. Proszę bardzo pan radny Gregorowicz.

#### Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani no niestety dyskusja przebiega w kierunku w jakim przewidywałem. To jest właśnie retoryka, właśnie dywagowanie, abstrahowanie od argumentów. My nie rozmawiamy o argumentach. Ktoś kto opowiada, stawia jakieś tezy, to bardzo łatwo się wystawia na zarzut i jeśli jest sprzeczny, to przecież można go obalić. Natomiast jeden wychodzi, wygłasza jakieś tezy, męczy się, tu mówię o sobie, produkuje się, a tu z milczeniem ktoś wychodzi, zupełnie abstrahując od wypowiedzi, wygłasza swoje tezy, w których nie ma tez. Przecież wypowiedź Pana radnego Zielińskiego była zupełnie oderwana od moich wypowiedzi w sensie odniesienia się do faktów, bądź do tez. Tylko to były jakieś elementy erudycji czy retoryki, gdzie nie następowało podważanie albo stawianie tez dowodowych. Nie było założenia, tezy i potem dowodzenia, tylko po prostu jakby co mi w duszy gra, to powiem. Tak można głosować, ale powtarzam, ja biorę taką samą dietę jak Państwo, jak każdy z nas i ja nie widzę powodu, żebym się męczył w sposób znacznie większy niż, przepraszam za wyrażenie, moi adwersarze. Domagam się szacunku dla mojego wysiłku i chciałabym, żeby ci, którzy wychodzą na mównicę po mnie i odnoszą się do mojej wypowiedzi, żeby przynajmniej obalili się z jakimś widocznym wysiłkiem. Ale wróćmy do tego co powiedział Pan radny Zieliński. Panie Przewodniczący, Pan przeszkadza Panu radnemu się odnieść w przyszłości ewentualnie do moich tez, bądź je olać, przepraszam za kolokwializm. On stwierdził, że w jego projekcie czy w ich projekcie nie ma mowy o projektach inwestycyjnych, tylko o zadaniach własnych gminy. Jest mowa o projektach inwestycyjnych dokonywanych w ramach zadań własnych gminy. Więc proszę Państwa jakie to są zadania własne gminy, określa ustawa samorządowa, tam można znaleźć. To jest tak szerokie, pojemne, tam się wszystko mieści, jeśli się odpowiednio zredaguje, a właśnie projekt inwestycyjny jest różny. To jest pojęcie tak proszę Państwa potoczne, że w zasadzie przy odpowiedniej redakcji wszystko można wziąć, pod to podpasować. Dam dla przykładu. Jeśli jest to zgodne z prawem, wyobraźmy sobie, że się mieści w zadaniach własnych, wyobraźmy sobie taką sytuację, już ad hoc wymyślam właśnie jakiś projekt obywatelski, taki, żeby wejść w słowo Panu radnemu Zielińskiemu. Wyobraźmy sobie, że gdzieś na terenach wspólnoty ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - Przepraszam, mogę przerwać ci? Bo Grzegorz nie zrozumiałeś, dlatego nie rozwijaj tego wątku. Może się nie zrozumieliśmy. Po ust. 1 ja powiedziałem, że nie ma mowy o własności tylko powiedziałem o zadaniach własnych. O własności jest mowa dopiero w ust.2 i tylko

tylę.) Proszę Państwa w ust. 1, w §3 ust.1, no przeczytajmy to: „Ze środków Budżetu Obywatelskiego mogą być realizowane projekty inwestycyjne i nieinwestycyjnie dotyczące zadań znajdujących się w zakresie zadań własnych Gminy Miasto Lubartów.” (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - I gdzie tu mowa o własności?) Ale jest tu mowa o projektach inwestycyjnych. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale ja mówiłem, że Ty powiedziałeś, że tam jest mowa o własności. Więc ja powiedziałem, że to jest nieprawdą.) Proszę Państwa jeśli w 1 ustępie ..., no właśnie czepiamy się słów, które tak naprawdę niczego nie przesadzają i są zgodne jakby z intencją projektodawcy. Dookreślenie, że chodzi o projekty inwestycyjne związane z nieruchomością, która musi być własnością miasta, znajduje się w ust. 2, ale początek myśli jest zawarty w ust. 1, trzeba wiązać koniec z początkiem, no staram się to robić. Proszę Państwa więc wracajmy do tematu. Wyobrażam sobie projekt obywatelski, który polega na tym, że na terenach gdzie stan własności nie jest proszę Państwa w rękach Pana Burmistrza czy gminy, sobie wyobraźmy, że grupa sąsiedzka postanowiła wdrożyć projekt inwestycyjny odtworzeniowy, bo taki też jest, polegający na tym, żeby mieszkańcom miasta, przybliżyć zasady gospodarki trójpolowej. I tak: trzeba konia kupić, trzeba pług kupić, trzeba ziarno kupić i założmy przez 3 lata będą ten projekt wdrażać. Pytanie: potrzebna jest tu własność, przekazanie tego gruntu miastu? No nie trzeba. Wystarczy właśnie zwykłe ograniczone prawo rzeczowe, o którym mówiłem. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No zły przykład. Według mnie dobry, ale być może wymaga poprawki. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: - To nie jest inwestycja.) Ale chodzi o to, że projekty inwestycyjne to nie są projekty, tak Jak Wy, jak przebija to z tekstu Waszego projektu, że to są ordynarne projekty wymagające pozwolenia na budowę, gdzie grunt musi być dokładnie określony własnościowo. A ja mówię, że są możliwe projekty inwestycyjne, związane z daną nieruchomością, ale w sposób nietrwały, albo nieciągły, gdzie wystarczy ograniczone prawo rzeczowe, a nie pełnia praw własności. Wiele jest takich rzeczowych, literatura to pokazuje. I tak się właśnie robi Budżet Obywatelski nawet w innych częściach kraju, choćby w Puławach czy w Kraśniku. Proponuje zajrzeć. Więc te Wasze upieranie się przy własności jest naprawdę nielogiczne. I to jest błędne. Kwestia ... Pan Zieliński stwierdził, że potwierdziłem, że to dobre pytanie, to w takim razie po co przeznaczać 1% budżetu na takie zadania, skoro oddajemy władzę? No właśnie, dobre pytanie, no po co? Skoro projekt radnych Platformy mówi, że weryfikacja projektu będzie dokonywana przez Burmistrza i tak naprawdę przez jego Zespół, czyli przez niego, tylko w dwóch osobach, to pytam: skoro projekt budżetu przygotowuje Pan Burmistrz, to po co mu zabierać 1%, a potem mu oddawać w zawołany sposób, tylnymi drzwiami z powrotem, żeby on za pomocą tego budżetu robił właśnie kamery, jakieś inne rzeczy, które są mu potrzebne do uzgodnienia z Policją, czy z kimś innym. Nie udawajmy, że dajemy te pieniądze ludziom, bo my te pieniądze dajemy ludziom przez Pana Burmistrza, co czynimy doskonale w projekcie budżetu, kontrolowanym przez radnych. I tutaj nie ma potrzeby jakichś fikcyjnych teorii wygłaszać, że my jesteśmy za Budżetem Obywatelskim. Nieprawda. My jesteśmy za ścisłym kontrolowaniem pod nadzorem Pana Burmistrza wydatków budżetowych. Ja akurat się z tym zgadzam, to jest dobre rozwiązanie, ale to nie jest projekt. Być może trzeba go zlikwidować, ale skoro nie o tym mówimy, tylko mówimy, żeby to prawo nawet z założenia złe miały jakieś ręce i nogi, no to powiem tak: nasza propozycja, Wspólnego Lubartowa, gdzie weryfikacja projektów była dokonywana do Rady, to znaczy przez Radę Miasta a nie przez Komisję jest bardzo dobra. Pan Zieliński czyni z tego zarzut, bo twierdzi, że ten organ, który wydzielal pieniądze na Budżet Obywatelski, jednocześnie weryfikuje projekty w ramach tego budżetu. A ten organ, który przygotowuje projekt budżetu i który jest nadzorowany przez Radę, potem weryfikuje te projekty. To jeszcze bardziej drastycznie widać wspólny interes i bezpośredni związek między tym, który daje pieniądze a potem kontroluje ich wydatkowanie. Więc po co

ten organ pośredni? Po co ta ścieżka, ten łańcuszek odpowiednich sztucznie powołanych do życia organów typu zespół, czy tam jakieś inne zespoły. A przypominam, że dotychczasowy projekt, myśmy po to przygotowali zmianę, bo życie właśnie pokazało w tym sensie, że był ułomny i błędny, bo jeśli decydowała Komisja Budżetowa, która nie podlega procesowi odwoławczemu, to proszę bardzo, to oni zrobili. Proszę Państwa głosowanie raz się nie udało, zmienił się skład, zrobili reasumpcję w tych samych warunkach i przewrócili całą listę. Proszę Państwa to my na to zareagowaliśmy. To w takim razie niech to robi Rada, która nie jest właśnie ciałem politycznym, jest ciałem wielopolitycznym, a to różnica. Jest Platforma, jest PiS, jest jakiś Klub Wspólny Lubartów, są radni niezależni, czyli tak na prawdę ta wielokulturowość pokazuję, że ta decyzja może być najbardziej obiektywna. A wy chcecie przekazać kompetencje w zakresie weryfikacji Panu Burmistrzowi. Ośmielam się powiedzieć, że nie ma organu bardziej upolitycznionego, niż właśnie Pan Burmistrz. No przecież Pan Burmistrz ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) No było, ale widzę, że nie dotarło, skoro powtarzamy jak mantrę rzeczy nieprawdziwe. Więc Pan Burmistrz jest najbardziej upolitycznionym organem i też nie jest to zarzut, bo w jego osobie mamy proszę Państwa 100% jednoznacznych poglądów, nieważne dobrych, złych, nie będę oceniać, ale po prostu 100% poglądów znajduję się w jednej osobie, bo nie może być inaczej. Natomiast w Radzie będzie 9 członków przedstawicieli, każdy z nich może przedstawiać inną opcję polityczną, więc zarzut, że właśnie przekazanie Burmistrzowi to jest uwolnienie nas od polityki. Nieprawda. To jest przekazanie w objęcia wręcz polityki, decydowanie. Więc Proszę Państwa zapomnijmy o retoryce, dajmy spokój z tą retoryką. Ja podkreślam swój pogląd na początku wyrażony, że nie spotkałem się z żadnym argumentem, który obala moje tezy, a w ogóle nawet się do nich nie zbliża. Proszę Państwa chciałbym się więc odwołać w takim razie do woli tych radnych, którzy tak bardzo chcieli brać udział w debacie, powołując się na doświadczenia, albo ci którzy tak naprawdę politycznie są niechętni temu budżetowi, żeby oni wreszcie spojrzeli obiektywnie na zagadnienie. Bo ja akurat tutaj uważam, że nie jestem stroną za bardzo. Ponieważ jestem przeciwnikiem Budżetu Obywatelskiego, to czy on wejdzie czy nie, w takiej czy innej formie, to tak naprawdę, w sposób czysto ludzki mi wszystko jedno. Ale nie wszystko mi jedno, żeby to się odbyło w jakiś ramach zgodnych z prawodawstwem, czy zgodnych z zasadami logicznego wnioskowania. Więc jeśli na przykład radni z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, głosują za ograniczeniem uprawnień przez Radę na rzecz organu wykonawczego, to ja pytam Panowie i Panie, czy Wy znacie politykę własnej partii, pokazaną w dokumentach centralnych, odnośnie właśnie doktryny obywatelskiej? Bo ja nieskromnie powiem, że trochę właśnie prześledziłem i właśnie środowisko Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwko wdrażaniu projektów obywatelskich w skali kraju. Natomiast zastanawiam się, dlaczego w Lubartowie akurat jest inaczej. Proszę Państwa nie chcę wywoływać wilka z lasu, ale pokazuję, że projekt Platformy jest 100 razy gorszy niż nasz, w sensie odwołanie się i wierności do doktryny zawartej u źródła tworzenia projektów obywatelskich. Więc Proszę Państwa, nie chowajmy głowy w piasek, nie chowajmy się pod biurko, tylko powiedzmy prosto, tak naprawdę Wasza decyzja w dużej mierze może być obciążona wyłącznie subiektywizmem, nastrojami, uprzedzeniami, pewnym środowiskowym uwarunkowaniem. A tutaj chodzi o fakty, o rację. Racja wyraźnie przemawia po naszej stronie, ale nie upieram się. Chodzi mi o to, żebyście głupstwa nie robili. Zmierzamy niechybnie w kierunku tego głupstwa. Wierzę, że coś się chyba stanie i chyba jednak tego głupstwa nie popełnimy. Chyba, że się mylę. Wtedy się okaże Proszę Państwa, że kryterium większości faktycznie nie jest dowodem prawdy. Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 z dnia 21 lipca 2015r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji

społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Projekt zgłoszony przez grupę radnych.)

W głosowaniu 12 gł. za, 6 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr IX/51/2015 r. w sprawie przeprowadzenia na terenie Gminy Miasto Lubartów konsultacji społecznych w sprawie Budżetu Obywatelskiego jako części budżetu miasta. (Kserokopia uchwały Nr XVI/102/2016 w załączeniu.)

Ad. 9 i), j)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawach:

- i) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
- j) zmian w budżecie na 2016r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Lucynę Biskup Skarbnika Miasta o omówienie przedmiotowych projektów uchwał.

#### SKARBNIK MIASTA

Szanowni Państwo. Decyzją Ministra Finansów zwiększamy planowane dochody budżetu miasta o kwotę 119.352 zł i z tego tytułu w zał. nr 1 czyli w dochodach w dziele 70056 § 0010 czyli wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych zwiększamy dochody o kwotę 71.013 zł w dziale 70058 różne rozliczenia subwencje ogólne zwiększamy o kwotę 48.339 zł. Z tego też tytułu zwiększamy wydatki budżetu gminy o kwotę 119.352 zł i tutaj wydatki bieżące o kwotę 57.852 zł i wydatki majątkowe o kwotę 61.500 zł. Jeśli chodzi o wydatki bieżące, zwiększamy wydatki w rozdziale 80195 czyli pozostałe zadania w zakresie oświaty. Tutaj wkładamy całą subwencję czyli kwotę 48.339 zł. Natomiast kwotę 9.513 zł przeznaczamy na wydatki bieżące związane z obsługą świadczeń rodzinnych i wpisujemy je w budżecie w rozdziale 85212. Pozostałą kwotę czyli 61 tys. wpisujemy na wydatki majątkowe. Tutaj wpisujemy w budżecie miasta nowe zadanie pn. „Czysta energia dla Lubartowa”. Ponadto dokonujemy przeniesień nie mających wpływu na wysokość budżetu. Kwotę 1339 tys. przenosimy z rozdziału 75023 do rozdziału 85212 na obsługę świadczeń rodzinnych. Szanowni Państwo dochody budżetu po zmianach będą wynosiły 76.131.531,02 zł, natomiast wydatki 83.951.829,02 zł. Tyle jeśli chodzi o zmiany w budżecie.

Natomiast jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, tutaj w załączniku nr 2 Wykaz przedsięwzięć w pozycji 1.1.2.1. wpisujemy nowe zadanie pn. „Czysta energia dla Lubartowa” i jest to zadanie wpisane w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2016- 2018. Na rok 2016, tak jak mówiłam przy budżecie, kwota wynosi 61.500 zł. Limit wydatków na rok 2017 to 1.154.150 zł, natomiast na rok 2018 – 6.484.350 zł. W załączniku nr 1, tak jak zwykle przy zmianie wieloletniej prognozy finansowej, w wierszu dotyczącym roku 2016 wprowadzamy wszystkie wartości zapisane w przedłożonym projekcie zmian w budżecie, ponadto zwiększamy dochody i wydatki w wierszu dotyczącym roku 2017 o kwotę 1.154.150 zł, czyli o projekt, który będzie realizowany, a w roku 2018 zwiększamy dochody i wydatki majątkowe o 6.484.354 zł. To są wszystkie zmiany dotyczące obydwu tych uchwał. Dziękuję.

Otwierając dyskusję Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianych projektach. Komisje Rady przedmiotowe projekty uchwał zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:



## Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo ja w ramach tego punktu, ale trochę z innej beczki. Mam pytanie do Pani Skarbnik ale raczej do Pana Burmistrza, będziemy jeszcze nie raz pewnie zmieniać budżet, który już przecież był uchwalony w tamtym roku chyba w grudniu, więc już mija prawie pół roku, a niektóre zadania nie są realizowane w sensie wykonawczym. Chodzi mi o inwestycje choćby drogowe czy budowlane, nie ma jeszcze przetargów na temat tych inwestycji, a z doświadczenia wiem, jeśli chcą Państwo bliższych szczegółów, to mogę dostarczyć, że akurat w ciągu miesiąca materiały, które mają związek z inwestycjami drogowymi nawet zdrożały o 15 do 20%. Mówię o asfaltach, o materiałach brukarskich, o kruszywach. Jeśli będziemy odkładać właśnie terminy przetargów na budowę bądź remonty dróg, to koszty tych przetargów będą wiele wyższe. Firmy drogowe mają już portfel zamówień i będą ceny rosły. Więc chciałbym zapytać Pana Burmistrza w ramach tego budżetu, kiedy mniej więcej Państwo jakby przeprowadzę te postępowania przetargowe tak, żeby nie powiększać kosztów i zmuszać potem Rady do tego, żeby zmieniała jakieś właśnie elementy działów czy paragrafów. Dziękuję.

## Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja chciałbym zapytać Panią Skarbnik, mówię o wieloletniej prognozie finansowej, odnośnie wydatków. W 2016 roku w wydatkach ogółem planujemy wydać 83.951.829,02 zł, natomiast w 2021 roku prognozujemy 69.237.399 zł. Różnica jest 13,5 mln, podczas gdy w wydatkach bieżących różnica wynosi tylko niecałe 5 mln zł. Proszę mi powiedzieć co to za prognozy, skąd one się wzięły, dlaczego tyle wydatków prognozujemy wydać mniej, o 13,5 mln?

## PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja też mam jedno pytanie może do tej prognozy. Ponieważ na ostatnim Zgromadzeniu ZKGZL została przegłosowana uchwała w sprawie emisji obligacji i w związku z tym my w prognozie zapisaliśmy kredyt na budowę zakładu zagospodarowania odpadów, czy w tej prognozie ten kredyt, kwoty, które zabezpieczyliśmy na ów kredyt są już pomniejszone?

## BURMISTRZ

Zanim Pani Skarbnik dotrze do dokumentów, ja chciałbym do głosu Pana radnego Gregorowicza się odnieść, jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych drogowych. Chcę powiedzieć, że nie opóźnimy żadnego zadania, maksymalnie jak tylko to jest możliwe organizujemy postępowania przetargowe, realizujemy najszybciej jak to jest możliwe. Natomiast zupełnie moja wiedza po rozmowie z drogowcami o tym pełnym portfelu zamówień w firmach drogowych, to jest zupełnie co innego, bo właśnie drogowcy mówią, że nie mają w ogóle robót, czy niewiele robót do wykonania w tym roku. Ale zadania realizujemy najszybciej jak tylko to jest możliwe, bo też proszę zauważyć, że jeśli chodzi ... Będzie też odpowiedź, czy Pani Skarbnik jest już gotowa? Jeśli chodzi o odpowiedź nt. Drogi Wschodniej, powtarzamy przetarg. Ja o tym za chwilę powiem krótko, natomiast przy modernizacjach z tej puli tych kilku dróg, które w tym roku chcemy zrealizować, to też uczestniczyliśmy wspólnie w podejmowaniu decyzji o cenie dróg, i podejmowaniu decyzji i to się stało kilka dni temu, czy kilkanaście dni temu i to też w jakiś sposób determinuje nasze działania. Na pewno nie opóźnimy a maksymalnie jak tylko to jest możliwe, najszybciej realizujemy te zadania.

## SKARBNIK MIASTA

Jeszcze dopytam, Panu Przewodniczącemu Zielińskiemu chodziło o wydatki majątkowe chyba w latach 2018- 2019 i później 2021, chodzi o nagły spadek, tak? Proszę zerknąć, że

wydatki majątkowe tam mamy znaczny spadek, jeśli chodzi... nie, nie, wydatki majątkowe pomiędzy rokiem 2018 a 2019 to jest aż .... a 2020 ... Proszę zerknąć na wydatki majątkowe, bo te głównie będą miały wpływ, dlatego że tutaj w prognozowaniu, przy ustalaniu czy przy opracowywaniu wieloletniej prognozy finansowej, jeśli chodzi o wydatki majątkowe, musimy wziąć pod uwagę wszystkie wydatki zapisane w wieloletniej prognozie finansowej i co najmniej na te trzy lata musimy ująć kwotę wydatków majątkowych nie mniejszą niż zapisana w załączniku nr 2 czyli w załączniku przedsięwzięć. Tam mamy planowane duże inwestycje typu czy modernizacja, czy budowa obiektów sportowych i te wszystkie kwoty musimy wpisać tutaj przy planowaniu wieloletniej prognozy finansowej przy wydatkach majątkowych. Natomiast później jest taki drastyczny spadek, bo ta wieloletnia prognoza tak naprawdę i te przedsięwzięcia sięgają roku 2018, 2019 najpóźniej, a później już nie mamy w wieloletniej prognozie finansowej jakichś dużych zadań zapisanych, przynajmniej na tę chwilę o nich nie wiemy. Dlatego też nie planujemy już tak dużej kwoty wydatków, tylko te, które są w załączniku nr 2 plus jakieś tam wydatki jednoroczne, które będziemy realizować tak, jak co roku. Dlatego taka jest duża różnica po trzech latach po roku budżetowym obecnym, czyli rok 2017, 2018, 2019, tu mamy duże wydatki zaplanowane w przedsięwzięciach. Później już ich nie ma, dlatego jest tak drastyczny spadek.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Pani Skarbnik ja się pytałem o tę kwestię związaną z..., jeżeli nie zostało zdjęte to dlaczego?

#### SKARBNIK MIASTA

W momencie opracowywania nie miałam jeszcze takiej szczegółowej informacji, jakie będą kwoty w poszczególnych latach. A w związku z powyższym, że wpisane kwoty obligacji, które będzie zaciągał ZKGZL tutaj u nas nie wpływają na wieloletnią prognozę finansową, ponieważ ani na wynik ani na art. 243 nie są brane pod uwagę. Nie wpływa to na zniekształcenie naszego budżetu i naszej wieloletniej prognozy finansowej. W momencie, kiedy będę znała ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Na tę chwilę mamy wpisany kredyt w tę prognozę.) No bo tam należało wpisać te pieniążki, które ..... i to zostało zapisane jeszcze tak jak było, ale mówię one nie mają wpływu na nasz wynik, jeśli chodzi o wieloletnią prognozę finansową, ponieważ nie są wliczane ani do kwoty długu miasta ani też nie wpływają na żaden wskaźnik. Jeśli będę miała dokładne dane ze Związku, to wtedy przy najbliższej okazji myślę, że przed końcem półrocza, będziemy zmieniać wieloletnią prognozę finansową, wtedy wprowadzimy wartości właściwe. A mówię ze względu na to, iż nie mają one wpływu na nasz wynik, po prostu nie ma konieczności takiego szybkiego reagowania. Poza tym mówię, nie znam dokładnych kwot.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, tylko Panią poinformuję w takim wypadku, że jest 100% kwoty jeżeli chodzi o kredyt, który był przypisany miastu, należałoby z tej prognozy zdjąć. Czy ktoś ma jakieś pytania jeszcze?

Uwag i zapytań nie zgłoszono, więc Przewodniczący Rady przeszedł do procedury głosowania omawianych projektów uchwał.

W głosowaniu: 13 gł. za, 1 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej. (Kserokopia uchwały Nr XVI/103/2016 w załączeniu.)

Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że radna Grażyna Meksuła i radny Jan Ściśel po zwolnieniu się opuścili obrady sesji. W obradach uczestniczy 16 radnych.

W głosowaniu: 14 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2016r. (Kserokopia uchwały Nr XVI/104/ w załączeniu.)

Ad. 10

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

#### BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo w dwugłosie z Burmistrzem Szumcem postaramy się odpowiedzieć na zadane pytania. Natomiast ja chciałbym zacząć od tego, że wspomniana inicjatywa uchwałodawcza zapowiedziana przez Pana Przewodniczącego o odmowie płacenia podatku przez członków Spółdzielni, no będzie rodzić ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Mówi o obniżeniu.) rodzi ten skutek, że, dla informacji Państwa, jestem członkiem tej Spółdzielni, my płacimy rocznie ok. 88 tys. zł poza działalnością gospodarczą naszej Spółdzielni. Z działalności statutowej jest to ok. 88 tys. zł w budżecie 10 mln, więc ten nasz udział w budżecie miasta jest niewielki. Chciałbym zasugerować Panu Prezesowi w tym momencie, że zanim wystąpi z taką inicjatywą, to może rzeczywiście niech lepiej rozliczy fundusz remontowy. Mój blok wybudowany ok. 25 lat temu, po te kilkadziesiąt tysięcy nasi mieszkańcy się złożyli i teraz jest wymiana okien raz na 25 lat i też muszą spółdzielcy płacić jedną trzecią, bo Spółdzielnia nie jest w stanie pokryć ponad 2 tys. na wymianę okien raz na 25 lat. Tylko muszą jeszcze spółdzielcy wysupłać swoją jedną trzecią, żeby do tej wymiany dolożyć.

Proszę Państwa Pan radny Wróblewski podniósł kwestię rozwoju strefy Gospodarczej, tutaj też odpowiem Panu radnemu Gregorowiczowi, bo też tę kwestię podnosił. Więc firmą tą, z którą został list intencyjny zawarty, jest firma zewnętrzna w branży produkcji. Natomiast no staramy się na miarę naszych prawnych też uwarunkowań, nawet jeśli są rozmowy, uzgodnienia, to sprzedaż gruntu, przekazanie własności jest w drodze przetargu nieograniczonego. Natomiast w postępowaniu przetargowym w warunkach przetargu wpisujemy pewne obwarowania. One dotyczą czasu realizacji, zainwestowania, kwoty zainwestowania i tych miejsc pracy. I w umowach potem w warunkach aktu notarialnego, staramy się wpisać to wykonawcy, żeby mógł się rozliczyć i też umawiamy się co do kar, jeśli tego przedsiębiorca nie zrealizuje. Także weryfikujemy również tych przedsiębiorców. Wspólnie z przedsiębiorcami umawiamy się na zrealizowanie tych warunków zainwestowania w naszym mieście.

Jeśli chodzi o projekty z Budżetu Obywatelskiego, to one są realizowane. Jesteśmy w trakcie realizowania tych projektów wybranych przez naszych mieszkańców. To się odbywa, np. w przypadku fontanny to korespondencja z konserwatorem zabytków, jak również z projektantami, bo projektanci zaprojektowali i prowadzimy w tej chwili negocjacje realizowania. Jeśli chodzi o wiatę, to został ogłoszony przetarg „Zaprojektuj i wybuduj”. Jeśli chodzi o monitoring, to również przygotowujemy postępowanie przetargowe i tak jak wspomniałem po rozmowach jestem z Panem Komendantem. Wspólnie będziemy to realizować. Chciałem tu dopowiedzieć, bo to wybrzmiało w Budżecie Obywatelskim, my jeśli mówimy, to mówimy o centrum dowodzenia. Nie mówimy o przekazaniu majątku. My tylko analizujemy czy współpracujemy z policją, że ten nasz majątek będzie użyczony, przekazany na jakiś czas do komendy, a nie będzie w siedzibie miasta.

Jeśli chodzi o sesję, to dokładam starań, żeby maksymalnie, jeśli tematy są przygotowane to kieruję do Pana Przewodniczącego o zorganizowanie sesji. Przyjmuje ten sygnał, żeby próbować dzielić może na mniejsze części, żebyśmy się mogli spotykać częściej.

Pan Przewodniczący Zieliński podniósł kwestię „Drogi Wschodniej”. Wspomniałem już, pierwszy przetarg nam nie wyszedł. My w ogóle w budżecie zaprojektowaliśmy sobie w tym roku dokumentację. Nie mamy jeszcze zamiaru realizowania, czyli to w latach przyszłych. W tym roku chcemy opracować dokumentację techniczną. W tej chwili jesteśmy w trakcie drugiego postępowania przetargowego.

Jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, to powszechnie jest Państwu znana ta procedura opracowania koncepcji. Była ona współorganizowana, bo wystąpiliśmy do zarządców dróg i powiatowych i wojewódzkich, do PKP, czyli do tych właścicieli gruntów i zarządców, gdzie te ścieżki mogą się jak gdyby tam znaleźć. Uwagi zbieramy od tych zarządców. Firma, która wykonuje nam tę koncepcję stara się to wszystko uwzględnić. W niedługim czasie przystąpimy do zlecenia dokumentacji technicznej i wykorzystując tę koncepcję wydiskutowaną z naszymi mieszkańcami. I tak jak wspominałem już wielokrotnie, ten projekt chcemy realizować w ramach Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, czyli postępowania bezkonkursowego, czyli te środki mamy już na nasze zadania przydzielone. Teraz tylko, aby w sposób wydatków kwalifikowanych to można było zrealizować. Kilka milionów złotych mamy na to przedsięwzięcie.

Pan radny Gregorowicz podnosił kwestię przedsiębiorców to jedno, parking przy ulicy. Postaram się na piśmie Panu radnemu odpowiedzieć, żeby sprawdzić dokładnie jak ten parking przy ul. Cichej na wysokości Komendy Powiatowej Policji jest zorganizowany.

Jeśli chodzi o regulamin organizacyjny, wyrażam przekonanie, że jest dobra konstrukcja. Ustawa w art. 23 ustawy o samorządzie gminnym pozwala powierzyć prowadzenie określonych spraw zarówno i zastępcy i sekretarz. Jak Pan radny zerknie na schemat, to Pani Sekretarz również z mojego umocowania nadzoruje kilka wydziałów, 7 wydziałów UM i również 2 jednostki, bo tak się podzieliliśmy zadaniami. Więc tutaj nie dostrzegam jakiegoś mankamentu czy błędów.

Pan radny Ściśel też pozwoli połączyć tutaj z Panem radnym Tomasiakiem, podnosili kwestię zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych poprzez realizację naszego programu mieszkaniowego. Chce tutaj powiedzieć, że rzeczywiście robiliśmy rozeznanie w zakresie nabycia nieruchomości do celów mieszkań socjalnych, ale jednocześnie chcemy to skorelować z przygotowanym programem rządowym budownictwa mieszkań komunalnych, socjalnych i taniego budownictwa na wynajem. Myślę, że najbliższe tygodnie będą już rozstrzygały o tym programie, więc będziemy reagować jakie możliwości nam pozwolą ten program rządowy wykorzystać do realizowania naszego programu mieszkaniowego.

Pan radny Majcher podniósł kwestię drogi S19. Więc historia jest bardzo długa i dynamiczna bo była w programie budowy dróg krajowych i była wyrzucana. Na chwilę obecną to co daje jakby nadzieję czy większy optymizm, że już ta Via-Carpatia jest już mocno postawiona na poziomie kilkunastu państw. Kilka tygodni temu w Polsce zostało takie porozumienie podpisane, więc cały odcinek budzi jakąś większą nadzieję, większą perspektywę. To co możemy to dobijamy się o odcinek Lublin – Lubartów – Lublin. Tak jak wspominałem na jednym ze spotkań posłów lubelskich, poszło wystąpienie też wojewody i posłów do rządu, żeby ten odcinek przy tych parametrach natężenia ruchu Lublin - Lubartów zrobić jak najszybciej. Jeśli chodzi o drogę wojewódzką 815, to każdy projektant ma obowiązek zaprojektowania, czy włączenia do nowego projektu dróg istniejących. Wszystkie drogi miejskie nie mogą zostać odcięte od połączenia z drogą wojewódzką. Ja sprawdzę, bo nie potrafię Panu odpowiedzieć, czy wszystkie mają bezpośredni wjazd na drogę tę zasadniczą czy też drogi serwisowe są zaprojektowane. Ale to w bieżącym kontakcie odpowiem.

Jeśli chodzi o podnoszone kwestie parku i ławek jak również ptaków, to drugim projektem w ramach ZIT mamy rewitalizację parku. Tutaj te elementy będziemy analizować i będziemy Państwa informować jak to planujemy w tej koncepcji rewitalizacji parku zrobić. Też i te elementy roślinności i te techniczne zorganizować.

Pan Przewodniczący Tomasiak wspomniał o strefie kibica. Chcemy w tym roku w nieco odmienny sposób pójść niż to było przy poprzednim EURO, żeby nie ponosić kosztów. Jest taka szansa, jest podmiot zewnętrzny, który to zorganizuje. Jesteśmy już po kilkukrotnych spotkaniach, negocjacjach. Jak wszystko dobrze pójdzie, w środę podpiszę tę umowę i ta strefa zostanie tak zorganizowana z nieco większym rozmachem niż to było wtedy kiedy to realizowaliśmy własnymi środkami. Zobaczymy jak to wyjdzie. Wydaje mi się, że ta forma, warto z niej skorzystać, zobaczyć jak to się będzie sprawować w warunkach naszego miasta.

Pan Przewodniczący Tomasiak wspomniał jeszcze o oczyszczalni i o ściekach za m<sup>3</sup> i oczyszczalniach przydomowych, bo to taka jak gdyby konsekwencja była tego. Jeszcze raz mówię, nie powinniśmy mówić, bo nie ma podstaw ku temu, że mieszkańcy będą płacić po 10 zł. Nie ma podstaw ku temu praktycznie, bo tak jak mówię, w studium wykonalności projektant jakoś tak zakłada, bo musi mu się to zbilansować. Natomiast będziemy robić wszystko, żeby ten koszt, amortyzacja on decyduje o tym wzroście, nie został skonsumowany, czy przełożony na stawki. (Przewodniczący Rady: - Ale jeżeli tak by było, czy będzie możliwość odłączenia się od tej kanalizacji?) Natomiast jeśli chodzi o odłączenie się, to nieprawdziwe są podawane informacje, że za 2,5 tys. można zbudować oczyszczalnię przyzagrodową. Nie wiem skąd Pani redaktor takie ceny wyszukał. W oparciu o MURATOR, DOM (Przewodniczący Rady: - Od prezesa Grzeszczaka, który sobie taką kupił.) I ma taką oczyszczalnię biologiczną? Czy drenażową? (Przewodniczący Rady: - Drenażową) no właśnie i to jest rzecz niedopuszczalna w myśl obowiązującego prawa. W 2014 roku dokładnie 18 listopada 2014r. Minister Środowiska wydał rozporządzenie, w którym zabronił stosowania oczyszczalni przydomowych typu drenażowego, czyli właśnie rozlanie w gruncie ścieków. Natomiast dopuszczalna oczyszczalnia biologiczna to wg tego DOMU to jest cena od 6 do 12 tys. zł w takich widełkach to się kształtuje. Ale to jest jeden mankament, który na pewno jest niekorzystny w stosunku do przyłączenia się do sieci, tam gdzie sieć jest. Kolejnym elementem negatywnie skutkującym dla naszych mieszkańców, i to trzeba mówić, jest wymóg, że jeśli ktoś ma oczyszczalnię przyzagrodową, to musi dokonywać kilkukrotnych poborów prób i badania ścieków. Częstotliwość jest to cztery, maksymalna w zależności od tej oczyszczalni nawet do 24 razy w roku trzeba pobierać próbki i badać. Jedno badanie tj. ok. 180 zł, więc jeśli nawet pomnożymy przez cztery to zauważcie Państwo, jakie są koszty samego badania, kiedy u nas mieszkaniac w przypadku kanalizacji abonament roczny płaci w wysokości ok. 100 zł. Także też, jeśli mówimy o alternatywach, to trzeba mówić prawdę. Jest możliwość odłączenia się i budowania oczyszczalni biologicznej. Natomiast drenażowa oczyszczalnia jest zabroniona i za te 2,5 tys. zł. mieszkaniac nie będzie mógł zgodnie z prawem tego realizować. Wszelkie jak gdyby doświadczenie wskazuje, że system włączenia się do sieci kanalizacyjnej jest korzystniejszy z różnych powodów, nawet to, co mówimy, jakie jest zanieczyszczenie środowiska i potem ponosimy straty na zdrowiu i koszty na leczenie.

Już odnosiłem się do tego - dramatyczna sytuacja PGK-u, więc Pan Przewodniczący nie powinien tak mówić, bo sytuacja nie jest dramatyczna. Spółka funkcjonuje dobrze, uzyskuje niewielki, ale zysk, więc sposób gospodarowania jest właściwy. Natomiast tutaj zapytałem o przekazaniu przez Pana Prezesa PGK-u tej informacji, że nie chciał Państwu jakby przekazać sprawozdania finansowego za 2015r. Motywował to tym, że jeszcze nie odbyło się walne zgromadzenie wspólników. Sprawozdanie nie zostało przyjęte, więc z tego powodu, natomiast sprawozdania z lat poprzednich są możliwe do przekazania. Choć i tutaj nic się nie stanie, bo sprawozdanie jest sporządzone. Takiego stwierdzenia Pan Prezes użył. Chyba, jeśli

nie przełożyłem kartki odpowiedziałem na wszystkie pytania. Teraz poproszę Pana Burmistrza o uzupełnienie pozostałych.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zacznę od zapytań Pana radnego Jakuba Wróblewskiego. Jeśli chodzi o dzierżawę, mowa była tutaj o Rynku II. Niestety w tym roku, w tamtym również nie było zainteresowania podmiotów organizacją tych ogródków piwnych. Tak jak w latach wcześniejszych, cztery czy trzy, to zawsze było przynajmniej dwóch przedsiębiorców, którzy się ubiegali. Nie ma żadnych cen zaporowych. Stosowane są metody albo przetargu jeśli wynajmujemy na dłużej niż na 3 miesiące, jeśli to jest do 3 miesięcy możemy, że tak powiem, na zasadzie negocjacji. Nie ma tutaj żadnych cen zaporowych. Zacznie się trochę ruch, to Pan Burmistrz już mówił o tej strefie, na co najmniej miesiąc czasu. Myślę, że ten Rynek przez miesiąc czasu będzie bardzo mocno żył, a jak Polska będzie grała cały czas, że tak powiem do samego finału, to w ogóle pewnie będzie fajnie i wesoło na tym Rynku.

Budynek przy ul. Krętej. Wielokrotnie już rozmawialiśmy o tym budynku. Na dzień dzisiejszy wykonaliśmy czynności porządkowe i również zabezpieczające ten budynek przed takim jakimś zdarzeniem typu, że pewni mieszkańcy naszego miasta, którzy czasami się tam pojawiają na tej posesji, nie doprowadzili do jakiegoś pożaru itd. Działka ta została uporządkowana, jak również wewnątrz zostało posprzątane i te otwory okienne, których zresztą nie ma, zostały zabezpieczone. Tyle możemy tak powiem na daną chwilę zrobić. Stan prawny tego budynku niemieszkalnego jest na dzień dzisiejszy nieunormowany. Będziemy próbowali iść w kierunku zasiedzenia, aczkolwiek w dzisiejszym prawie też nie jest to łatwe. Zasiedzenie może nastąpić, jeżeli w ogóle jest żyjący jakiś współwłaściciel i to zasiedzenie przedstawimy, no tej osobie, właścicielowi. Będziemy próbowali coś z tym zrobić. Nie jest to łatwa sytuacja. O tę posesję będziemy dbali, żeby w miarę przynajmniej było tam bezpiecznie i panował porządek.

Następne pytanie dotyczy, na jakim etapie jest budowa zakładu zagospodarowania odpadów, jak również i Parkowej. Jeśli chodzi o zakład, chciałbym dużo tutaj powiedzieć, ale ze względu na porę, powiem szybko i krótko. Dzisiaj byłem na tej budowie, widziałem prace zaawansowane, zresztą śledzę na bieżąco te poczynania na tej budowie. Praktycznie wszystkie obszary tej inwestycji są w trakcie. Mogę tylko powiedzieć, wykonawca w tej chwili jest co najmniej o 2 tygodnie do przodu, jeśli chodzi o prace. Ta inwestycja według mojej oceny na dzisiaj nie jest zagrożona. Zresztą jak Państwo śledzicie portale, bodajże Lubartów24, ostatnio z tego co wiem był na budowie. Dzisiaj Pan Kierownik poinformował, zresztą przedstawił dokumentację zdjęciową. Można to również na facebooku zarówno, jak i telewizji lublin, jak i niektórych osób, które udzielają się, można zaobserwować, że ta inwestycja idzie bez żadnych większych kłopotów.

Parkową może sobie zostawimy na sam koniec, bo to i Pan Przewodniczący Zieliński zadawał pytania i Pan Przewodniczący Tomasiak, także zostawmy to sobie na koniec.

Następne pytanie dotyczy: tablica informacyjna z planem miasta. Faktycznie tam przy fontannie przez ileś tam lat ta gablota stała, nie będę już mówił, dlaczego znikła. Wynikało to z umowy zawartej z pewnym podmiotem. Jesteśmy na etapie, praktycznie już w niedługim czasie pojawi się taka tablica mniej więcej na wjeździe na przystanek pod Jubilat. Kiedyś jak Państwo sobie przypominają, jak sobie przypominam taka tablica informacyjna z planem tam stała. Z jednej strony chyba był plan miasta, a z drugiej to już nie pamiętam co było. Mniej więcej w tym miejscu taka tablica się pojawi.

Pan radny Grzegorz Gregorowicz, dotyczy kopert, które wg niego są w sposób nieprawidłowy oznakowane. Ja na daną chwilę nie mam takiej wiedzy, że gdzieś, że tak powiem przeoczono, postąpiono niezgodnie z prawem drogowym. Jeśli Pan radny mógłby

wskazać, zresztą przeanalizujemy jeszcze raz projekt, czy mógłby Pan wskazać czy w drodze telefonicznej, czy w jakiś inny sposób, to po prostu zbadamy te miejsca. Będzie nam łatwiej, szybciej dostrzec, żebyśmy się że tak powiem nie domyślali.

Zaczynam tą Parkową. Ile razy już była i na tej sali i na ostatnich Komisjach, ostatnio Komisja Oświaty, wcześniej Planowania Przestrzennego dosyć szczegółowo omawiana i przez Pana Dyrektora MOSiR i przez Panią Kierownik, jak również i ja uczestniczyłem w tej dyskusji. Z tym jeżeniem włosów Pani Przewodniczący to wydaje mi się, że to zależy od fryzury, jaką ktoś ma fryzurę. Podejźmy do tego tak bardziej optymistycznie i nie krytykujmy tego, bo mamy już dowody, że LOK też różnie ta budowa szła, ale szła i była objęta krytyką, filmowanie, pokazywanie w KanaleS jakie są tam krzywe ściany, różne tam wymysły. Jak się okazało, ta inwestycja została zakończona, jak widać służy nam wszystkim. Pewnie nasze marzenie takie by było, żeby co najmniej 100, 200 miejsc więcej na tej sali było, ale wydaje mi się, że na daną chwilę w zupełności zaspokaja nasze potrzeby. I też tyle było lamentu, płaczu co to Pan Burmistrz wyprawia, co wy tam wyprawiacie z tym lokalem. I tak samo z zakładem zagospodarowania odpadów, też Państwo, zarówno Pan Przewodniczący jak i Pan radny Gregorowicz zresztą do tej pory to czynicie, pomimo że inwestycja niedługo będzie już ukończona, bo już naprawdę można powiedzieć, że niedługo i trzeba z różnymi sprawami się spieszyć. Ja nie słyszałem od zewnętrznych osób, które gdzieś tam się pojawiają, czy na budowie, czy w związku aż takiej krytyki jak Państwo to robicie. Nie wiem, dlaczego? Po prostu dla przekory i z pełną odpowiedzialnością stwierdzę, że ten zakład również jak z LOK tak samo i z Zakładem będzie, że ta inwestycja jest bardzo potrzebna nie tylko dla mieszkańców, ale szczególnie dla gospodarki odpadowej, w którą tak naprawdę wchodzimy. (Przewodniczący Rady: - Panie Burmistrzu nikt nie pytał o zakład zagospodarowania odpadów.) Wiem, za chwilę przejdziemy do Parkowej. Już właściwie przechodzę i też chciałem powiedzieć, że ta inwestycja też jest w fazie, tak powiem rozpoczynania się tych prac, nie ma jeszcze aż tak zaawansowanych, żeby już dzisiaj oceniać, że nie powstanie. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że to boisko, które jest zaczęte, będzie na pewno dokończony. Jak wiemy, wiele razy było to już informowane, że umowa z wykonawcą do 31 lipca 2017r., ale zarówno wykonawca jak i na radach budowy, jak i inspektor nadzoru, wyraźnie się mówi o tym, ja nie chcę tutaj mówić, że będzie to czerwiec, sierpień, bo takie miesiące się pojawiały ukończenia tego boiska, ale w tym roku mam nadzieję, że to boisko zostanie oddane do użytku i będzie nam służyło. Co do tego projektu. Faktycznie poddaliśmy ten projekt analizie naszym inżynierom i okazało się, że są błędy w tym projekcie zarówno zawinione przez Panią projektant, chociażby takie np. że hala, która ma tam powstać nie ma powiedzmy bramek, drabinek, nagłośnienia. Nie wiem, dlaczego Pani projektant tego nie zaprojektowała to jest przecież oczywiste, że w dzisiejszych czasach takie rzeczy się projektuje. Takie rzeczy będą np. uzupełnione przez Panią projektant, bo ileś tam uwag było. Natomiast też będą uwagi, które wcześniej nie zostały zauważone przez osoby, które miały dostęp do tego projektu i bezpośrednio współpracowały z Panią projektant, chociażby to przesunięcie tych 8 m. To przesunięcie robi się tylko dlatego po prostu ze względu na tę drogę pożarową. Tu Pan Przewodniczący Zieliński o tych oknach, wydaje mi się, że wkradło się tu nam takie nieporozumienie. Albo Pan Dyrektor MOSiR nie do końca, tak powiem, wypowiedział się tak jak myślał, bo ja odbieram, że Pan Przewodniczący twierdzi, że nie zostały zaprojektowane okna. (Wiceprzewodniczący Rady: - Nie, w związku z tymi drogami komunikacyjnymi zostały zaprojektowane nie takie okna jak powinny.) Dokładnie. Projekt ten, który jest w posiadaniu MOSiR zawiera stolarkę okienną przy hali i budynku tym biurowym, szatniowym EI60 więc to są bardzo drogie okna. To, że przesuniemy o te 8m całą inwestycję, nie budynek, boisko, właściwie boisko to ze sztucznej nawierzchni, pozwoli na zainstalowanie stolarki już EI30, która co najmniej o połowę jest tańsza. Automatycznie też zaoszczędzimy na drodze pożarowej, bo w tym projekcie, który posiadamy, droga pożarowa

jest od ul. Sławińskiego w kierunku budynków i ul. Parkowej, albo z jednej strony byłby przejazd albo z drugiej budynku. Rozszerzenie o te 8m pozwoli, że drogi pożarowej wymaga wyłącznie w tej inwestycji ten budynek, więc ta droga pożarowa będzie dookoła budynku. Automatycznie skracamy długość tej drogi, materiały również na wykonanie tej drogi, bo odpowiednia konstrukcja musi być tej drogi, bo wóz strażacki ileś tam ton waży. Minimum ta kostka musi być 10 albo 8, już nie powiem o podłożu jakie powinno być wykonane. Gdzieś pojawiały się toalety, że nie wiadomo o jakie tam toalety chodzi. Chodzi o toalety między innymi przy boisku trawiastym. Ten projekt, który mamy, kibice mieliby korzystać z toalet, które będą w budynku kubaturowym. To jest bez sensu, zakładając, że na mecz przyjdzie 500 osób i żeby tam 250 osób skorzystało przykładowo z tej toalety. W związku z tym, przy tych poprawkach zaplanowaliśmy, że toalety powinny powstać w obrębie tego boiska. Tak samo nie została zaprojektowana toaleta w sektorze kibiców przyjezdnych. W ogóle nie został zaprojektowany sektor, jako tako tak, ale nie został odpowiednio zabezpieczony czyli ogrodzony, z oddzielnym wjazdem, podjazdem autokarów. A tego właśnie wymagają przepisy związku piłki nożnej. Tablice świetlne, nie wiem dlaczego. Ja sobie nie wyobrażam nowe obiekty, żeby tablic świetlnych nie było. Przynajmniej jedna przy tym boisku trawiastym. Już nie mówię o tej nawierzchni sztucznej, ale powinno się pojawić. Pomieszczenie dla spikera. Nie wyobrażam sobie, żeby spiker stał gdzieś na trawie i że tak powiem komentował mecz, albo w takiej budce spikerskiej jaką w tej chwili mamy. To pomieszczenie powinno być zaprojektowane w tym pomieszczeniu biurowym. Studnia głębinowa. Cały czas była mowa o tej studni. Przynajmniej ja wieszczę dopytywałem jak będzie to nawadnianie rozwiązane. Nie było, więc teraz też trzeba było zlecić zaprojektowanie tej studni. To będzie najdłuższy etap, bo to wymaga pozwolenia wodno-prawnego. Na to przynajmniej pół roku trzeba. Jedyne nawodnienie, które było, to albo z sieci wodociągowej, które jest bardzo drogie albo ze zbiornika takiego zbiorczego 25m<sup>3</sup>, gdzie tak naprawdę przy podlewaniu takiej powierzchni boiska trawiastego, to by wystarczyło na niecałe 3 godz. Zresztą jak byśmy mieli takie jak Pan Dyrektor MOSiR-u mówił lato jak w ubiegłym roku, to tej wody nie będzie w tym zbiorniku. Do dachu jeszcze, bo cały czas się gdzieś ten dach pojawia i strasznie razi w oczy. Faktycznie został zaprojektowany, ale to nie znaczy, że został on zaprojektowany źle. Można go zaprojektować w zupełnie inny sposób i bardziej bezpieczny dla przyszłych użytkowników i mniej obsługowo. Dzisiaj wiadomo, że tyle śniegu nie mamy, ale zdarzają się sytuacje, że gdzieś tam te hale się zawaliły, więc projektant odruchowo tłustym drukiem i w tym projekcie też to jest napisane, że dach będzie wymagał odśnieżania. Ja się wcale nie dziwię, projektant chce zdjąć w pewnym sensie winę z siebie. Gdyby doszło do zawalenia takiego dachu, to prokurator od razu patrzy: a mieliście napisane, że to trzeba było odśnieżać. Albo Pan Dyrektor albo ktoś, kto będzie nadzorował, no niestety będzie pociągany do konsekwencji za tego typu działania. Co do środków finansowania, to Pan chyba Przewodniczący Zieliński zadał pytanie, zewnętrzne i własne, to w tym budżecie, który mamy jest 4 mln zł, w tym 2 mln środków zewnętrznych i 2 mln środków własnych. Z tego co wiemy z pierwszego dofinansowania, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu 150 tys. właśnie na to boisko sztuczne i mając te 2 mln własne, jesteśmy w stanie to boisko wybudować. Natomiast jeśli chodzi o budynek kubaturowy, stajemy przed dużym problemem, jeśli chodzi o finansowanie. Nie wiem jaka Państwa będzie decyzja, jeśli chodzi o przyszły budżet i wtedy będziemy myśleć. Ja liczyłem przez cały czas, że w tym roku uda się nam ten budynek rozpocząć. Niestety przed paroma dniami moje nadzieje zostały, że tak powiem troszeczkę rozwiane. Nie tylko moje, bo i Pana Burmistrza i Dyrektora MOSiR-u i myślę, że Państwa również, bo nie jest to już tajemnicą, że otrzymaliśmy pismo od Wicemarszałka Województwa Lubelskiego, że inwestycja, którą zgłosiliśmy pn. „Budowa hali sportowo-rekreacyjnej z zapleczem sportowym, technicznym w Lubartowie” została umieszczona niestety na liście rezerwowej. Jest to 2,5 mln zł i przy odrobinie, że tak powiem



dobrego budżetu przyszłego, gdyby to było co najmniej ze 2 mln, moglibyśmy jeszcze zaczynać. Ja dzisiaj zaczynam się zastanawiać, aczkolwiek nie chciałbym i siebie i Państwa pozbawiać no jakichś nadziei na realizację tej inwestycji, bo każdemu z nas na tym zależy i wiemy, że w tym mieście od 20. lat no niestety nie było inwestowanych środków w infrastrukturę sportową wtedy, kiedy naprawdę był okres do inwestowania właśnie ze środków zewnętrznych. Można było uzyskać środki nawet do 85% z zewnątrz. To były środki pokaźne. Na dzień dzisiejszy to mamy tak naprawdę tylko i wyłącznie Ministerstwo Sportu, aczkolwiek dzisiaj z Panem Burmistrzem rozmawialiśmy, że będziemy czynić starania, szukać tych środków w innych, źródłach nie tylko poprzez RPO. Ja mam taką cichą nadzieję, bo ten wniosek na budowę tej hali jest złożony do Urzędu Marszałkowskiego, pojedzie to do Warszawy do ministerstwa i być może tych środków zostanie i z tej listy rezerwowej sobie wejdziemy. Aczkolwiek sytuacja będzie trudna i nie zostawiamy tylko z problemem tak powiem Burmistrza czy Dyrektora MOSiR-u, czy władzę wykonawczą. Państwo jako Radę no też tutaj prosimy o pomoc i podpowiedzi, jeśli widzicie jakiegokolwiek gdzieś możliwości pozyskania tych środków, jakiegokolwiek środków, bo tu każdy milion jest ważny. Na pewno tej inwestycji całej, jeśli byśmy mieli ze środków własnych, to nie jesteśmy w stanie w ciągu tej kadencji udźwignąć, bo jest to ponad 16 mln zł cała inwestycja wg kosztorysu, który mamy. Kosztorys ten ulegnie zmianie, ja nie wiem na dzień dzisiejszy ile, bo też było takie pytanie, zadał je Pan radny Andrzej Zieliński Wiceprzewodniczący Rady, pytał czy ta wartość kosztorysowa tego poprawionego projektu będzie większa czy mniejsza. Bądźmy dobrej myśli i próbujmy tę inwestycję realizować, bo ta inwestycja jest dosyć ważna dla naszego miasta. Dziękuję.

Ad. 11.

Przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miasta.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian. Protokół Nr XV/2016 Rada Miasta Lubartów przyjęła 15 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących się.

Ad. 12.

Wolne wnioski.

**Radna MARIA KOZAK**

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo naprawdę mój wniosek to będzie trzy minutki, chyba jeszcze przed dwunastą zdążymy. Natomiast może to bardziej by wypadło w interpelacjach, ale za późno dotarło do mnie, zapoznałam się z takim pismem. Starostwo Powiatowe przysłało pismo, żeby wyrazić opinie, żeby ulice Kolejowa, Powstańców Warszawy, Szaniawskiego przeszły jako ulice miasta. Ja powiem tak: to jest druga główna arteria komunikacyjna, kiedyś były to ulice miasta, są w centrum miasta. Nie wiem czy jest możliwe, zgłaszam wniosek, jeżeli jest możliwe, żeby miasto przejęło te ulice pod swój zarząd. Nie wiem ile to będzie kosztowało, jak to będzie wyglądało, natomiast na pewno wiem, że odetchną mieszkańcy tych ulic, ponieważ w tej chwili samochody ciężarowe, samochody ciężkie skracają sobie drogę a mieszkańcom niestety uszy puchną. Wiem, że wyraził zgodę Powiat, żeby przekształcić, województwo i sąsiednie powiaty. Prośba była w 2011 roku. Dziękuję.

**BURMISTRZ MIASTA**

Temat jest do dłuższej debaty, natomiast ja chcę powiedzieć o motywach takich rozważań. Wtedy, kiedy dużym mankamentem był brak parkingu przy cmentarzu i organizacja ruchu, zatrzymywania się samochodów, rzeczywiście analizowało nasze miasto, czy nie przejąć tych

dróg między innymi po to, żeby też zmienić organizację ruchu na ul. Szaniawskiego. Potem wydarzyło się kilka odmów współpracy Powiatu w zakresie przebudowy dróg ul. Kolejowej czy w części ul. Wierzbowej, więc ja patrząc na to nasze doświadczenie, nie rekomendowałbym tego w tej chwili Wysokiej Radzie. Koszty są duże. Mamy samorządy, odpowiadamy za swoje drogi, więc mamy co budować i utrzymywać. Na razie sugeruję, żeby tak pozostać, ale być może jeszcze wrócimy do tego tematu. Dziękuję bardzo.

Ad. 13.

Zamknięcie obrad.

Porządek obrad został wyczerpany. O godz. 23:50 Przewodniczący Rady zamknął obrady XVI sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowały:

Ewa Czarnecka

Monika Lęgieć

Przewodniczący  
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak